

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ.

25
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Szczęśliwego Nowego Roku życzy swym Szanownym Klientom
„TECZA“ Pralnia, Farbiarnia, Plisownia

Olbrzymi pożar wielkiego parowca amerykańskiego 400 osób przypuszczalnie zginęło

Asbury. (New Jersey) 8. 9. PAT. Otrzymano tu sygnały S.O.S. amerykańskiego statku „Morrocastle“ o pojemności 11.520 ton. Statek ten nagle stanął w płomieniach. Na pokładzie znajduje się 240 ludzi załogi, 318 pasażerów, którzy powracali z 7-dniowej wycieczki do wysp hawajskich, i oczekiwani byli dziś o godz. 8-mej rano w Nowym Jorku.

Wszystkie oddziały straży przybrzeżnej wyruszyły na pomoc. Na pomoc również wyruszyło 5 statków, „z których dwa zdołały dotrzeć do płonącego „Morrocastle“, zabierając z pokładu pozostałych przy życiu. Do tej pory zdołano uratować 14 osób, których wysadzono na ląd w pobliżu Asburypark.

Nowy Jork. 8. 9. PAT. Według informacji, otrzymanych od członków załogi i pasażerów, którzy wyszli cało z katastrofy statku „Morrocastle“, przyczyną pożaru, który zniszczył statek, było uderzenie pioruna. Katastrofa nastąpiła w odległości 8 mil od brzegów New Jersey. Płomienie z niesłychaną szybkością ogarnęły schody i środkową część statku. Kiedy dano sygnały alarmowe, korytarze i schody już były w płomieniach. Marynarze nie mogli zawiadomić o katastrofie pasażerów, których większość jeszcze spała. Kapitan statku rozkazał wybijać z pokładu zewnętrzne okna w kabinach, by obudzić pasażerów. Silny wiatr, który panował w chwili wybuchu pożaru prawie uniemożliwił akcję ratunkową, podsycając ogień. Z trudem zdołano opuścić łodzie ratunkowe na morze.

Z kąpielowej miejscowości Asbury Park widać było wyraźnie płomienie, wydostające się z płonącego statku.

Na miejsce katastrofy niezwłocznie podążyły wszystkie łodzie straży nadbrzeżnej oraz dwa, znajdujące się w pobliżu parostatki „City of Savannah“ i „President Cleveland“. W akcji ratunkowej wzięły również udział niemiecki parostatek „Luckenbach“.

Według ostatnich wiadomości liczba uratowanych z katastrofy „Morrocastle“ przewyższa 100 osób. Jak wiadomo na statku znajdowało się 318

pasażerów i 240 ludzi załogi, wobec tego należy przypuszczać,

że w katastrofie utraciło życie przeszło 400 osób.

Statek, który wracał z wysp hawajskich oczekiwany był dzisiaj rano w Nowym Jorku.

O wschodzie słońca z miejscowości Springlake pomimo mgły i dymu wyraźnie było widać płonący okręt oraz dwa parowce, biorące udział w akcji ratunkowej. Osoby, które wyszły cało z katastrofy, znajdują się w stanie zupełnego wyczerpania fizycznego i nerwowego i udzielają nieścisłych i sprzecznych informacji o przebiegu katastrofy.

Kapitan statku „Morrocastle“ Wilmot zmarł na atak sercowy w przeddzień katastrofy. Dowództwo objął po nim pierwszy oficer Warme.

Pasażerowie, którym udało się wydostać na pokład, gdy usłyszeli alarm, zastali na pokładzie chaos nie do opisanego, płomienie wydostawały się w kilkunastu miejscach, uniemożliwiając wszelkie próby opanowania pożaru.

Prom wiozący 500 pasażerów, rozbił się

Rochester. (Nowy Jork) 8. 9. PAT. Prom, kursujący na rzece Genesee rozbił się. W czasie katastrofy na pokładzie promu znajdowało się około 500 osób. Dzięki zorganizowanej szybkiej akcji ratowniczej zdołano uratować szereg osób i ostatecznie uchronić prom przed pogrążeniem się w wodzie.

Przyczyną katastrofy był nagły zwrot promu pod wpływem silnej wichury. Zwrot był tak silny, że wszyscy pasażerowie gwałtownie powypadali ze swoich miejsc. 50 osób odniosło przytem rany.

P. Edwin Samuel w przejeździe przez Kraków

Wczoraj popoł. przejeżdżał przez Kraków w drodze z Rumunji do Warszawy p. Edwin Samuel, zastępca Szefa Departamentu Rządu Mandat. w Jerozolimie. Pana Edwina Samuela przywitani na dworcu imieniem Org. Sjońskiej przez Dr. I. Schwarzbart oraz prez. Mgr. L. Salpeter, sekret. Hofstätter i Goldberg.

P. Edwin Samuel zabawi w Polsce około 10 dni. Po zaznajomieniu się ze stosunkami w Warszawie, zwiedzi również Wilno i szereg innych miast.

Już w najbliższych dniach przyniesie

RADIO TELEFUNKEN

nowego typu odbiorniki krajowej produkcji, rewelacyjnej konstrukcji, po niebywale niskich cenach. We własnym interesie wstrzymajcie się z zakupem!

Wyłączne przedstawicielstwo:

Inż. LEON REBHAN
KRAKÓW, WYBICKIEGO 1, telef. 171-54.

Na sezon jesienny i zimowy

najmodniejsze materiały na ubrania męskie, płaszcze i kostjomy damskie, pojecha po niskich cenach

Firma S. Lustbader
Kraków, Plac Dominikański 2

Hurt i Detal.

Wszystkim naszym P. T. Klientom, Zastępcom, Krewnym i Znajomym zasyłamy serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku

KOMITAU I URBACH

Biuro Spedycyjne

Kraków, Krakowska 6. Tel. 144 29 i 127-40

Dzisiejszy numer świąteczny obejmuje
24 STRONY DRUKU

TREŚĆ NUMERU:

Posel Dr Ozjasz Thon: My tego nigdy nie zrozumiemy...

Posel Dr. F. Rotenstreich: Rok rekordowy

Posel Dr. E. Sommerstein: Wytrwać!

Dr. Michał Ringel: Rozszerzenie ochrony mniejszości

Dr. Ludwik Oberlaender: Za siebie i drugich

Dr. Z. Ellenberg: W służbie idei

Mateusz Mieses: Jesienny nowy rok

R. Singer: Traktat sportowy polsko-niemiecki

K.: Czy faszyzm jest demokracją „kwalitatywną“?

r.: Spacer po prasie palestyńskiej

W DZIALE LITERACKO-FEJLETONOWYM:

Mgr. M. Krämer: Gdy nadchodzi Dzień Sądu...

Dr. H. Pfeffer: A Machno tańczy...

sbl: „Nowe ghetto“ — stare dzieje

Lew Maksym: Nowy Rok

L. R.: Bialik w anegdocie

POEZJE:

Ch. N. Bialik: „Wezwijcie żmije“ (przekład S. Dykmana)

Daniel Ihr: Psalm 126.

Serdeczne życzenia do

NOWEGO ROKU

składa

JULIUSZ NACHT

Kraków, Stradom 5

Ozjasz Thon

My tego nigdy nie zrozumiemy..

Powiem odrazu, bez wstępu, o czem myślę: Myślę o antysemityzmie i twierdzę, że Żyd nigdy nie zdoła go zrozumieć.

Oto mamy teraz Nowy Rok żydowski. Odchodzi stary rok, przychodzi nowy. Żyd staje głęboko zamysłony i patrzy za siebie, pragnąc zesumować to, co przez rok przeżył i to wszystko gdzieś w jakiejś szufladce swojej historii złożyć; patrzy przed siebie, pragnąc przeniknąć zasłonę przyszłości i odgadnąć to, co go czeka, na co, do czego i jak uzbroić się musi. Ale w obie strony pada jego natężony wzrok na jakiś tępy, gruby, ponury mur, przez który żaden promień światła nigdy nie przenika. Mur to jest jakiejś dzikiej złości, jakiejś ciemnej jak wieczna noc nienawiści. Przeciw komu ta złość straszliwa? Przeciw komu ta nienawiść wściekła? Przeciw niemu właśnie! Dlaczego? Co on tym wszystkim obcym ludziom złego zrobił? Dlaczego przeciw niemu tak srodze pomstują? Dlaczego przeciw niemu w takiej złości pięści zaciskają i z oczu nań iskry rzucają, niby gromy z zachmurzonego nieba, niby ostre a nawet zatrute strzały z morderczego kłoczana? Dlaczego go nienawidzą? On tego nie rozumie.

Więc — wsłuchuje się w ich gniewne słowa. Wszak mówią tam ludzkim językiem — może jakiś uchwyci sens ich klnących i groźnych słów. I słyszy, że mu różne grzechy i przestępstwa zarzucają, których nietylko on nie popełnił nigdy, ale ich istoty nawet nie zna. Ale mniejsza o prawdę i rzeczywistość tych dzikich zarzutów. On jednak przedewszystkiem na tem się zatrzymuje, że oni go wcale nie znają. Skądże się zarzuca to i tamto człowiekowi, którego się wcale nie zna? Ten straszliwie gniewny, aż zczerveniony ze złości jegomość, który tak ohydnie grzmi i złorzeczy, przecież wcale nie zna tego określonego człowieka o takim imieniu i takim nazwisku. Nigdy się z nim w życiu nie spotkał, nigdy mu w drogę nie wszedł — czegoż chce od niego? Czy tak można nienawidzić — bezimiennie, nieosobiście, bez wszelkich, przykrych przesłanek i przykrych doświadczeń? Żyd znowu i dalej nie rozumie.

A tu słyszy jednak z drugiej strony złowrogi pomruk: „Nie ciebie, określoną jednostkę o tem imieniu i takim nazwisku nienawidzę. Moja krwawa nienawiść odnosi się do Żyda w tobie. Żyda bym chciał złamać, zniszczyć, unicestwić!“ Rozmyśla tedy ten biedny, tak dziko napadnięty Żyd, dalej: Znaczy to, że przeciw mnie osobiście nic zgola nie ma, a gdyby tak nie poznał po zewnętrznych oznakach, żem Żyd, toby mógł nawet do mnie czuć ludzką sympatię. Jakżeż i z jakich jaskiniowych podziemi, z jakich twardech i zimnych głazów on tak odrazu umie wykrzesać nienawiść, skoro jej przecież na wiezchu nie ma i nie przygotował na wszelkie nieprzewidziane wypadki? O jaką iskry zapaliła się ta nienawiść?

A Żyd dalej rozmyśla: Więc on, ten tak zwany antysemita, nienawidzi Żyda. Ale co to znaczy: Żyd? Wiadomo: Żyd to jest twór historyczny i niezmiernie długiej przeszłości. Przeżył on już jako określone ludzkie stworzenie o pewnych określonych właściwościach fizycznych i duchowych około trzydzieści pięć wieków. A przez ten ogromnie długi czas dużo przeżył, dużo czynów dokonał, dużo bólów przecierpiał, dużo nadziei pieścił, dużo rozczarowań doznawał. Toć to niezmiernie obfita doświadczeń i wyczynów. W tem wszystkim, co jest zresztą bardzo różnorodne, mogło być coś ujemnego też, ale w sumie, czyż to nie przedstawia historycznego dorobku o olbrzymich walorach? Czy ta ogromna droga od zarania ludzkości do dnia dzisiejszego nie znaczy się ogromnymi szczytami, wiodczymi nawet dla wolnego, a nawet dla nieco zamglonego oka? Owszem, niechże zajrzą do starych, pożółkłych pergaminów i do najnowszych papierowych ksiąg i niech wertują. Czyż znajdują choćby jedną stronicę, w której zaznaczony jest jakiś wybitniejszy czyn ofiarny lub czyn duchowy, a nie znajdują na nie imienia Żyda? Czy to ofiarności będzie cokolwiek w służbie społecznej, czy twórczy czyn ducha, czy też wylew uczucia wszechludzkiej miłości — gdzie w tem wszystkim zabraknie Żyda? Czy trzydzieści pięć stuleci takiego pracowitego i pełnego cierpienia i poświęcenia życia może budzić uczucie nienawiści?

A w dodatku — ileż to z tej olbrzymiej pracy Żyd wybił i uclniał dla siebie samego? Właściwie — zgola nic. Bo oto w nędzy, która gnębi ludzi, partycypuje Żyd z wyższą kwotą, aniżeli na niego pro-

centowo wypada, a co najważniejsze — nawet nie znalazł chwilkę czasu, by dla siebie jakiś domek zdobywać, będąc bezustannie zajęтым budowaniem domów dla innych. Czy to wszystko może spowodować nienawiść?

Nie — Żyd tego nigdy nie zrozumie.

On przedewszystkiem nigdy nie zrozumie masowej, tłumnej nienawiści. Żyd nigdy nie jest tak napełniony goryczą, żeby z siebie wyrzucał potworne fale nienawiści, które gdzieś kiedyś, kogoś, uchwycą i utopią. Tak na ślepo nienawidzić — kto was tego nauczył? Bo w tej nauce, którą myślimy wam dać, niema wzmianki o takiej nienawiści, nie ma bodźca do takiego ohydneho nastroju. W nauce, którą myślimy wam dać, a którą wy z dumą obnosicie i nią się chlubicie, jest mowa o miłości do — oś — właśnie: do każdego, do bliźniego bez dalszego określenia, bez imienia i nazwiska. A wy na taki właśnie nieznan adres wysyłacie waszą nienawiść. Czy nasza w tem wina, że oni tak kiepsko pojęli naszą naukę? Czyśmy im dali tekst niewyraźny? Ależ nie: tak tam wszystko proste i jasne, że dziecko potrafi zrozumieć. Oto na ten przykład słuchajcie: III Księga Mojżesza, rozdział 19, wiersz 17: „Nie będziesz nienawidził bliźniego twego w sercu twojem!“ Czy to nie jest zrozumiałe? A może przecież nie — więc zaraz w następnym wierszu: „I będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego — Jam Bóg!“ Dajcie to dziecku przeczytać, a ono zrozumie, doskonale zrozumie. Skądże ta nienawiść?

Nie — Żyd tego nigdy nie zrozumie.

A oto czytałem onegdaj w jednej pobożnej gazecie ostre ostrzeżenie przeciw Żydom, że to oni nie rozumieją, dlaczego ich nienawidzą. Jakiś żydowski publicysta usiłował wytłumaczyć tę straszliwą nową falę antysemityzmu, jaka teraz na nas tak groźnie się rozlewa, ciężkimi stosunkami ekonomicznymi. Będzie znowu lepiej ludziom, to będą lepsi. Owa pobożna gazeta jednak twierdzi, że niema takich widoków i dodaje — zaiste, nie w stylu biblijnym! — że Żydzi są pasożytami. Pasożytami? Dlaczego? Czy to tak stworzył Pan Bóg świat, że jednych zrobił panami w pałacach, a drugich wydziedziczył i poza nawias wyrzucił? A ci, co tak ohydnie fałszują wolę Bożą, mają czelność przez tesame zbrukane i wykrzywione nienawiścią i bluźnierstwem wargi przepuścić słowa najświętsze, przyprawiające czystą ludzką duszę o wstrząs, o dreszcz najgłębszego religijnego przeżycia. Tymi samymi palcami, któreby chętnie zabrudzili ludzką kwią, wypisują słowa: Bóg, Włata, Miłość, Wieczność — czy to nie jest straszliwie niegodziwe i ohydne?

Nie — Żyd takiego wypaczenia człowieczeństwa nigdy nie zrozumie.

Można się jeszcze uporać z takim hileryzmem, który, właśnie wyprzątał gruntownie wszelkie ślady nauki żydowskiej, zanim nałożył na siebie sierść dzikiego zwierza i nasiąknął krwią drapieżca. Dusza zrobiła dokładną czystkę w sobie i ma wolne miejsce na barbarzyństwo. A teraz witaj Wotamie! Przyjdź i zbaw twój naród wybrany, który po jakiejś przez zdradzieckich Żydów spowodowanej aberacji ku brzegom Jordanu, ku wyżynom Synaju, ku jasnościom Sjonu, wraca do swego wrodzonego pogaństwa i przysięga, że się już więcej nie zgubi w bezdrożach żydowskiej biblii. Tak — oni ostatecznie wzięli rozbrat z Palestyną i z tem wszystkim, co się tam kiedyś objawiło. Oni są wolni i mogą nanowo wybierać. Wybierając tedy naukę o nienawiści płomiennej i przeklinając miłość i litość, które tak haniebnie miękkiemi robią ludzkie serca. Oni potrzębują serca mocnego, bo mają zamiar utopić cały ród ludzki w morzu krwi. Niechże im nic nie stanie w drodze, niech nic nie osłabi ich krwiożerczej złości. Tak — oni tam są całkowicie konsekwentni. Czego nie mają w sercu, niechcą na ustach. Ich można rozumieć, bo dają się poznać. Djabła po rogach i odpowiedniej nóżce można poznać rozumieć. Ale nie do zniesienia jest djabeł, który sobie przyczepia anielskie skrzydła.

Nie — Żyd nigdy nie zrozumie nienawiści, jaką do niego czuje tak zwany: Człowiek, bo człowiek on sobie stworzył na zgola inne podobieństwo.

A skoro tej brudnej fali nienawiści, którą się na niego wylewa i utopić go chce, nigdy nie zrozumie, to jak ma się przeciw niej bronić? Oto tak, że się ile możliwości od niej oddali. Nie będzie rozbijał tej brudnej piany, którą mu fala nienawiści w twarz

bryzga, swoją ręką, tylko się od niej odwróci i odejdzie.

A jest miejsce, dokąd ta ohyda nie dochodzi. To jest tam, gdzie się sieje i buduje, gdzie się przygotowuje jasną ludzką sadybę dla lepszego typu człowieka. Żyd musi wrócić do tej ziemi, gdzie swoją naukę odebrał. Tam, w pobliżu Synaju i z widokiem na Sion, znajdzie swoją naukę niesfałszowaną, prawdziwą, boską. On ją tam pogłębił i mocno i gruntownie przeżyje. Żyd ma teraz jedno, jedyne zadanie, które go całkowicie pochłania, a nawet wolnej chwili nie zostawia do bronięcia się przeciw zaciekości wnoją; on się teraz ma odbudować — siebie jako naród. Przez tyle wieków szedł ten błędny wędrowiec i służył innym, budował dla innych, uczył wszystkich. Piącą mu srogą; gorzką, krwawą nienawiścią. Niechże wróci do domu i niech odpocznie. Odpocznie? Tak! Genjusz narodu żydowskiego najlepiej odpocznie w twórczej pracy. Męczyć i zmęczyć może go tylko beznadziejne szamotanie się z nienawiścią, której on w żaden sposób nigdy nie zrozumie. Twórcza praca go pokrzepi i uzdrowi.

Twórcza praca we własnym domu — taki jest napis najbliższego rozdziału naszych dziejów. Żyd będzie teraz budował siebie, budował sobie!

Żydzi, cegłę do cegły! Wasz dom musi być rychło gotowy!..

Z okazji Nowego Roku zasyła serdeczne życzenia **Rodzinie, Przyjaciółom** oraz P. T. Szanownej Klienteli
Droguerja J. Schapsensohna
Kraków, Estery 16 (Pl. Nowy)

Wszystkim Krewnym, Znajomym i Odbiorcom życzy szczęśliwego Nowego Roku

M. HALPERN, Dywany, Ceraty i Linoleum
699kr Poselska 18.

Serdeczne życzenia
Szczęśliwego Nowego Roku

składa firma

„ZIARNO“ S. A.
KRAKÓW

Wszystkim Swoim Szanownym Klientom, Krewnym i Przyjaciółom — życzy dobrego i szczęśliwego Nowego Roku

JUDA, Skład farb
724kr Kraków, Kalwaryjska 29.

DENTOR WYTWÓRNI
ZŁOTA DENTYSTYCZNEGO

S. Vogler, Kraków, Poselska 9

zyczy swoim Odbiorcom

לשנה טובה תכתבו

לשנה טובה תכתבו

zyczy Klientom, Przyjaciółom i Znajomym

Fa „TEMPO“
733kr Kraków, Starowiślna 27.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, i Odbiorcom składa z okazji Nowego Roku serdeczne życzenia

כתובה והתמה טובה

I. ABRAHAMER

Młyn Turbinowo-walcowy, Kraków, Łobzowska 5

לשנה טובה תכתבו

Wszystkim Klientom, Krewnym i Znajomym życzy wesołego, zdrowego Nowego Roku

RESTAURACJA URBACH
734kr Katowice, Dyrekcyjna 3.

לשנה טובה תכתבו

Z okazji Nowego Roku składa P. T. Gościom i Klientom najserdeczniejsze życzenia

RESTAURACJA „GRONNER“
Kraków, Pl. Dominikański 5, tel. 176-69

Dr. F. Rotenstreich

Rok rekordowy

I znowu mija rok ciężkiego borykania się żydostwa światowego z próbami wyrugowania go ze wszystkich placówek, jakie zajmuje. I znowu mija rok wytrwałej pracy i niezmordowanych wysiłków w walce o rozbudowę Erec Izrael. Znowu zamykamy rachunek strat i zysków naszego rocznego okresu gospodarki narodowej w naszej siedzibie narodowej i możemy z dumą zaznaczyć, że rachunek ten wypada nadzwyczaj dodatnio.

Zdajemy sobie sprawę, że cztery czynniki żydowskie budują Palestynę. Dla jednego czynnika jest odbudowa Palestyny zadaniem życiowym i narodowym, dla drugiego jest Palestyna miejscem schronienia, ucieczką przed prześladowaniem, dla trzeciego czynnika jest Palestyna krajem koniunktury, możliwości zarobkowania, dla czwartego czynnika jest Palestyna w pierwszym czasie stacją przejściową, aż wróca stare stosunki w krajach dżaspori i wtedy opuści Palestynę. Mimo, iż rozmaite kategorie ludzi przychodzą do Palestyny, kategorie, mające inne cele na oku, nastawione inaczej, niż tego wymaga interes kraju, przetapia Palestyna te wszystkie cztery różne kategorie nowych przybywających sił i wytwarza z nich jedną wielką dynamiczną siłę. Nikt się nie pyta przychodzących do Palestyny, czy zdają sobie sprawę, że ich osiedlenie się w Palestynie połączone jest z poniesieniem ofiar, nikt się przyjeżdżających do Palestyny nie pyta, czy chce ponosić ofiary, każdy z czasem sobie zdaje sprawę, że on staje się i gdzie ofiarą.

ZNANA Z WYBOROWYCH GATUNKÓW

Fa IZAK WIKLER, STRADOM 5

POLECA:

PŁOTNA	} z fabryk:	REGENHART & RAYMAN,
SZYFONY		TANNWALD,
SATYNY		POLLACK,
PERKALINY		LANGER i t. d.
STOŁOWIZNĘ		

WSYPY ORYGINALNE WAENTIGA
ORAZ
HAFTOWANE GARNITURY POŚCIELOWE
PO CENACH NADZWYŻAJ NISKICH
Proszę się przekonać bez musu kupna

SKŁAD FABRYCZNY JEDWABJI
KLINGE I SCHULZA

Ale on jest zadowolony z tego, że będzie ofiarą. Wie bowiem, że ofiarę ponosi dla siebie, w swoim własnym interesie, bo identyfikuje się z krajem, on i kraj to jest jedność. Ta świadomość, że spowoduje tego samego, jego pracy i inwestycji. Onie jego kraj, jego ojczyzna, że tworzy dla siebie i swego narodu, dla narodu, którego częścią on sam jest, budzi w nim zapał i ofiarności, chęć służenia Palestynie i poświęcenia się dla niej. Tylko dlatego możliwe jest, żeśmy w Palestynie osiągnęli w tak krótkim czasie o wiele więcej, niż sami przypuszczaliśmy. Tylko dlatego każdy następujący po sobie rok jest rekordowym w stosunku do poprzedniego. Rok, który dziś żegnamy, był rokiem rekordowym w Palestynie. Z tego nie wynika, że nie robiliśmy błędów, że budujemy planowo, oszczędnie, że nie jesteśmy jednostronni, że nie eksperymentujemy.

Palestyna jest krajem wielkich eksperymentów. Tworzenie siedziby narodowej jest wielkim eksperymentem. To, co się robi, aby przyspieszyć odbudowę Erec Izrael i z jakim poświęceniem się to robi, nie jest nawet dobrze znanym nie tylko Żydom w Galucie, ale i Żydom palestyńskim. Gdy się chce widzieć, do jakiego poświęcenia zdolny jest młody, nowoczesny Żyd, ile energii wydobywa Palestyna z młodego pokolenia żydowskiego, można to zobaczyć na każdym kroku w Palestynie.

I dlatego był rok ubiegły rekordowym w porównaniu z rokiem poprzednim i dlatego rok przyszły prześcignie rok, który dziś żegnamy, bo każdy, kto dziś pracuje w Palestynie, zdaje sobie sprawę ze swej odpowiedzialności wobec pokolenia dzisiejszego i przyszłych losów narodu żydowskiego. Z kimkolwiek się mówi w Palestynie, czuje się, że zdaje sobie sprawę, iż dźwiga na sobie odpowiedzialność za fragment, który sam przedstawia, ale i za całe społeczeństwo i za jego przyszłość.

A jeśli mimo to były i w ubiegłym roku tarcia

KTO CHCE BYĆ OBSŁUŻONYM BEZPŁATNIE

POWINIEN ZAŁATWIAĆ
WSZELKIE TRANZAKCJE

CZEKIEM PRZELEWOWYM

P • K • O

w Palestynie, to przyczyny tych tarć szukać należy w próbie pogodzenia dyscypliny produkcyjnej z próbą uniknięcia eksploatacji jednych warstw społecznych przez inne. Ale rok, który żegnamy, wyjawiał nowe siły konstruktywne, które możliwe już w roku, który nadchodzi, usabiać będą nadrzędny interes narodowej całości, uzdolnionej do wywierania decydującego wpływu w każdym poszczególnym epizodzie nieporozumienia między pracodawcą a pracobiorcą.

Zamykamy bilans roku, który odchodzi, z wielkimi zyskami na polu gospodarzem. Uintensywniliśmy naszą gospodarkę wiejską. Przystąpiliśmy do rozwiązania problemu wody i spodziewamy się, że rozwiązanie rozpoczęte w kończącym się roku, będzie ukończone w przyszłym roku. To da nam wiele nowe nieznanne dotychczas możliwości kolonizacyjne, większego związania Żydów z ziemią, głębszego zakorzenienia Żydów w ziemi palestyńskiej.

Istnieje wyścig w intensyfikacji rolnej gospodarki palestyńskiej. W roku ubiegłym przekonaaliśmy się, że nasz kolonista nie szczędzi ofiar, nie dojada, byle więcej wydobyć ze swej ziemi, którą uprawia. Postępy gospodarcze były w roku ubiegłym bardzo wielkie. Tam, gdzie się zdawało, że prócz uprawy zboża nic się nie uda, gdzie nawet fachowcy wąpili, czy można np. przeszczepić uprawę grapefrutów do Emeku, postanowili koloniści zaryzykować. Nie wolno nie wiedzieć, że ryzyko w naszych warunkach palestyńskich połączone jest z wielkim uszczerbkiem dla standardu życiowego kolonistów. Rok ubiegły wykazał, że nasi koloniści nie nadarmo ryzykowali. Nietylko w Emeku udało się grapefruty, ale po nawodnieniu Kischonu i Afule zaczęła się uprawa grapefrutów i w tych okolicach.

Staliśmy się w ubiegłym roku pionierami w rozmaitych gałęziach produkcji. Natężaliśmy się, aby ze skalistej, niezręcznej ziemi wydość nowe produkty, aby zaniedbaną ziemię zmienić w owocodajną. Gdy się chce widzieć, co znaczy przeprowadzenie ciężkiej kampanii z przeszkodami natury, jak się natężamy, aby ze skał naokoło Jerozolimy wydość intensywną gospodarkę, należy odwiedzić okolice Jerozolimy i przekonać się, jak udało się nam w roku ubiegłym wykazać, że udało się nam zamienić okolice Jerozolimy w sady owocowe. Wykazaliśmy w roku ubiegłym, że energia żydowska, nasze poświęcenie, nasza zdolność i śmiałość umożliwiły nam, że postawiliśmy kulturę rolną bardzo wysoko, że potrafiliśmy wydość z ziemi palestyńskiej bardzo często dziesięć razy więcej, niż Arabowie.

Pomoczyliśmy w ubiegłym roku sieć stacji doświadczalnych i ogrodów instruktorskich. Założono kursy dla przedstawicieli kolonii rolniczych. — Przeprowadzono, że kierownicy stacji doświadczalnych odwiedzają pojedyncze kolonie, kontrolują dotychczasową robotę, badają nowopowstałe problemy i na miejscu starają się rozwiązać trudności, gdyż nie zawsze realizuje się to, co w stacjach doświadczalnych dało stuprocentowe dobre wyniki.

Jeszcze nie jest Palestyna naszym państwem, ale spełniamy rolę państwa, a na chwałę rolnictwa naszego w Palestynie możemy powiedzieć, że wykazało, iż istnieje pełna współpraca w intensyfikacji i chwalebny wyścig w osiąganiu jak najlepszych rezultatów.

Mało kolonizowaliśmy w ubiegłym roku. Ale ulepszyliśmy naszą gospodarkę, uczyniliśmy ją rentowniejszą. Nasi koloniści wykazali poraż X-ty, że potrafili poświęcić siebie w interesie ogółu.

Przyznajemy, że poświęciliśmy w roku ubiegłym niektóre okolice przemysłu rolniczego, uprawę par-

desów w interesie przemysłu fabrycznego. Może to było niepotrzebne, ale jeśli niszczone tu i ówdzie ogrody pomarańczowe, to na ich miejscu powstały fabryki.

Rośnie i rozwija się przemysł palestyński. Rok ubiegły był rekordowym rokiem w budowaniu i zakładaniu przemysłu. Targi Lewantyńskie dały nam obraz tego, co inicjatywa żydowska potrafiła w roku ubiegłym zdziałać w uprzemysłowieniu Palestyny. Produkty przemysłu palestyńskiego dorównują produktom najbardziej standaryzowanych przemysłów zachodnich. Przemysł nasz starał się w roku ubiegłym zdobyć dla swoich produktów rynek wewnętrzny. To mu się udało. Inna rzecz, że mimo coraz większych inwestycji, nie nadążył w zaspokojeniu rynku wewnętrznego, dlatego wzrósł

Dr. Leon Goldberger
specjalista chorób kobiecych i akuszer
ordynuje: Rynek Podgórski L. 12
Telefon 133-14

import, dlatego zaniedbano eksport. Dlatego mieliśmy w roku ubiegłym wielki deficyt handlowy. — Ratował nas aktywny bilans płatniczy. Ale to nie wystarcza w dzisiejszych czasach.

Będzie przeto zadaniem Egzekutywy, by więcej czasu i energii poświęciła temu problemowi i uchroniła naszą gospodarkę palestyńską przed wstrząsem, który nam grozi, jeśli nie pomyślimy o poprawie naszego bilansu handlowego. Małe zrozumienie problemów gospodarczych ze strony naszej Egzekutywy, jest jednym z manów, które mamy do zanotowania w roku ubiegłym. Może i dlatego, że i w ubiegłym roku nie stworzyliśmy kierownictwa gospodarczego dla budowy Palestyny, że zaniedbaliśmy wiele w dawaniu inicjatywy, udzielaniu rad wpływania i prowadzenia, dlatego wymągało się nam bardzo wiele z rąk.

Handel nie wykazał w roku ubiegłym dużo narodowego poczucia. Najlepszy dowód, że sprowadza towary z krajów, które u nas wcale nie kupują, kupuje towary w Japonii, która z Palestyny nie sprowadziła towarów nawet za tysiąc funtów.

Rok ubiegły w Palestynie był rokiem wielkich inwestycji, może czasem pochopnych, nieprzemysłowych, często i spekulacyjnych, może przeceniano możliwości dzisiejsze, ale saldo naszych inwestycji jest dodatnie. Kończymy rok największego przybytku kapitału do Palestyny i największych inwestycji. Wchodzimy w rok wielkich wkładów bankowych, wielkiej płynności pieniężnej i przekonania, że okres prosperity doiero się rozpoczyna, że możliwości Palestyny są wielkie.

Rok miniony był rokiem wiary i zaufania w możliwości rozwojowe Erec Izrael. Z tą wiarą i z tym zaufaniem rozpoczynamy Nowy Rok. Żydostwo wie, co winno Palestynie i czego się może spodziewać po Palestynie. Żydzi wiedzą, że Palestyna jest ich krajem, że tu pracują dla siebie, że Palestyna jest ich losem, że ich los związany jest z losem Palestyny, że tylko na ziemi palestyńskiej mogą się wyżyć i jako Żydzi i jako ludzie. To potęguje ich wolę do czynu, ich energię i poświęcenie. Ta świadomość jest najlepszym bilansem i największym zyskiem, z jakimi zamykamy rok ubiegły. Z takim dodatnim bilansem i z takim kapitałem rozpoczynamy Nowy Rok na ziemi naszej i dla naszego narodowego wyżycia. Ten kapitał jest niezniszczalny i twórczy. On daje rękojmię, że rok, który nadchodzi, będzie rekordowym w stosunku do rekordowego roku, który odchodzi.

Emil Sommerstein

Wytrwać!

Biadaniem i płaczem, żalosnym zawodzeniem i głuchą rozpaczą nie można się dźwignąć z nieszczęścia, a temn mniej budować przyszłości.

To prawidło psychologiczne obowiązuje w życiu jednostki, ma ono pełny walor w życiu organizmu zbiorowego, w życiu narodu.

Pod tem wskazaniem chcę rozpatrzyć rok ubiegły wmyślić się w horoskopy roku nowego. Nasze dzieje od chwili utraty naszej państwowości, w dwutysiącleciu rozprószenia stanowią omal że nieprzerwany ciąg przesładowań, w różnych krajach i różnych epokach zmieniało się nasilenie naszego męczeństwa naszej udreki.

Obecnie — zda się — lawina zniszczenia żydostwa pod hasłem hitleryzmu, wyciągająca swe macki w całym świecie, posuwa się szybko naprzód.

Straszny los żydostwa niemieckiego w różnych krajach jest zachętą i podniecią do aktów gwałtu wobec ludności żydowskiej, a tysemicy różnego kalibru głoszą i rozpowszechniają wieści o rychłym rozpadzie „między narodowego” żydostwa na tle unarodowienia państw, wskazują na zanik materialnych sił żydostwa w związku ze zmierzchem kapitalizmu.

Roznieca się w szerokich masach ludności nienawiść do Żydów, ich czyni się odpowiedzialnymi za wszystkie klęski i kataklizmy polityczne, gospodarcze i społeczne, grając na najniższych instynktach tłumów.

W ciężkim położeniu gospodarczym, wywołanym kryzysem światowym, rzuca się zgębionej ludności fantom jasnej przyszłości po odebraniu Żydom ich pozycji gospodarczych, ich majątku i ich warsztatów pracy, ich posiad i stanowisk.

Pada hasło o niższości rasy o złym wpływie Żydów na rodzimą kulturę, a nawet luzie, co się tak chętnie odcinają od chuligaństwa i czarnosecinstwa i tak chętnie się powołują na wielkie hasła równości, godności ludzkiej i wszechczłowieczeństwa, mówią o niemożności przeciwstawienia się tej nawałnicy, co idzie z Niemiec i grozi żydostwu ca-

FALĄ ADRIATYKU na morza południa

BEZ PASZPORTÓW I WIZ. KATOWICE - BUDAPESZT - WIEDEŃ - WENECJA (LIDO)-TRIEST-ATENY-CONSTANTZA-BUKARESZT-LWÓW

1/X.-13/X. Cena od zł. 480⁰⁰ — obejmuje: przejazdy, utrzymanie zwiedzania. Informacje i zapisy: Wagons-Lits//Cook, Kraków, ulica Sławkowska L. 12.

tego świata.

Czy jest naprawdę tak beznadziejną sytuacja żydostwa i jak reaguje żydostwo świata?

Odpowiedź jest prosta i jasna — naród żydowski wszystko przetrwa, ale dotychczas jego reakcja i samoobrona nie jest wystarczająca.

Wpływ wypadków niemieckich, traci coraz bardziej na zasięgu i znaczeniu, coraz silniej organizuje się opinia świata przeciw barbarzyńskiemu średniowieczu w sercu Europy, gospodarczy bojkot Trzeciej Rzeszy wywołuje rezultaty, których nie mogą już przemilczeć kierownicy narodowego gospodarstwa niemieckiego, chylącego się ku zupełnemu bankructwu.

Ale nie należy się oddawać zbyt niemu optymizmowi, nie wolno zamykać oczu na katastrofalne położenie gospodarcze ludności żydowskiej, wywołane obok wielu innych przyczyn tendencją wyrugowania Żydów ze wszystkich placówek gospodarczych, wyrażającą się z zamknięciem wszelkich dróg przed młodzieżą żydowską.

Te hasła, wszczipione tak łatwo przez brutalny, zwierzęcy egoizm, spotęgowane wiatrem z „Zachodu”, one trwają i działają, tylko w wykwintniejszej formie, jak w hitlerji, i nie tak otwarcie i szczerze jak w hitlerji.

Temu wielkiemu niebezpieczeństwu przeciwstawić się musi żydostwo w silnie scementowanym zwartym froncie.

A jak daleko do tego frontu, do tego odrzucenia wewnętrznych, mało znaczących swarów i kłótni, jak smutnem i gorszącem jest rozbitcie żydostwa.

Jak się panoszą ambicje osobiste, korupcja i demoralizacja, jak wracają czasy „regierów” i propinatorów, łapania dusz, wygrywania na zacofaniu i wstecznicztwie, wyzyskania nędzy i rozpacz do najciemniejszych celów.

I nawet nasz ruch odrodzeniowy, nawet wielkie dzieło odbudowy Palestyny i dźwiga

nia państwowości żydowskiej, nawet one nie są wolne od przykrych i tak szkodliwych objawów wewnętrznego rozdarcia, bratobójczej walki.

Ani wielka idea zmartwychwstania, odnalezienia godności narodowej i ludzkiej, ani instykt samozachowawczy wobec grożącej katastrofy, nie potrafiły jeszcze zetrzeć naleciałości tysiącletniej niewoli i upodlenia.

Ale to przejść musi; wielki dziejowy proces oczyszczenia narodu i jednostki, oparty na wspaniałych tradycjach naszego narodu czerpiący swe soki w niezniszczalnych walorach ducha i moralności, nie da się odwrócić ani nawet wstrzymać.

GUSTOWNY I DOBRY TOWAR!

SKŁAD SUKNA B. SCHÖNBERG
Kraków, ul. Grodzka 39

„Materjalizmem przeżarte” żydostwo dało całemu światu jedyny w swoim rodzaju przykład pionierskiego poświęcenia i męczeństwa przy budowaniu Palestyny.

Obudził się genjusz narodu prastarego, — wstrząsnął kajdanami i z dniem każdym wyzwała nowe jednostki w narodzie, prowadząc je ku wyżynom pełnego godności człowieczeństwa i dumy narodowej.

Ale to wyzwalanie musi być coraz bardziej powszechne, ono ma budzić i skupić drzemiące w nas siły do osiągnięcia wspólnego dobra, będącego zarazem dobrem celem jednostki, ono ma łączyć i budować, niszczyć zarazki i skazy.

Dla silnego jedności, świadomego swej misji i przyszłości, świadomego dróg i środków prowadzących do osiągnięcia tej przyszłości narodu żydowskiego ten nowy rok i lata następne będą okresem walki i zmagania się pod znakiem nadziei i wiary, z odrzuceniem rozpacz i rezygnacji, okresem realizowania się naszej idei i naszego postanowienia — poprzez wierne wytrwanie — do zwycięstwa.

Mgr. M. Krämer

Gdy nadchodzi Dzień Sądu...

Któż z nas nie pamięta tej wieszczkiej, smutnej melodii, jaką wyśpiewuje szames w okresie przed Rosz Haszana, nawołując synów Izraela do służby Bożej? Zwyczaj odmawiania „slichoth” w dniu przed tym świętem, jest dziś ogólnie przyjęty. Jedynie u Sefardów zachował się zwyczaj, kiedyś przed wiekami praktykowany, odmawiania tzw. maamadim. Za czasów mianowicie gaonów ustanowiono 15 przepisów, na 15 nocy przed Nowym Rokiem, o tekście częściowo aramejskim, odgrywających rolę później ustanowionych „slichoth”. Ostatnie z nich, odmawiane w przeddzień Rosz Haszana zaczynają się, pono symbolicznie od słów „pamiętaj o przymierzu Twych praojców”, gdyż wedle agady, zwrócił się Mojżesz do Boga, z różnymi prośbami, by przebaczył Żydom, ich grzechy, ale bez skutku; dopiero, gdy wspomnieli o przymierzu praojców, natychmiast im przebaczone. (Szabath 30).

Tiszri to miesiąc, w którym nie błogosławi się księżyc. Agada ubrała to w piękną, mitologiczną opowieść, że robi się tak dlatego, by zmylić szatana, by nie zorientował się, kiedy wypada Rosz Haszana. Kiedy wreszcie wnosi oskarżenie na nich przed Boga, okazuje się, że jeden świadek, słońce, które przywiódł, by świadczyć o grzechach Izraela, jest w tym wypadku niewystarczający. Szatan idzie więc na poszukiwanie księżycy, ale go nie może odnaleźć, bo się ukrył. Na Jom Kippur, gdy go wreszcie odraduje, oznajmia mu Bóg, że Żydzi odbyli już pokutę i już im przebaczone.

W modlitwach przebiega często jedna nuta: Żydzi świadomi są swych przewinień, dla których stracili niepodległość, zostali wygnani i pozba-

wieni ojczyzny („Umipnej chatuonu galinu mearcenu”). Istniała kiedyś w Palestynie trójka dozwolonych towarzyszy. Izrael, Bóg i świątynia, którzy schodzili się w określonych terminach (3 regalim), kutywowali swoją przyjaźń, jeden słowem radowali się. Przyszła jednak czas, gdy straciliśmy ze swego grona drogiego towarzysza Beth Hamigdasz, a ból jest tem większy, że nie masz go wśród nas z powodu naszych własnych grzechów. Bóg — drugi nasz towarzysz — robi nam wyrzuty, że nieczyli: głęboko przeżywamy ogrom tej straty, a gdy przychodzi Dzień Sądu, więcej myślimy o naszym zarobkach i zdrowiu. A przecież, gdy stanie świątynia, towarzysz, którego brak tak mocno odczuwamy, zażywać będziemy w pełni zdrowia i dostatku. (Machzor Witri).

Dużą część traktatu o Rosz Haszana zajmuje sprawa badania świadków o sprostreniu nowiu, oraz sposób zawiadomienia kraju o początku miesiąca. Rabi Gamaljel miał mieć u siebie na ścianie formy księżycy w jego różnych fazach i na nich badał prawdomówność świadków. Talmud opowiada, że pewnego roku różnili się w swych obliczeniach rabi Jehoszua i r. Gamaljel. Ten ostatni jednak kazał się poprzedniemu podporządkować i przyjąć w dniu oznaczonych właśnie przez r. Jehoszuę jako Jom Kipur, z kijem i torbą w ręku. Jehoszua, uznając dyscyplinę wobec władz prawodawczych, tak też uczynił. Wzruszony tem r. Gamaljel objął go i ucałował ze słowami „nauczycielu i uczniu mój”. Nauczycielu, pod względem mądrości, a uczniu, żeś mi uśluchał. Chwała pokoleniu, w którym wielcy posłuszni są małym, a zatem mały posłuszni będą wielkim w Izraelu”. (R. H. 25).

Początek miesiąca podawano przy pomocy sztafety świetlnej. Wychodzono mianowicie na wzgórze i przy pomocy lucywy cedrowego tak długo dawano znaki, dopóki na drugim wzgórzu nie

odpowiedziano, następnie na trzecim itp. Z czasem, gdy Samarytanie wprowadzać zaczęli ludność w błąd, wysyłano gońców. (R. H. 22).

Wkońcu wskazać chciałbym na legendę, a może i prawdę, która powstała około pięknej modlitwy „Unsane tokef”. W czasach średniowiecza cieszył się wielkimi wpływami na dworze księcia Moguncji pewien Żyd, Amnon, który mimo dostojenstwa pozostał wierny swej wierze. Aż wreszcie zaproponowano mu tękę ministra, pod warunkiem jednak przyjęcia chrztu, na co ów poprosił o 3 dniową zwłokę, dla namysłu. Wracając do domu uświadomił sobie dopiero, że to samo już jest brakiem głębokiej wiary, postanowił nie odpowiadać na wezwania pana. Ściągnięto go jednak przemocą i tu oświadczył księciu, że powinno mu się ściąć język, który zlorzeczył. Książę jednak nie poprzestał na tem i po ścięciu mu kończyn odesłał go zrozpaczonej rodzinie. Tak nadeszły dni Nowego Roku. R. Amnon kazał zanieść się do bóżnicy i ustawić obok kantora. I o dziwo! W pewnej chwili prosił kantora o chwilę ciszy i odmawiać zaczął ową modlitwę, która zarazem była jego przedśmiertną widdui. Wkrótce potem zjawił się w śnie r. Kalonimusowi, synowi Meszulam i prosił, by modlitwę tę spopularyzował wśród Żydów. (Machzor Witri).

Jak wiadomo, zakorzenił się zwyczaj chodzenia w Rosz Haszana do rzeki, dla pozbycia się grzechów, tzw. Tszlich. Tradycja powiada, że jest to związane z rybami, których nie ma się „złe oko”, które podobnie jak ludzi łatwo łapie się do sieci. Pierwszy o tym zwyczaju wspomina Jakób ben Mojżesz Mölln (Maharil). Ciekawe, że Petrarka w swoich wspomnieniach z Kolonji opowiada, że widział Niemców, którzy w pewne święto udawali się nad brzegi Renu i rzucali doń swe grzechy.

Mateusz Mises

Jesienny Nowy Rok

Dla narodów, żyjących w normalnych warunkach rolniczych, naturalnym początkiem roku to wiosna, jako pora, w której przyroda wraca do nowego życia i inauguruje okres świeżego rozkwitu. Pionierzy kultury ludzkiej w starożytności, Babilończycy i Asyryjczycy z nad Eufratu i Tygru liczyli początek roku od miesiąca wiosennego „Nisannu”, jak nas pouczają napisy klinowe. Pobratymcy ludności nadeufratańskiej Syryjczycy z Damaszku oraz też Arabowie, liczyli również rok od wiosny i to jeszcze w późnej starożytności: informuje nas o tem jeden z ostatnich neoplatoników Simplicjusz w 6 wieku po Chr. Na południu Azji wielcy twórcy Wed i Upaniszad, czciciele Brahmy, Hindusi uważają od zmięzchu dziejów miesiąc Vaisakha rozpoczynający się obecnie 11—13 kwietnia za pierwszy miesiąc roku. Potężni zdobywcy świata z nad Tybru pocytywali również, a to w pierwszym okresie swych dziejów marzec za pierwszy miesiąc roku, czego ślad jeszcze po dziś dzień pozostał w tem, że dziewiąty miesiąc roku (septembris) etymologicznie oznacza w języku Rzymu właściwie „siódmy” (septem) miesiąc, tak samo też nazwy łacińskie, oznaczające dziesiąty, jedenasty, dwunasty miesiąc (octobris, novembris, decembris) dosłownie odnoszą się do ósmego, dziewiątego, dziesiątego miesiąca. Na północy Europy starożytni Germanie w swych na pisach runicznych zapoczątkowywali rok 14 kwietnia. Chrześcijańska Europa średniowieczna liczyła początek roku od 25 marca. Zmianę w tym kierunku przeprowadziła dopiero reforma kalendarzowa papieża Grzegorza XII w r. 1582. Katolickie narody uznały reformę kurji rzymskiej natychmiast. Moskwa schizmatyczna przystąpiła do orientacji styczniowej Rzymu dopiero w r. 1700, a Anglja protestancka nawet dopiero w r. 1752.

Odmienne stanowisko, aniżeli ten cały zespół ludów z nad Eufratu i Gangesu, Tybru, Renu i Tamizy, zajmowali w starożytności Egipcjanie. Kraj ich, będący w osobiwej sytuacji jako „dar Nilu”, zawdzięczający swoje całe wspaniałe życie organiczne, swoją bajeczną żyzność, swoje pełne kłosa i bogate spichlerze, wylewom Nilu, nasuwał zasadniczo inną orientację chronologiczną. Dla nich rok rozpoczynał się wówczas, kiedy po solstitium słonecznym Nil wzbierał i nowy okres

nawadniania się zbliżał. Dla Egiptu starożytnego początek roku datował się od 19—21 lipca. Egipt promieniował w tym kierunku częściowo w dal. Państwo Faraonów było w starożytności jednym z najpoważniejszych ośrodków kultury świata. Lipiec jako początek roku znajdujemy w starożytnej Persji. Z Egiptem łączyła się też stara tradycja Aten. Ateny począwszy od roku 566 przed Chr. (jak Scaliger sądzi), albo od roku 490 (opinja Böckha) czy 432 (zdanie Dodwella), przeszły do letniego początku roku (21/VI, Hekatombaion). Do stanowiska Aten przyłączyły się Epidaurus, Delfi i w. i. Grecja była jednakowoż krajem o silnych tendencjach odśrodkowych, o mocnych skłonnościach indywidualistycznych; poza Atenami i ich filjami spotykać można i inne orientacje chronologiczne w obrębie starożytnej Hellady. Beocja, Delos liczyły rok od grudnia, czy stycznia (Poseidon, Gamelion); Etołja, Halos, Sparta uważały zaś wrzesień za punkt wyjścia roku (Boedromion). Hellada parła bez oparcia o przyrodę do zaakcentowania swej oryginalności, swej odrębności dziejowej, swej osobowości w stosunku do wszelkich innych ludów i wykombinowała sobie początki roku, nie nurtujące wcale w zasadniczych przejawach natury.

Grecja była wzorem dla niektórych narodów starożytnych. Macedończycy przyswoili sobie jesienny początek roku i ustalili takowy w październiku (Dion). Rzymianie zaś przywłaszczyli sobie styczniową orientację. Potęga Macedońskiego imperjum powodowała masową imitację. Macedoński początek roku w jesieni wywołał w starożytności głośne echo po zwycięstwie Aleksandra, u najróżnorodniejszych ludów Małej Azji (Pergam, Bitynia itd.). Naśladowały ten styl kalendarzowy też niektóre wyspy greckie (Cypr, Kreta). W drugim wieku po Chr. podjęto nawet w Atenach próbę wyrugowania końca czerwca na rzecz października jako początku roku. W Syrii (Fenicji, Filistei) mocno zhellenizowanej pod berłem Seleucydów, nastąpiło wszędzie z wyjątkiem Damaszku przesunięcie początku roku z wiosny na późną jesień, tak w Tyrze, Sydonie, Antjochji, Heliopolis Askalonie itd. Po dziś dzień syryjscy chrześcijanie Jakobici, Maronici czy nawet Nestorjanie liczą rok od sierpnia czy wrze-



Mydło

jest podstawą
pielęgnacji cery

Cały trud poświęcony pielęgnacji cery może pójść na marne, jeśli używa się nieodpowiedniego mydła. Dlatego też należy stale używać Mydła 7 Kwiatów Elida, gdyż jest ono specjalnie łagodne, posiada wybitne własności kosmetyczne i jest wytwornie perfumowane.

Warunkiem racjonalnej pielęgnacji cery jest używanie doskonałego mydła, a takim jest



nia. W państwie bizantyjskim rok rozpoczął się we wrześniu.

Hebrajczycy liczyli w starożytności taksamo, jak przeważająca ilość wszystkich ludów świata ówczesnego, taksamo jak ogół ludów semickich, początek roku od miesiąca Nisan-kwietnia. Pierwszym miesiącem to miesiąc paschy (Exodus 12,2). Kolejność świąt w całym pentateuchu (pesach, szebuoth, suk-koth) wskazuje stale na wiosnę jako początek roku. U Jeremjasza znajdujemy opowia-

„Nowe Ghetto“ — stare dzieje

(Garść wspomnień)

W związku z poruszoną przed kilku miesiącami przez naszego nieodżałowanego Redaktora Naczelnego bł. p. Dra Berkelhammera myślą „Dramaty Herzla na scenie!”, zamieszczamy poniższe wspomnienie naszego współpracownika.

Redakcja.

Dnia 5 stycznia 1898 r. odbyła się prapremjera „Nowego Ghetta” w wiedeńskim Carltheatrze, a już 26 lutego tegosamego roku, a więc w niespełna sześć tygodni po tem, wystawił tę sztukę teatr im. Słowackiego w Krakowie. Jeśli jeszcze dodam, że teatrem kierował wtedy Tadeusz Pawlikowski, zdumienie ogarnie każdego, komu wiadomo jakim kierunkom holdował Pawlikowski, komu wiadomo, że nigdy „Nowe Ghetto” nie uchodziło za arcydzieło twórczości dramatycznej, że nigdy Pawlikowski w doborze sztuk nie kierował się względami na „kasowość” lub na upodobania szerokiej publiczności; zresztą — sjonizm u nas był jeszcze na „czarnej liście” zarówno w społeczeństwie polskim jak żydowskim, więc o sile atrakcyjnej sztuki czy nazwiska Herzla na szeroką publiczność, nie było mowy. My

zaś, — grupka młodzieży z galerji — byliśmy w równym stopniu entuzjastami idei sjonistycznej jak i hasła: „precz z tendencją w sztuce!” Wiedziałem wytłumaczyć ten pośpiech, po dziś dzień bez precedensu w dziejach krakowskiego teatru? — Nie wiem, czy wielu z pośród współczesnych pamięta te fakty i tło na jakim się rozgrywały, a które godne są wydobycia z pyłu niepamięci, jako dokument, jako kawał historii kultury Krakowa. A Kraków r. 1898 jaki był mały (jeszcze nie - Wielki Kraków), tak w nim wszystko musowało, pienilo się i żyło w przeróżnych prądach ideowych społecznych, politycznych, literackich, to równoległe obok siebie płynących to wzajemnie się ścierających i kontrastujących. Z jednej strony krakowska konserwa i ówczesny „Czas”, z drugiej liberalna inteligencja z swoimi żydami przez małe „ż”, z innego boku socjalizm rosnący w siłę z dnia na dzień, a w konsekwencji wzrost wpływów agresywnie antysemitckiego „Głosu Narodu” redagowanego wówczas przez Kazimierza Ehrenberga, późniejszego redaktora liberalnego „Kurjera Porannego” w Warszawie. Chyba dość na miasteczko Kraków i zachodnią Galicję! — Młodzi, zgrupowani około „Życia” Ludwika Szczepańskiego, reprezentowali postępowość, wolnomyslicielstwo, „arystokratyzm ducha”, „Europe”! Na tem tle rozgorzała walka między „Głosem Narodu” a obozem „Życia”, Zapolską i Pawlikowskim. I wtedyto, w odpowiedzi na niewybredne ataki Ehrenberga, Zapolska napisała „Antysemityka”, a Pawlikowski wprowadził na scenę sztukę Herzla, w czem dzielnie go wspomagało „Życie” i jego naczelny redaktor L. Szczep-

pański. Jeszcze przed premierą „Życie” wydrukowało fragmenty z pierwszego i drugiego aktu „Nowego Ghetta” wraz z obszernym streszczeniem sztuki i omówieniem jej tendencji i znaczenia ruchu sjonistycznego, pióra Dra Saula Rafała Landaua, ówczesnego sekretarza Herzla i tłumacza sztuki na język polski. Artykuł ten i fragmenty poprzedził Szczepański następującą notatką: „Dramat powyższy, który obudził we Wiedniu wielkie zaciekanie i stał się przedmiotem dyskusyj, będzie w przyszłym tygodniu wystawiony na scenie krakowskiej. Co do wartości literackiej jest to rzecz dość „robiona” i zbyt „teatralna”, niemniej „Nowe Ghetto” zasługuje na uwagę, bo jest dziełem inteligentnego i bystrego obserwatora prądów społecznych i porusza temat nader ważny w zajmujący sposób”.

Autor artykułu zaś nawija do wystawionej nieco wcześniej „Malki Szwarcenkopf” i przeciwstawia temu dramatu żydowskiej nędzy materialnej, herzlowski dramat żydowskich cierpień moralnych. Autor artykułu Dr. Landau bawił wtedy w Krakowie, gdzie w zastępstwie Herzla uczestniczył w próbach. (Stądto się wzięło owo wyrwanie się Nowaczyńskiego przed dwoma laty w „Gaz. Warszawskiej”, że pił z „Herzlem” bruderszaft w Krakowie.)

Pawlikowski dał sztuce obsadę pierwszorzędną. Rolę Dra Samuela grał Śliwicki, barona Schramma Sobiesław, Wassersteina Kamiński, starego górnik Solski, inne role grali Mielewski, Siemaszko, Węgrzyn (ojciec), Trapszo, Knake-Zawadzki. Premiera odbyła się w sobotę 26 lutego, a już nazajutrz rano, w numerze „Głosu Na-

danie, jak w dziewiątym miesiącu roku król Judy siedział przy piecyku w swym domu zimowym (36,21). Jeśli dziewiąty miesiąc w zimie, natenczas pierwszy wypada stanowczo na wiosnę. U Zacharjasza dziewiąty miesiąc figuruje wyraźnie jako Kislew (7,1). Nehemiasz poczytuje miesiąc, w którym przypada cykl świąt jesiennych za „siódmy” (8,2). W sprzeczności z tem, ale niewątpliwie zwykłym lapsusem jest fakt, że u Nehemjasza Kislew roku dwudziestego wyprzedza miesiąc Nisan tegosamego roku (1,1; 2,1), co wskazywało, że rok rozpoczynał się nie na wiosnę, tylko wcześniej w jesieni. Jest to zjawisko tak syngularne, że musimy uważać to datowanie za zwykłą pomyłkę. Święto Sukkoth zazwyczaj podkreślone jest w Pentateuchu jako koniec roku (exodus 23,16) w tym sensie, że serja świąt się kończy z niem. — Gdyby Tiszri miał być początkiem roku, to w takim razie Sukkoth nie może figurować jako koniec serji czy okresu rocznego. W dobie, gdy Seleucydowie dzierżyli władzę w Syrii i ugniatali tamtejszą ludność na modłę grecko-macedońskiego typu kulturalno-historycznego opierali się Żydzi dość długo nowinkarstwu kalendarzowemu, narzuconemu przez rząd djadochów. W obu księgach Machabeuszów jest początek roku w Nisan i cała orjentacja roczna wedle tego kierowana, w następstwie czego wynikają liczne nieporozumienia w związku z przyjętą erą Seleucydów. Ponieważ Seleucydowie rozpoczęli swoją erę w jesieni 312, powstała kwestja dla chronologów i historyków, czy dla Żydów początek tej ery ustalony na wiosnę, rozpoczą się o pół roku wcześniej, czy o pół roku później.

Pierwszym autorem Żydem, który uznał kalendarz macedoński z jesiennym początkiem roku, był Józef Flawjusz. Powiada on że Nisan jako początek roku ma charakter i tylko religijny, podczas gdy dla kupna, sprzedaży i innych interesów wyłącznie Tiszri wchodzi w rachubę jako początek roku (Antiquitates I 3,3). Józef Flawjusz uważa, że ta dwójność datuje jeszcze od czasów przedmojżeszowych. Józef Flawjusz pozostawił Tiszri jako początek roku poza religją. Gdy mówi o święcie nowiu siódmego miesiąca, nie przychodzi mu nawet na myśl, aby je podkreślić jako święto Nowego Roku. Kultowe znaczenie osiągnął macedoński Nowy Rok u Żydów dopiero o dwie generacje później. Dopiero w połowie 2 wieku po Chr. występuje u Żydów święto nowiu 7 miesiąca jako typowy „Nowy Rok”, kiedy przed Sędzią świat przechodzi wszelkie stworzenia; ale i wówczas jeszcze istniała opozycja. Podczas gdy

rodu“ z dn. 27 lutego pojawił się artykuł pełen zjadliwych napaści na Pawlikowskiego, w którym między innymi, czytamy: „...Autor wczorajszej premjery (Nowe Ghetto) Herzl zohydza, plwa i poniża chrześcijańskie społeczeństwo. Nim zdam sprawozdanie z tego Geschäftu muszę nadmienić, że teatr był przepelniony żydowszczyzną po brzegi. Żydzi zachowywali się prowokacyjnie. Gmach teatru otoczony był policją. Policjanci dwójkami i czwórkami okrążali dokoła przybytków sztuki narodowej, z rozkazem użycia siły na wypadek, gdyby chrześcijanie poważyli się demonstrować przeciwko zohydzeniu ich i apoteozowanie Żydów przez redaktora N. Fr. Presse. Nasz dyrektor policji ma miły zwyczaj zakazywania sztuk, zwróconych przeciw socjalistom,*) a żydowskie elukubracje otaczać opieką siły zbrojnej... Taktowi chrześcijańskiej publiczności, która panowała nad sobą, zawdzięczać należy, że

*) Odnosi się to do sztuki ludowej pt. „Wrogość ludu“, wystawionej w tym czasie w teatrze ludowym Mareckiego w Parku Krakowskim. Był to tendencyjny paszkwil na socjalistów, którego autor, Kalitowski (pseudonim), był urzędującym komisarzem starostwa w Krakowie. Ponieważ aktor grający rolę trybuna ludu, ucharakteryzował się na postać Daszyńskiego, doszło do skandalu, a sprawa znalazła echo w interpelacji socjalistów w parlamencie wiedeńskim. W konsekwencji policja zakazała dalszych przedstawień tej sztuki, autor zaś został przeniesiony z Krakowa, czy też spensjonowany.

**WARTOŚCIOWE
PODARKI
ZŁOTE, SREBRNE
I BRYLANTOWE**

peleca od 65 lat firma

Emil GOLDWASSER 25
Kraków, GRODZKA

Rabbi Meir twierdził, że wszyscy ludzie są sądzeni w Rosz-Haszana i wyrok zostaje wydany w Jom-Kippur, powiada Rabbi Jose, że człowiek jest sądzony codziennie (Rosz-Haszana 16a). W tym samym okresie generacji pohadrjańskiej Rabbi Jochanan ben Beroka akcentuje ważność sądu w Rosz-Haszana dla ludzi.

Ciekawe są dzieje kultury. Święto nowiu siódmego miesiąca, opierające się w biblii na koncepcji świętości liczby siedmiu, znajdującej też wyraz w kult. znaczeniu świętości siódmego dnia (soboty), siódmego tygodnia (szebu-oth), siódmego roku (szemita), siódmej szemity (jobel), — przeobraziło się dzięki prymatowi politycznemu Macedonji i jego dominującemu wpływowi kulturalnemu, który promieniował w Syrii i za panowania Rzymian, w święto uroczyste Nowego Roku, nurtujące swoją treścią w najgłębszych zakamkach duszy żydowskiej. Pod kątem widzenia długich traktów historii orjentacja je sienna Nowego Roku na modłę Macedonji była tylko zewnętrznym impulsem, który spowodował wyzwolenie sił wewnętrznych zupełnie niezawisłych od Hellady, o treści etyczno-pokutniczej. Formalnie przy konstrukcji obrazu sądu noworocznego działały też obrazy wierzeniowe, występujące także gdzieindziej na wschodzie (w Asyrii, w Persji), al niema tam całego kompleksu idei moralnego oczyszczania i rozgrzeszania.

NAJTAŃSZY SKŁAD
POŃCZOCHY TRYKOTAŻE
BIELIZNA
WYROBY SKÓRKOWE
KAPELUSZE KRAWATY

EMGE

MAGAZYN POLSKI
KRAKÓW
DŁUGA 50

nie przyszło do rozlewu krwi... Ale ocenienie tej strony rzeczy nie należy do recenzenta teatralnego. Zostawiam to kolegom od polityki, którzy pewnie milczeć nie będą“. Podpisano: Minos, pod którymto pseudonimem krył się Witold Noskowski.

Recenzja właściwa pojawiła się dopiero w numerze z dnia 1 marca, gdzie autor rozpisuje się na całych dwóch szpaltach w ten sposób co w powyższym artykule. „...Elukubracja Herzla — pisze — współredaktora N. Fr. Presse ma za cel dowiedzieć, że żydzi nie powinni łączyć się (asymilować) z chrześcijanami, bo ci albo ich wyzyskują dla swych nikczemnych celów egoistycznych, albo zdradzą przy pierwszej lepszej sposobności. Dla Herzla chrześcijanin jest najzwyklejszym karierowiczem lub bezmyślną istotą, niegodną, że żyje“... „Pyszalstwo i arogancja należą do cech natury żydowskiej. Współredaktor N. Fr. Presse jest nieodrodnym żydem, dorwawszy się raz do pióra, nie żałował „fantazji“, aby wyapoteozować swoich, krwią i instynktem tak mu bliskich. Ze stanowiska ogólnej etyki trudno mu to nawet brnąć z „złe...“ itd. w tym stylu.

W recenzji natomiast Ludwika Szczepańskiego w „Życiu“ (z dn. 5 marca 1898) czytamy: — „Dr. Teodor Herzl jest świetnym, na paryskich wzorach wykształconym feljetonistą N. Fr. Presse. Dramat jego „Das neue Ghetto“ może służyć za typowy przykład (żydowskich) cech twórczości dziennikarsko-literackiej. Utwór to tendencyjny-leader article na scenie. Omówić go należy z dwu punktów widzenia: z estetycznego i społecznego.“ Otóż główna wada dramatu tkwi w tem, że bo-

DANIEL IHR (LWÓW).

Psalm 126

*Chleb dałeś nam Panie i dom nasz jest cichy,
Nad dachem kotysze się kasztan zielony,
I lilij się kłonią ku słońcu kielichy.
Ten, kto łzy swe siał — radości zbiera plony.*

*Więc czemu śpiących budzi nocą kajdan drzęć
I sen ulata z powiek, jak gołąb spłoszony
Z wotnym powiewem zimny wślizguje się lek...
Ten, kto łzy swe siał — radości zbierze plony?*

*Nie wzięliśmy chleba tym ustom, co głodne
Nie z kohort my prących po trupach na trony.
Chleb i sól niech odda człowiek w ręce godne,
A kto łzy swe siał — radości zbierze plony...*

*Dla wszystkich chleba dosyć. Wszystkich słucha
Bóg.*

*Ty, Panie jeden bądź wyniesion ponad trony —
W Twojej świątyni przyjm idących z wszystkich
dróg —*

By kto łzy swe siał — radości zebrał plony.

*I przybliż nam czas zbioru... Stuk kroków się
skrada.*

*Przycicha, to znów zabrzmi, jak zwierza
saczajony.*

*Nic to! Gdzie brzmi modlitwa — tam sło w proch
upada,*

A kto łzy swe siał — radości zbierze plony.

— — — — —

*Walą do drzwi. Wołają: „Kto tu
mieszka?“ — Tu
Mieszka człowiek, co żyje, jak wy, jak wy skona.
Rzucicie broń! — Razem serce wzniesiem przeciw
stu,*

A kto łzy swe siał — radości zbierze plony!

— — — — —

*Teraz poszli. Lecz przyjdą po mnie za godzinę,
Chcę żyć — Boże! Plakałem dość, Krag łez
spełniony,
Gdzie radość? — Jak wykonasz wyrok, gdy
przemienie,
Ze, kto łzy swe siał — radości zbiera plony?*

*Chcę żyć! — Chcę żyć — nie grabić! — Im dać
cały łup,*

*Mnie słowo, bym złoczyńców nauczył, przekonał,
Ze kto zasiał krew — sobie kopie grób,
A kto łzy swe siał — radości zbierze plony.*

mater, Dr. Samuel idealistyczno-patetyczny adwokat żydowski nie żyje, nawet przed swoją śmiercią w pojedynku. Podobni idealisci może się i trafiają, ale takie naiwno-patetyczne rezonerstwo, jakie cechuje Dra Samuela, wcale nie patrzy na adwokata wiedeńskiego. Poboczne figury sztuki (Wasserstein) dość się udały w rysunku. Natomiast cały utwór, pomimo widocznego starania się o efekty sceniczne, źle jest zbudowany. Ustawicznie akcję wstrzymują deklamowane wstępne i fejletonowe artykuły, których musimy cierpliwie wysłuchać; rabin, górnik i sam adwokat bez końca nam coś opowiadają, co wolelibyśmy raczej widzieć niż słyszeć.

Na ostatek, jeżeli zgodzimy się na samo założenie sztuki (że żydzi w naszym społeczeństwie otoczeni są zewsząd murami nieprzebytego moralnego ghetta) i zapytamy, czy autor istotnie uzasadnił i dowiódł swej tezy, dającej się zamknąć w słowach: „żydzie bądź żydem, a nie daj do asymilacji, bo tylko wzgarda i niedola spotka cię na tej drodze“ — jakże odpowiedź wypadnie? I pod tym względem Herzl nie był szczęśliwy. Wprawdzie bardzo szusne są wygłaszane przez niego poglądy i uwagi, i w życiu ukazują się ich prawdziwość, ale sztuka nie wywołuje w nas sama przez się, bezpośrednio tego wrażenia, a tragiczna śmierć i okoliczności, poprzedzające ją mogłyby się przytrafić wszelakiemu śmiertelnikowi. I adwokat antysemita, gdyby zachował się tak jak Dr. Samuel, usłyszałby od barona Schrama te same gorzkie słowa. — Natomiast powiodły się autorowi konflikt i sprzeczność między etyką kupiecko-giełdową a etyką moralną.



Ogromnie
praktyczny —
obecnie także w
podręcznych ma-
tych paczkach

RADION
sam pierze!

Duże sztuki czy małe- grube czy cienkie ...

Jednakowo pierze [e Radion, gdyż [est
środkiem jakgdyby stworzonym do prania
wszystkiego. Płótno, wełna i bawełna,
jedwab sztuczny czy naturalny, batyst
— odpowiednio uprane Radionem, stają
się czyste w jednej chwili i nie niszczą
się przytem.

RADION

JEST UNIWERSALNYM ŚRODKIEM
DO PRANIA

Michał Ringel

Rozszerzenie ochrony mniejszości

W najbliższych dniach wypływa w Gene-
wie na porządek dzienny Rady Ligi Naro-
dów sprawa mniejszości.

Nie jak zawsze dotąd naskutek skargi
mniejszości skrzywdzonej w jakimś państ-
wie i nie na tle konkretnego wypadku.

W tem leży pikanterja, że właśnie pań-
stwo, które wzięło w traktacie wersalskim
(tzw. małym czyli mniejszościowym) z 28/6
1919 na się obowiązki wobec mniejszości, za-
da omówienia sprawy i nie ex re konkretno-
go wypadku, lecz co do samej zasady.

Chodzi o znany wniosek Rzeczypos-
politej Polskiej, aby rozszerzyć na wszystkie
państwa, objęte Ligą Narodów obowiązek o-
chrony mniejszości, który obecnie na podsta-
wie traktatów z 1919 r. oraz deklaracji póź-
niejszych obejmuje tylko kilkanaście państw
Europy wsch. i środkowej tj. te, które dopie-
ro stworzone zostały dzięki traktatom poko-

jowym po wielkiej wojnie zawartym między
państwami Ententy a mocarstwami central-
nymi, jak Polska, Czechosłowacja, bałtyckie
państewka, Jugosławja) albowiem dzięki nim
powiększyły swój obszar terytorjami daw-
nych państw centralnych.

Wniosek ten motywowany jest przez wnio-
skodawczyńnię względami słuszności i spra-
wiedliwości.

Idea prawna ochrony mniejszości znajdu-
je zatem w tym wniosku i jego motywach
formalnie najwyższe uznanie, skoro dąże-
niem jego jest, aby wprowadzić ją wszędzie
nie tylko w Europie — a w szczególności do
Niemiec i sowieckiej Rosji, które prędzej
czy później wejdą do Ligi Narodów — ale
wogóle na całej kuli ziemskiej. Godzi się w
związku z tem, zwłaszcza wobec rozbrajają-
cej często ignorancji jaką na tem polu oka-
zuje część publicystyki tak żydowskiej jak i

nieżydowskiej — przypomnieć drogę, jaką
dotąd przeszła idea międzynarodowej ochro-
ny mniejszości.

Dlaczego wielkie i zwycięskie mocarstwa
Ententy w roku 1919 w tak uroczysty spo-
sób wprowadziły ją drogą traktatów do pra-
wa międzynarodowego i tak silnie ją zakot-
wiczyły w konstytucjach poszczególnych
państw i obwarowały tylu sankcjami?

Było to nie tylko konsekwencją 14 punk-
tów Wilsona i prawa stanowienia narodów o
sobie, lecz działał tu motyw jeszcze nierów-
nie ważniejszy. Był to wynik poglądów, że
jedną z najważniejszych przyczyn Wielkiej
Wojny, był ferment wywołany z powodu uc-
isku mniejszości przez Austro-Węgry, Tur-
cję, Niemcy a także Rosję.

Chciano stworzyć w instrumentach poko-
jowych roku 1919 wentyl bezpieczeństwa, —
aby nowe fermenty w nowych państwach
nie groziły prędzej lub później rozsadzeniem
ich, ale by dążono do usunięcia niesprawie-
dliwości lub ucisku w drodze prawa, w dro-
dze kontroli międzynarodowej i Trybunału
międzynarodowego.

W jednym z krakowskich dzienników sa-
nacyjnych padł ostatnio w związku z wnios-
kiem obecnym zarzut pod adresem narodo-
wych Żydów, że to oni spowodowali to nies-
częście na nowe państwa Europy Środkowej,
jako inicjatorzy prawnej ochrony mniejszo-
ści narodowych, rasowych i religijnych. Jest
to spóźnione echo przebrzmiałych już dawno
ataków i oskarżeń, głośnych przed 15 laty
najbardziej w Polsce (choć kilkanaście
państw objęło taki sam obowiązek), tuż po
pokoju wersalskim.

Tak jak „wielki” traktat wersalski z 28/6
1919, który stworzył podstawy prawne dla
odrodzonej i niepodległej Polski przyjęto z
radością, tak podpisany w tym samym dniu
i o tej samej godzinie „mały” traktat wer-
salski (dotyczący zresztą nie tylko ochrony
mniejszości ale i szeregu celno-handlowych
postanowień) uważała zwłaszcza Endecja za
dziecko Belzebuba spłodzone z masonerji,
za podniętą „anonimowego mocarstwa” tzn.
Żydów.

Ale z czasem okazało się, że te tak zwal-
czane traktaty gwarantujące ochronę mniej-
szości, są dobre nie tylko dla żydowskiej
mniejszości, która zresztą dotychczas, — po-
za petycją przeciw bezprawiu Niemiec na
Górnym Śląsku — nie apelowała w żadnym
państwie do Ligi Narodów, ale jeszcze bar-
dziej dla polskiej mniejszości na Litwie, w
Łotwie lub Czechosłowacji, dla mniejszości
węgierskiej lub niemieckiej w Rumunii, dla

handlu owego barona Schrama.

Wasserstein i Reinberg właściwie nie sobie nie
mają do wyrzucenia; oni handlują tak, jak im do-
zwala współczesny ustrój kapitalistyczny; baron
nie zna się na handlu i traci przeto majątek. W
następstwie żywi słuszny żal do spekulantów,
którzy poprzednio go zrujnowali, oni zaś na swą
obronę przytaczają słusznie, że zasady handlu
gieldowego tak pozwalają postępować. Morał:
nie spekuluj, gdy się nie znasz na tym interesie!
Przyglądnijmy się wreszcie samej społecznej stro-
nie dramatu. Herzl jest jednym z przywódców
ruchu sjonistycznego Żydów. Ruch ten jest ni-
czem innym jak reakcją, odpowiedzią na antyse-
mityzm. W zasadzie byłoby to ruch bardzo piękny
i zasługujący na uznanie: Żydzi pragną siebie
samych odnaleźć, być sobą i nie narzucać się spo-
łeczeństwu, które ich odpycha i za nierównych
sobie uważa. Czy atoli ten ruch wobec natury
żydowskiej i ich obecnego stanu ma jakiegokolwiek
szansę? to rzecz nader wątpliwa. „Naród”, który
nawet języka nie posiada i posiadać nie może,
ocknąć się nie zdoła, choćby budzono go niewie-
dzied jak sztucznymi sposobami. Zamożni Żydzi u
nas niechętnie patrzą się na ten ruch sjonistyczny.
Ale tej kwestji nie podobna roztrząsać w re-
cenzji teatralnej. Przedstawienie Żydów jako uc-
śnionych a „lepszych” od „chrześcijan” w na-
szych pięknych czasach ulicznego antysemityzmu
może istotnie działać „prowokująco” na kochany
ludek. Są wprawdzie w naszej literaturze sztuki
bodaż jaskrawsze od „Ghetta”, np. „Żydzi” Ko-
rzeniowskiego, ale Korzeniowski nie był reda-
ktorem N. Fr. Presse. Drugie przedstawienie
skończyło się zatem wspaniałą demonstracją „lu-

du chrześcijańskiego” — reprezentowanego przez
czereść żaków gimnazjalnych i robotników „ka-
tolicznych”, którzy — jak wiadomo — są wielkimi
znawcami i miłośnikami sztuki dramatycznej.

Tym ironicznym zwrotem wypowiedział się
Szczepański o demonstracji, zorganizowanej przez
„Głos Narodu” na drugim przedstawieniu „N.
Ghetta”. Demonstracja ta dała powód do zdjęcia
sztuki z afisza na życzenie „władzy” oczywiście,
a nie z impulsu Pawlikowskiego. Jak ta groźna
demonstracja wyglądała? Dziś można powiedzieć,
że była to rozkosznie zabawna sielanka: oto z ga-
lerji trzeciego piętra rzucono na scenę wieniec z
cebuli, poczem odrazu policjant zaarrestował
dwóch (dosłownie tylko dwóch) demonstrantów-
robotników, zaś po teatrze garstka gimnazjalistów
urządziła przed mieszkaniem Pawlikowskiego —
„kocią muzykę”. Tak wyglądała owa groźba
„przelewu krwi” w artykule „Głosu Narodu”.

Kiedy dziś wspominam owe czasy i wertuję w
rocznikach pism z owych lat, kiedy napotykałem w
odcinku „Głosu Narodu” nowelę Żuławskiego „Z
domu ojców” a równocześnie w „Życiu” oświadcze-
nie autora, iż rękopis tej noweli dostał się do
„Głosu Nar.” bez jego woli i że on stanowczo się
odgranicza od tego dziennika i jego ideologii, kie-
dy sobie przypominam ówczesnego Nowaczyń-
skiego, czyniącego gorzkie wyrzuty Żuławskiemu
z powodu „tendencji” tej noweli, trudno mi się
powstrzymać od śmiechu... O, quantum mutatus
ab illo! I jeden i drugi bowiem rychło zmienił
skórę. O Nowaczyńskim trudno na ten temat jesz-
cze coś nowego powiedzieć; Casus Żuławski na-
tomiaś jest bardziej interesujący. O tem w na-
stępnym artykule. (SbL.)

DOBRY RADJO-APARAT

najnowszego systemu (Ph lipsa i innych znanych wytwórni) kupisz korzystnie i najtaniej w solidnej firmie

„RADJOFON“ Kraków, Starowiślna 10
Naprawy i przeróbki wykonuje się starannie i fachowo. 624kr

katalońskiej w Hiszpanji etc.

Żydzi narodowi absolutnie nie mają powodu ani żałować ani wstydzić się, że przyczynili się do tego, że ochrona mniejszości stała się częścią prawa międzynarodowego i że i w życiu narodów — słabego starano się uchronić przed silniejszym. Jest to już zasadnicza wada narodowa Żydów, że zawsze bronią słabszego przed uciskiem silniejszego, po cząwszy od ustawodawstwa Mojżesza poprzez proroków piorunujących przeciw przemocy na polu socjalnym i głoszących równość i sprawiedliwość dla wszystkich narodów na ziemi, poprzez Ewangelję zrodzone na ziemi palestyńskiej w tej samej atmosferze aż do filozofów i trybunów ludowych najnowszych wieków — zawsze ci przekleci Żydzi popełniają ten błąd nie do darowania.

Ale wracając do genezy powojennej ochrony mniejszości należy przypomnieć, że przykład przedwojennej Rumunii pouczył zwycięskie mocarstwa że samo przyrzeczenie, choćby dane uroczysto w traktacie między państwami zawartym, pozostaje „świstkiem papieru” jeżeli nie jest obwarowane sankcjami i prawem międzynarodowej ingerencji.

Rumunia w traktacie berlińskim z r. 1878 otrzymawszy niezawisłość, zobowiązana została dać swym poddanym, zwłaszcza na terytorjach od Turcji otrzymanych, pełne równouprawnienie.

Ale przez całych lat 40 kpiła Rumunia z tego zobowiązania zawartego w art. XLIV traktatu berlińskiego i swym poddanym a w szczególności Żydom nawet formalnego obywatelstwa nie przyznała.

Nauczeni tem doświadczeniem mężowie stanu Ententy ze starym doświadczonym Tygrysem Clemenceau na czele, postanowili tym razem być ostrożniejsi i starali się obwarować tę ochronę mniejszości w możliwie skutecznym sposób

Niezadowolone państw nowych wzgl. powiększonych dzięki Wielkim Mocarstwom, szukało wyrazu w rozmaity sposób. Starano się przez utrudnienie procedury przed Ligą Narodów wzgl. Komitetem Trzech, mniejszościom utrudnić apel do Ligi, występowano — często może słusznie — przeciw politycznej grze sąsiadów, wyzyskujących skargi mniejszości dla przywłaszczania sobie roli „opiekunów” tych mniejszości etc. i starano się — w całości lub w części — wogóle „stordować” traktaty o mniejszościach.

O ile pamiętamy, pierwszy był prof. Aszkenazy, ongiś delegat Polski w Genewie, który jeszcze przed 10 laty rzucił myśl, — dla której starał się pozyskać inne państwa, które wzięły na się obowiązek ochrony mniejszości — aby przez projekt generalizacji ochrony mniejszości, (na który — o czem do brze się wie — wielkie mocarstwa zwłaszcza Anglja, Francja i Włochy nigdy nie pójdą, choćby ze względu na ludy i szczepy kolonialne), próbować by doprowadzić samą ideę ochrony mniejszości ad absurdum i podważyć sam fundament jej.

Obecnie w sposób formalny i uroczysty delegacja polska myśl generalizacji wprowadza na porządek dzienny Rady wzgl. Zgromadzenia Ligi, przyczem nie wiadomo narazie dokładnie, czy inne państwa „mniejszościowe” tj. podlegające traktatom o ochronie mniejszości, zgłosiły już czy też zgłoszą swój akces, solidaryzujący się z tym wnioskiem.

Może to zrobić później albo wcale nie. W każdym razie wniosek ten — wobec silnego sprzeciwu Wielkich Mocarstw i ich adherentów, — nawet w tej ostrożnej formie, aby zwołać najpierw konferencję dla naradzenia

CHAIM NACHMAN BIALIK:

Wezwijcie żmije

Tłum. SALOMON DYKMAN.

Przyzwijcie żmije i niechaj wasz gniew po świecie rozniosą..

Bo otoście w pustkę wtrąceni — wśród spiekle skały pustynne,
Nagie dokoła was glazy i piekielne przekleństwo grobowe.
Z łona ziemi macierzy okrutna was dłoń przepędziła —
W sercu wam zwiędł obraz łąk zielonych, pachnących po deszczu,
I borów potęga dziewiczych i szelest strumieni źródłanych
I cień strzelistych drzew, wilgotnych, rozkwitłych i smukłych.
A gdy wam zabrakło ostatnich, marnych okrucich dla ducha,
Zarliście żwir rozpalony, skały liżąc w pragnieniu.
Syk węży był wam modlitwą, nadzieją zaś — piekło pustkowi;
I nagie niebiosy i piachy wdziały wyblakłe zrenice
I pustkę bezkresu, martwość i śmierć dla serca i oczu.
Tam wszak gniewna dłoń Pana — a oko jest w złości ponure;
Nigdy tam chmura nie zbłądzi i wietrzyk nie muśnie najłżejszy.
Więdnie wam życie na pustce w nagości i zarze piekielnym.
O śmierć błagacie i w bólach marnego jęczycie żywota..

Orły przyzwijcie i niechaj wasz ryk niebiosom obwieszcza..

Albowiem brak jest waszemu pustkowiu obłoków i wicherów —
Na krańcach świata wstali wróbbici i zmartwychwstanie już wieszczą;
Chmury zastępy skrzydlatych radośnie płyną po niebie —
Nowe życie świata przynoszą, ludziom spragnionym na ziemi.
Drzemie piorun w ich łonie — iskry przed nimi migocą,
Wiją się między głazami, na zębach skalnych łyskając.
I chmury te do was płyną, błysk waszym oczom zasławię,
Zbudzi się grom w zagniewaniu i nagle nad wami rozepknie..
Zadrży pustynia i skały się wstrząsną w strachu pod wami —
W grozie wstajecie zdumieni, zdziwienie wam oczy zasłepi —
Miotani od światła w ciemności z blasku w ciemnie otchłanne,
O chmury błagacie niebiosy, o deszcz wasze oczy się modlą,
Lecz miną chmury zbawienne w szyderstwie spłyną przed wami —
Śmiech wam zostawią ich gromów, a deszcze w świat poprowadzą..
Stoicie samotni wśród cierni i spiekłych kamieni pustynnych
Ze zwiędłą modlitwą ostatnią, jak z kłutwą straszną na wargach.
O śmierć błagacie i w jęku marnego gnijecie żywota..

Chmury przyzwijcie i niechaj wasz żal po morzach rozleją..

się nad generalizacją, — nie wiadomo, czy ma wielkie szanse przejścia i czy nie skończy się w najlepszym razie na tzw. moralnym zwycięstwie.

Ostatecznie na terenie Ligi już często wnioski poszczególnych państw upadały lub odraczano je. Ale tu przychodzi na tapet dalsza konsekwencja.

Oto niektóre gazety, głoszą, że albo uchwalona zostanie generalizacja ochrony mniejszości na wszystkie państwa należące do Ligi Narodów — albo powie się „divorcions” rozwiedzmy się. Jednobrzmiący komunikat, w rozmaitych gazetach brzmiał, że gdyby to rozpowszechnienie ochrony mniejszości nie doszło do skutku — rząd polski uważałby się wówczas — według tych samych poglądów — za zwolniony od obowiązku przestrzegania traktatu o mniejszościach.

Ta notatka nie może jednak pochodzić z urzędowego ani nawet półurzędowego źródła. Albowiem nie tylko mąż stanu, lub znawca prawa międzynarodowego — ale zwykły prawnik na II roku prawa wie, że każda zawarta umowa, tak prywatno-prawna jak międzynarodowa musi być dotrzymana, a rozwiązanie jej lub zmiana postanowień nastąpić może tylko za zgodą wszystkich sygnatarjuszy.

Gdy Niemcy próbowały narazie teoretycznie, podważyć pewne postanowienia traktatu wersalskiego — jednogłośnie protest reszty sygnatarjuszy przypominał im, że pacta sunt servanda, że umowy muszą być dotzymane.

Nienaruszalność traktatu wersalskiego — jest granitową podstawą bezpieczeństwa stanu posiadania państw zwyciężskich Ententy a także Polski.

Naruszenie jego postanowień, to początek nowej wojny.

Jasne jest, że to nie jest wyjątek dla wielkiego traktatu wersalskiego, lecz wypływ i konsekwencja wielkiej zasady „holity of treaty's” „świętości traktatów” i umów.

Dlatego też jednostronne zwolnienie się

od zobowiązań jest nie do pomyślenia, bo do czego doprowadziłoby, gdyby jedno państwo za drugim „zwolniło się” od postanowień, które mu stały się, — lub były od początku — niewygodne.

Nastąpiłaby „bellum omnium contra omnes”.

Lecz Polska zawsze i wszędzie ściśle przestrzegała i przestrzega świętości umów — i tylko jakiś dyletant na polu prawa — mógł puścić powyższą wersję.

Inicjatywa Polski, aby ideę prawnej ochrony słabych narodów przed narodem większym, rozszerzyć na wszystkie państwa świata — zasługuje zasadniczo na uznanie.

Jeżeli jednak okazuje się, że świat jeszcze nie dojrzał na tyle, aby tę piękną i zbawieną, — nie tylko dla mniejszości, ale dla samych państw, myśl zrealizować, lepiej zadowolnić się mniejszym sukcesem.

Lepszy wróbel w garści — niż gołąb na dachu.

Gdy program maksymalny idei tj. rozszerzenie jej geograficznie, nie ma obecnie szans, gdy zatem nie jest teraz możliwe ilościowe powiększenie jej zasięgu, (wystarczyłoby zresztą rozszerzenie jej tylko na całą Europę, za czem onegdaj kongres mniejszości wypowiedział się) — niech za staraniem właśnie Polski zasięg jej jakościowy zwiększy się przez maksymalizację w sposobie wcielania w życie naprawdę lojalnego i pełnego równouprawnienia w tych kilkunastu państwach, gdzie ta ochrona w konstytucjach i traktatach uroczysto już przed półtora dziesięcioleciem została proklamowana.

Jeżeli Polska także na tem polu inicjatywę podjęłaby, byłoby to nawiązaniem do pięknych idei dawnych „unji” oraz tego religijnego i narodowościowego pokoju i pełnouprawnienia który stanowi tak piękną kartę z dziejów Polski z epoki Jagiellonów.

Albowiem nie w formalno-prawnym rozszerzaniu lecz w rzetelnym pogłębieniu idei ochrony słabszych leży problem.

Dr. Ludwik Oberlaender

Za siebie i drugich

Myśl o narodowej asymilacji Żydów nie istnieje dziś w Polsce. Ciche przekonanie, o zmiennem zresztą nasileniu politycznym i zabarwieniu uczuciem, że naród polski musi i może wchłonąć pewną, niewielką ilość żywołu żydowskiego — nie wyraża się w sposób czynny, a daje się tylko wysledzić i odczuć jako objaw tolerowania pewnego stanu faktycznego. Niema natomiast nietylko programu asymilacji, ale niema nawet takiego problemu zarówno po jednej jak i po drugiej stronie. Jeśli problem taki kiedykolwiek w jakiejkolwiek postaci istniał, to u podstaw jego leżał błąd, jako następstwo bezpieczeństwa bytu Polski. W zaborach, w walce o swój byt narodowy, społeczeństwo polskie kierując się jedynie swą narodową racją stanu żądało, aby Żydzi swój interes narodowy podporządkowali pod interes narodowy polski. Na tym stosunku, kryjącym w sobie wiele nieporozumień, opierał się tzw. program ówczesnej asymilacji.

Dziś tego zagadnienia nie można pojmować i umieszczać jedynie w kategoriach narodowych i narodowej racji stanu. W państwie polskim musi on być rozważany w kategoriach państwowych, ze stanowiska państwowej racji stanu. Wynikają z tego nowe następstwa i stosunki.

W Polsce żyje kilka narodów i żyją części narodów. Bez względu na to, czy będziemy się zapatrywali na państwo jako na organizację, stojącą ponad narodem, czy też jako na najwyższą formę organizacji narodu — zgodzić się musimy z tem, że życie całego społeczeństwa i całej ludności, znajdującej się w obrębie władzy państwa, znajduje się pod wpływem państwa. W państwie wytwarza się polityczne poczucie wspólnoty jego członków. To poczucie ma zasadnicze znaczenie dla życia i rozwoju siły państwa. Z niego wyrasta bowiem wiara w wartość państwa. Do oddziaływań państwa należy właśnie wytworzenie takiego poczucia solidarności. — Ona staje się treścią i formą asymilacji politycznej. Asymilacja taka, kierowana państwową racją, nie może być w Polsce identyfikowana z asymilacją narodową. Polska racja stanu zaś nie może być identyfikowana

SUCHARD

najlepsze a jednak najtańsze

CZEKOLADY

Polecamy znakomite czekoladki:

„REKORD“
„NASZE CZEKOLADKI“

„EXTRA FIN“
„MARQUISE-TANGO“

w cenach od 5—12 zł. za 1 kg.

Prosimy skosztować.

Do nabycia wszędzie. — Jeśli ich niema gdziekolwiek to są napewno do nabycia przy ulicy Sławkowskiej L. 8 vis a vis Hotelu Saskiego.

ze solidaryzmem społecznym, rozciągającym się jedynie na członków narodu polskiego, — pojętego jako jednostka biologiczno-rasowa, bo taka racja oznaczałaby wyrzeczenie się połowy Małopolski części Śląska dawnego Królestwa i Ziemi wschodnich.

Polska racja stanu, ujmująca Polskę jako dzieło wiekowego rozwoju musi przyjąć różnice językowe, religijne i etnograficzne jako wielkie dane, jako urodę Polski. Musi dążyć do wytworzenia wspólnoty politycznej wśród narodowości, zamieszkujących ziemię Polski i do wytworzenia takiego stanu psychicznego wśród tych narodowości, któryby sprzyjał rozwojowi tego poczucia.

Poczucie wspólnoty rodzi poczucie odpowiedzialności w stosunku do Państwa. Leży to wszystko w kręgu oddziaływania państwa na ludność i odwrotnie. A treścią i warunkiem takiego oddziaływania może być tylko zasada równości praw i obowiązków wszystkich obywateli bez różnicy narodowości i wyznania. Chodzi tu o realne oddziaływanie. Miernikiem jego mogą być tylko fakty. Wszelkie frazesy nie starczą ani na chwilę wobec wymowy faktów. Nietylko ucisk narodowościowy, czy też prześladowania religijne są działaniem i, które wywołują stan psychiczny niesprzyjający rozwojowi poczucia wspólnoty. Wszelkie hasła nienawiści, hasła bojkotu walki, wszelkie różnicowanie w sposobie

odnoszenia się do obywateli ze strony czynników państwowych — będąc same wyrazem duchowego niepokoju — muszą wywołać stan niepokoju wśród tych, przeciwko którym są zwrócone. Wszystkie te hasła w istocie swej świadomie i nieświadomie uderzają nie w co innego, jak właśnie tylko w owo poczucie wspólnoty. Chcą niem zachwiać, chcą je zburzyć. Walka Żydów z temi hasłami, wołanie o walkę z antysemityzmem nie jest tylko krzykiem w obronie podstaw nagiego bytu i krzykiem krzywdy, ale jest przeraźliwym wyrazem poznania potwornego w swej grozie zamysłu i dążenia: chcą zachwiać w nas poczucie wspólnoty poto, by zachwiać w nas poczucie odpowiedzialności i obowiązku w stosunku do państwa. Walcząc z antysemityzmem, walczymy w obronie interesu państwowego, walczymy w obronie etyki społecznej, walczymy w olbrzymim wysiłku duchowym za siebie i drugich, podczas gdy zewsząd dochodzą nas głosy, starające się nas przekonać, że antysemityzm w Polsce jest niesłychanie głęboki i niesłychanie silny we wszystkich sferach i wszystkich ugrupowaniach politycznych.

DO PALESTYNY

pod gwarancją wysyła ba
gaże i eksportuje towary
najtaniej



DOM SPED. SZAMROTA
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 32

Bialik w anegdocie

BIALIK — MĘDRZEC.

Bialik-poeta był napewno najszcześniejszym poetą hebrajskim. O nim nie pisano tak wiele w literaturze żydowskiej, jak o Bialiku. O ile bibliografja jego pism jest stosunkowo niewielka, to bibliografja rozpraw i studjów o Bialiku zajęłaby napewno kilkanaście tomów. Od pierwszego niemal wystąpienia towarzyszyło mu uznanie, sława i uwielbienie. — Ale obok Bialika-poety był i działał Bialik - mędrzec, wedle najwspanialszych wzorów żydowskich. Wielki znawca skarbow kultury żydowskiej, obdarzony głęboką intuicją, był Bialik niewyczerpaną krynica mądrości, tej specyficznej mądrości żydowskiej, pełnej prostoty, połotu, bystrości i silnego poczucia rzeczywistości. Ta mądrość Bialika stała się niemal przysłowiowa, a objawiała się w jego słynnych powiedzeniach, w jego przygodnych komentarzach do pewnych zjawisk w literaturze czy w życiu żydowskim, w jego dowcipach i anegdotach, a wreszcie w tej pięknej legendzie, która snuje się dookoła postaci Bialika. Bialik-mędrzec to przede wszystkim Bialik szab' al peh, Bialik prelegent, mówca a nadewszystko Bialik w gronie swoich najbliższych przyjaciół, którzy wiernie wytrwali przy nim od najmłodszych lat aż po ostatni dzień jego życia.

Oto garść anegdot i charakterystycznych słów Bialika z ostatniego okresu życia.

DLACZEGO BIALIK MILCZAŁ.

Często, zresztą niesłusznie stawiano Bialikowi pytanie, dlaczego nie pisze więcej poezji. Kiedy raz zapytał go o to jego bliski przyjaciel, Bialik odpowiedział z humorem:

— Nienawidziłem przez całe życie naśladowców i nie chcę naśladować Bialika..

Pod koniec życia Bialik opuścił Tel Awiw i zamieszkał w Ramat-Gan, nie mogąc znieść hałasu miejskiego. Razu pewnego zjawił się znów w gronie przyjaciół w Tel Awiwie. Jeden z nich zwrócił się do Bialika z zarzutem:

— Opuściłeś nas, zamieszkałeś w Ramat-Gan i nie spotykamy się więcej.

— Nie szkodzi — odpowiedział Bialik — zapłacę za to należycie. Widzisz — wskazał na kieszeń z uśmiechem — oto ostatni rozdział poematu: „Awi“ (Mój ojciec). Dopiero dziś go skończyłem. Wiesz przecież, że w muzyce finał powinien być oddany w tym samym tonie co początek. Bogu dzięki, ton tego poematu stoi na tej samej wyżynie, co moje pierwsze poezje.

TRĄBKA MESJASZA.

Bialik był wielkim entuzjastą Palestyny i był, zresztą mimowoli, doskonałym propagatorem sjonizmu. Razu pewnego oświadczył jednemu dziennikarzowi:

— Może Pan powiedzieć swoim czytelnikom, że jedyną rzeczywistością jaką posiadamy w życiu żydowskim to — Palestyna. Palestyna to liczba: jeden (1) a golus to zera. Jeśli zera dopisujemy do jedynki, to mają one znaczenie i zwiększają wartość jedynki, ale bez jedynki pozostają nicotścią, niczem więcej, jak tylko zerami.

Razu pewnego w rozmowie sparafrazował Bialik w następujący sposób słowa Miszny o sposobie zawierania ślubu żydowskiego.

— Palestynę można zdobyć trzema sposobami: pieniędzmi — kiedy Żyd inwestuje pieniądze w Palestynę; zobowiązaniem — kiedy bierze na siebie obowiązek współpracy w odbudowie kraju i przez przybycie — kiedy sam przybywa i osiedla się w Palestynie. Cóż z tego kiedy Żydzi obecnie sądzą, że spełniają swój obowiązek, wykonując tylko trzeci nakaz.

— Zasadą sjonizmu — mówił raz poeta w od-czycie — jest wołanie o wyzwolenie. Jeśli sjo-

nizm nie jest Mesjaszem, to w każdym razie jest trąbką Mesjasza.

Mówiąc raz o wyzwoleniu narodu żydowskiego, powiedział Bialik:

— Tylko człowiek wyzwolony może wyzwolić niewolników — ale wśród nas niema ani jednego wyzwolonego człowieka. Nieraz zdaje mi się, że jesteśmy podobni do niewolnika, który może się wyzwolić przez to, że chwyci się za włosy i wyciągnie się z niewoli. Kiedy zaś nadchodzi dzień wyzwolenia, okazuje się, że jest лыs.

PRZESZŁOŚĆ, PRZESZŁOŚĆ!

Słynne były przyjęcia urządzone przez Bialika w jego willi w Simchat Tora. Zbierała się wówczas u Bialika elita duchowa żydostwa a Bialik promieniał i rozświecał na wszystkie strony skarby swej duszy. Przed jego willą zbierała się tłumnie młodzież, chcąc od Bialika usłyszeć kilka słów. Bialik dał się raz namówić i wyszedł na balkon willi, oświadczając, że w dniu święta Torry będzie mówił tylko o Torze: Naród nasz — powiedział Bialik — porównywany jest często z szybko nogim jeleniem. Jeleń, mknąc naprzód, zwraca często głowę do tyłu. Tak powinien czynić także naród żydowski. Zaklinam Was: Na drodze, wiodącej naprzód, ku wyżynom pozostawcie zawsze wierni Torze i przeszłości.

O NASZYCH POLITYKACH.

Na jednym z kongresów sjonistycznych spotkał się Bialik z wybitnymi działaczami sjonistycznymi i rozżalony z powodu braku zrozumienia dla spraw kultury hebrajskiej powiedział im:

— Wszyscy jesteście wielkimi politykami, ale mimoto nie rozumiecie, że jeżeli zaniedbacie sprawę kultury przez jedną godzinę, nie zdołacie tego nigdy nadrobić. A cóż zrobiliście dla kultury hebrajskiej? Tylko piękne frazesy słyszmy a czynów — niema, niema...
E. R.

Wszystkim naszym P. T. Klijeptom z okazji Nowego Roku
zyczymy

כי טובה וחתומה טובה

ZAKŁADY CHEMICZNE
MAJDE i Ska Warszawa

B. Singer

Traktat sportowy polsko-niemiecki

O ogórkach politycznych w Polsce trudno w tej chwili mówić, i choć Sejm przy ulicy Wiejskiej śpi snem wiecznym, a o dyskusji budżetowej nikt nie mówi, rząd rozwija gorączkową działalność, przygotowując szereg dekretów, które, oczywiście, Sejm przyjmie do wiadomości. Prócz dekretów wydane zostanie jedno szczególne rozporządzenie. Pan wiceminister skarbu Jastrzębski, pracuje gorączkowo nad projektami reformy ubezpieczeń społecznych. Jeszcze nie ukazały się dotychczas w całości teksty jego projektów, a w prasie różnych obozów zaatakowano go bardzo ostro, i o dziwo, rzecznik lewego kursu społecznego popadł w niełaskę „Robotnika“ i zyskał nazwę pogromcy ubezpieczeń społecznych.

Ile jest prawdy w tych zarzutach w tej chwili nie da się ustalić. Gdyby jednakże projekt wiceministra Jastrzębskiego zmierzał ku „zlikwidowaniu ubezpieczeń społecznych“, jak to zarzucają na łamach „Robotnika“, to powstałoby zasadnicze pytanie, co stanie się istotnie z pieniędzmi, złożonymi przez pracowników umysłowych, co zamierza rząd uczynić dla wyrównania rachunku z warstwą, która w ciągu wielu lat płaciła składki, i gdy się zbliża wreszcie okres częściowej realizacji sum należnych, ma stracić wszystko, lub prawie wszystko.

Kontredans z ubezpieczeniem społecznym trwa już od lat wielu. Reformowano, nowelizowano, uzupełniano rozporządzeniami ustawy, wprowadzono komisaryczne rządy do Kasy Chorych, aż wreszcie wystąpiono do Sejmu z projektem ustawy scaleniowej.

Były to dziwne czasy. Co kilka dni rząd wnosił projekt ustawy, przekształcający całkowicie określone dziedziny życia społecznego, i proponowano Sejmowi przyjęcie tego w najkrótszym terminie. Marszałek Sejmu, Świtalski, uwzględniał życzenia rządu. W ciągu dwóch, lub trzech nocy przebiegano ustawy, zaopatrzoną kilkuset poprawkami. Nikt nie orjentował się w labiryncie uzupełnień, wniesionych przez referentów. Nikt nie wiedział, co za dziwołag wyskoczy z tej dziwnej współpracy rządu z Sejmem. Tak powstała ustawa samorządowa. W ten sposób uchwalono również ustawę scaleniową.

Wędrowka do Senatu nie ratowała sytuacji. Kochani senatorzy wnosili jedynie poprawki stylistyczne, ubierali ustawę w szaty jakiegoś porządku, zapominając o pierwszorzędnej konieczności wypracowania projektu ustawy z brudu i niechlujności źle skonstruowanych poprawek. Po kilku tygodniach trudu i znoju ustawa została ogłoszona w Dzienniku Ustaw, ale poto tylko, by nowy prezes Rady Ministrów wydał słuszny wyrok o tej par-

tackiej robocie choć trzeba przyznać, że wyrażając się o niej dobitnie, skrytykował jednocześnie działalność współautora tego projektu b. premiera Prystora.

Ale dziwna rzecz, projekt tej ustawy mniej zainteresował opinię publiczną, niż na to zasługuje. W każdym razie prasa uczyniła wiele, by odwrócić uwagę od tych zagadnień, wysuwając na plan pierwszy raczej sprawy sportowe.

Na łamach prasy czytać można przeważnie wiadomości o Challenge'u. Konkurencja lotników przybiera po części kształty polityczne. Na ten grunt przeniesiono nawet stare urazy. W prasie czeskiej ukazały się wiadomości o rzekomym nieżyczliwym traktowaniu czeskich lotników (czescy lotnicy zaprzeczyli temu), a oczywiście na największą uwagę zasługuje sam fakt, że sprzymierzeńcy francuscy nie przystali swoich samolotów do udziału w Challenge'u. Technicznie zostało to całkowicie wytłumaczone. Motory kraju o najlepszym lotnictwie „zepsuły się“, samoloty nie odpowiadają motorom. Nie psuły się jedynie motory lotników niemieckich, którzy się zjawili w komplecie na Okęciu i na Polu Mokotowskim. Okazało się tylko, że nowy sojusznik ma zbyt ciężką wagę, ale wybaczone mu wszystkie wady, by latać z nim razem. Challenge, gdzie pierwsze skrzypce obok Polski grają Niemcy, gdzie drużyna niemiecka stawiała się jaknajliczniej, gdzie Francuzi odgrywają rolę jedynie obserwatorów, musi zwrócić uwagę każdego polityka, choćby nie wiem jak wierzył w trwałość i moc sojuszu polsko-francuskiego.

Miłość bywa rozmaita, ale gdyby zastosować przysłowie polskie wobec Francuzów, to tylko na podstawie czubienia można byłoby mówić o lubieniu się.

Inaczej można sprawdzić stopień stosunku polsko-niemieckiego. Tu odbywa się nieustanne unikanie czubienia się, choć powodów do urazy byłoby wiele. Ukrywa się niektóre niedomagania zawartego układu handlowego, choć Polska miałaby okazję do zażądania publicznego od Niemców, by postanowienia układu były na serjo honorowane, by nie doszło do zamrożenia kredytów, by wierzytelności polskie w Niemczech zostały spłacone.

Naskutek dość dziwacznych stosunków zachodzi obawa, że bilans handlowy między Polską a Niemcami kształtować się będzie ujemnie dla Polski. Ujemność nosi charakter podwójny, bo oprócz ujemnego bilansu handlowego pozostaje dość poważna suma wierzytelności.

W ten sposób została przekreślona realność umowy handlowej z Niemcami. Wszelkie widoki,

Otworzyliśmy nowy dział
materiałów damskich
wełny i jedwabie

ostatnie nowości

olbrzymi wybór

najniższe ceny

„BIELSKA CENTRALA“

fabryczny skład sukna i towarów modnych
KRAKOW, FLORJANSKA 28, tel. 178-53

związane z rozwojem stosunków wzajemnych, zostały zaciemnione perspektywą nieplacenia zaległych długów. Oświadczenia Schachta posiadają znaczenie dla bilansu handl. w Polsce tembardziej że eksport do Niemiec stanowił dość poważną pozycję w bilansie handlowym Polski.

Ale iu, kto się lubi, ten zapomina o kupieckich rachunkach, o długach i wierzytelnościach, ten się nie bawi w staroświeckie zwyczaje posagowe.

Ma się wrażenie, że krzywdy handlowe Polski chce się nawet zatuszować, a stawia się przed oczyma opinii publicznej wspólne braterstwo „nogi“, organizując zawody kolarskie z finałem na Dynasach. (Plac księcia De Nassau).

Po wizytach kolarskich przychodzi druga wizyta w postaci meczu piłkarskiego ze sściąganiem kilkudziesięciu tysięcy ludzi na boisko. Z meczu zrobiono największe widowisko sportowe. Nie mają tego szczęścia w Polsce ani Francuzi, ani biedni, nieszczęśliwi Czesi, którzy się wciąż żalą w prasie na flirt polsko-węgierski, skierowany przeciwko nim.

Sezon niemiecki w Polsce rozpoczął się w sierpniu i trwa w dalszym ciągu. Kolarze, Challenge, mecz piłkarski i wreszcie zapowiedź wizyty dzieńnikarskiej niemieckiej — oto cykl atrakcyjnych programów polsko-niemieckich.

Na pierwszy rzut oka wydawać się może, że wszystkie te rzeczy noszą charakter niewinny, bo są grą, a nadmiar grą sportową, ale gdy także gra sportowa między Polską a Czechami urwała się, to trudno wówczas mówić o całkowitej niewinności tych gier.

Punkt ciężkości polityki zagranicznej przeniósł się do Genewy. Tam zostaną rozstrzygnięte, lub względnie załatwione różne spory, tam zostanie położony kres dziwnej dyskusji polsko-francuskiej na łamach prasy. Ale niezależnie od wszelkich perypetyj rozmów genewskich trwa w dalszym ciągu robota przy konstruowaniu polityki zagranicznej również i w Warszawie. Równoległe ze wszystkimi rozmowami, jakie toczyć się będą i w Genewie, nie urywa się nic zadzierzgniętych stosunków sportowych między Polską a Niemcami...

Umowa handlowa z Niemcami straciła na znaczeniu. O eksporcie do Niemiec trudno mówić, i kto wie, czy zamiast układu handlowego nie dojdzie do układu sportowego, czy nie stanemy w obliczu traktatu sportowego, zawartego między Polską a Niemcami, do odmiany traktatu o wiecznej przyjaźni, zawartego między Polską a Turcją, i kto wie, czy zamiast attache handlowego do Niemiec, nie trzeba będzie wysłać attache sportowego. W każdym razie stwierdzić należy, że te zagadnienia sportowe odsunęły na plan dalszy nawet aktualne zagadnienia wewnętrzne i stanowią cechę charakterystyczną stosunków polsko-niemieckich.

Z. ELLENBERG

W służbie idei

Nie mogę się jeszcze w żaden sposób oswoić z myślą, iż Wilhelma Berkelhammera nie ma już między nami. Nie mogę się z tą czarną myślą pogodzić... Otwieram dzień w dzień numer „Nowego Dziennika“ i szukam Jego artykułów, wzrok pada jak dawniej na podpisy, sygnatury, na te półjawne i tajne znaki, które tylko wtajemniczonym mówią o obecności naczelnego redaktora na każdej kolumnie, na każdej szpalcie pisma. Szukam na daremnie. Nadaremnie, wychodząc z dworca krakowskiego, wodzę wzrokiem, by ujrzeć jak dawniej, smukłą charakterystyczną postać drogiego Wilka, oczekującego mnie z rumieńcem i radością na twarzy. Niema Go... Czy to możliwe? Czy już mam pisać o Nim wspomnienia? Nie mogę odmówić prośbie Redakcji, ale jakże mi ciężko...

Gdy się zastanawiam skąd czerpał bhp. Berkelhammer tyle sił i zapału do pracy, — gdzie było źródło Jego niewyczerpanej ener-

gji, Jego optymizmu i wiary — odpowiedź znajdują tylko jedną: w służbie idei. Ideą Renesansu Narodowego przejął się od wczesnej młodości, wypieścił ją i pokochał, jak tylko szlachetny młodzieniec pokochać potrafi, dla tej idei żyć i pracować bez reszty słu-bował za młodu i ślubu tego dotrzymał. A że nie znał obłudy i kompromisów, wahań i zwątpień — był rycerzem ukochanego przez się Ideału bez skazy i zmazy, nieustraszony szermierz sjonizmu.

Czy to przypadek, że Berkelhammer spośród pionierów i budowniczych sjonizmu nade wszystko ukochał Teodora Herzla? Pisma Herzla znał nawylot. Spuściznę herzłowską przeorał gruntownie; jeszcze przed Teilhaberem zebrał i ogłosił w wiedeńskiej „Jüdische Zeitung“ zdania i cytaty pism i mów Herzla, ułożone według zagadnień i problemów. Z Herzlem nigdy się nie rozstawał, po przewrocie hitlerowskim w Niemczech, gdy znowu u Herzla znalazł potwierdzenie słuszności głoszonych przez sjonizm myśli, Mistraza swego jeszcze słuszniej mógł nazwać Prorokiem.

Najulubieńszem miejscem spacerów bhp.

Berkelhammera we Wiedniu był cmentarz na Döblingu i okolica Türkenschanzparku, Tam snuł swe piękne plany, tam długie godziny spędzaliśmy razem na rozmowach o ideałach Herzla i o tem, co nam uczynić należy, by je urzeczywistnić. A gdyśmy mijali grób Wodza, wspominał Edlach, serce, które nie wytrzymało wyczerpania, 44 rok życia okrutnie przeciętego.

Berkelhammera poznałem we Wiedniu na początku wojny światowej. Przychodził do nas, do organizacji młodzieży „ceirei-sjoniskiej“. Codzień po pracy widywano Go w gwarnej izbie, w której wrzało i kipiało życie młodzieży. Tu czuł się najlepiej, tu żywał się i czerpał podniecie do pracy. Przychodziła wówczas do nas cała starszyzna, bawiąca we Wiedniu na tułaczce i ci, którzy z okopów lub z Hinterlandu wpadli do stolicy naddunajskiej. U młodzieży szukali ukojenia dla własnych zmartwień i trosk. Ale Berkelhammer reagował inaczej, niż wszyscy. On całkowicie się żył z nami. Toteż gdyśmy po stanowili w r. 1916 reaktywować „Morie“ i zaproponowaliśmy Berkelhammerowi naczeln-

ZA 16 zł.

miesięcznie sprzedajemy pierwszorzędną gramofon walizkowy 2 sprężynowy, 12 płyt do wyboru, pięknie oprawiony album — oraz 200 igieł angielskich „Columbia“ za ogólną kwotę złotych 160.— płatne !!! w 10 ratach po 16 złotych miesięcznie !!!

„Muza-Harmonja“, Kraków, pl. Marjański 1, Grodzka 15, Długa 23

Spacer po prasie palestyńskiej

HISTORIA ŻYDOWSKA W TEL-AWIWIE.

Magistrat m. Tel Awiwu ma obok wielu zalet i tę zaletę, że umie dbać o narodową tradycję żydowską. Tworząc np. nowe ulice, wyszukuje stare, historyczne nazwy żydowskie, nawiązuje do wielkich postaci historycznych, do wielkich myślicieli żydowskich i do zasłużonych działaczy sjonistycznych. — Niedawno ogłosił magistrat Tel Awiwu spis nazw, które zamierza nadać nowym ulicom, powstającym, jak wiadomo, w szybkim tempie w tym mieście. I tak jedna dzielnica będzie się nazywała „Bnej Dan“, albowiem w miejscu, w którym buduje się tę dzielnicę mieśkało kiedyś pokolenie Dan. Powstanie też ulica Samsona, Gideona, króla Dawida, króla Salomona, powstaną ulice imienia wszystkich proroków hebrajskich, powstaną także nowe ulice pierwszych żydowskich zdobywców morza, a więc władcy Hasmonejskiego Aleksandra Janaja, który zdobył wybrzeże morskie, Jochanana Horkanosa, zdobywcy Jaffy, Szymona Hasmonejczyka itd. W Tel-Awiwie znajdują się także ulice imienia wielkich filozofów żydowskich jak Filona, Nachmana Krochmala, Mendelsohna, Hermana Cohena, znajdują się ulice symbolizujące dawne wielkie skupienia życia żydowskiego jak Kordowa, Wormacja, Amsterdam, Praga, Wilno, Frankfurt, a także ulica, nam w Polsce specjalnie bliska: „Waad Arba Aracot.“ Będą tam ulice, uwieczniające pamięć wielkich wydarzeń żydowskich, a więc ulica 2-go Listopada (deklaracja Balfoura), ulica Bazylejska, będą też ulice pisarzy i artystów żydowskich a w końcu ulice wybitnych działaczy sjonistycznych, wśród których znajdzie się także ulica Hilela Złotopolskiego i dra Leona Reicha. Ulice te będą zgrupowane wedle działów, będzie więc osobna dzielnica z ulicami z dziedziny historii żydowskiej, osobna dzielnica filozofów, osobna dzielnica działaczy sjonistycznych, poetów i pisarzy hebrajskich i wybitnych przedstawicieli literatury religijnej. Tę inicjatywę magistratu telawiwskiego wita cała opinia żydowska w Palestynie bardzo serdecznie.

PALESTYNA W KRZYWEM ZWIERCIADLE.

Hebrajski teatrzyk rewjowy „Hamatate“ wystąpił ostatnio z 36-ym programem p. t.

„Prosperity“, pokazując i tym razem Palestynę i jej życie polityczne, kulturalne i ekonomiczne w krzywym zwierciadle satyry i ironji. Nie trzeba dodawać, że punktem centralnym całego widowiska były sprawy emigracji żydowskiej, przyczem uwypuklano i podkreślano ze szczególną złośliwością liczne paradoksy w związku z emigracją haurańską. Śpiewano przy tej sposobności wspaniałą piosenkę satyryczną, którą przytaczamy w oryginale, albowiem tylko oryginał oddaje w całej pełni tendencję tej pieśni, która jest dziś na ustach wszystkich Palestyńczyków:

... מײס אין מאנײ...
עבוד עבוד עם ישראל
אם יורש לך מועל
אביא לארץ עוד זורני...

W przekładzie piosenka ta brzmi: „Czas to pieniąż, pracuj narodzie żydowski, jeśli ci trzeba będzie robotnika, sprowadzę do Palestyny jeszcze jednego Haurańczyka“.

W szopce „Hamatate“ znalazła się postać znanej osobistości w jiszuwie, obdarzonej niedawno orderem i zajmującej specyficzne stanowisko w kwestji pracy żydowskiej. Ten punkt programu ma tytuł „Rabi Mosze“ — (Smilański). Dużo humoru wywołał także obraz przedstawiający jak ortodoksi — Szomrej Szabat odnoszą się do „bezbożników“ palestyńskich. Jeśli ten bezbożnik jest ubranym w koszulkę niebieską (robotniczą), to atakują go gwałtownie, jeśli zaś chodzi o młodego człowieka noszącego brunatny mundur (rewizjonista), atak bywa łagodniejszy. Bo inaczej podobno odnoszą się te sfery do swoich sprzymierzeńców, a inaczej do przeciwników

SENSACYJNE LISTY.

Dziennikarską sensacją Palestyny są listy ogłoszone przez znanego dziennikarza żydowskiego, współpracownika „Haarec“ J. Klinowa. Są to listy imigrantów żydowskich z Niemiec, przebywających niedługi czas w Palestynie. Autorzy listów piszą o kraju, o stosunkach, o sjonizmie w sposób nietylko niechętny i lekceważący, ale czasem cyniczny. Uderza w tych listach nienawiść do „Ost-Juden“, których uważa się za coś niższego a w każdym razie niekulturalnego. Niektóre z listów przytoczonych przez Klinowa przejmują naprawdę grozą i trudno sobie wprost

na redakcję, przyjął ją bez wahania. Błp. dr Meisels (ze Lwowa) zajął się gorliwie administracją pisma, ja objąłem sekretariat redakcji i łącznictwo z organizacją.

Niezapomniane będą dla mnie owe lata ścisłej i przyjacielskiej współpracy ze Zmarłym. Wszystkie swe wolne godziny dnia i nocy oddawał pismu, które wychodziło w warunkach tak anormalnych pod każdym względem, iż trudno je nawet sobie wyobrazić. Nawiązywaliśmy stosunki z byłymi współpracownikami „Morii“, wyszukiwaliśmy nowe pióra, poszukiwania nasze docierały do frontów i terenów okupowanych, utrzymywaliśmy żywy kontakt z młodzieżą, aby przedewszystkiem jej potrzeby duchowe zaspokoić, a zarazem kształtowaliśmy pismo jako jedyny poważny organ żydowski w języku polskim. Berkelhammer był duszą pisma i nadawał mu styl i charakter, wykonywał w niem wszelkie prace.

Rzec można, iż w owych latach 1916—1918 Berkelhammer odbywał swe terminatorstwo dla „Nowego Dziennika“. Kiedyśmy w lipcu 1918 roku przyjechali do Morawskiej Ostrawy, w redakcji i w drukarni „Ostrauer Morgenzeitung“, w której wychodził „Nowy

Dziennik“, zdumieni byli wszyscy fachową znajomością szczegółów technicznych, jaką okazywał błp. Berkelhammer. Tę naszą znajomość także techniki wydawniczej i drukarskiej zawdzięczaliśmy owemu terminatorstwu we Wiedniu. „Morie“ drukowaliśmy w drukarni wiedeńskiej „Arbeiter Zeitung“, — która posiadała wówczas najnowsze urządzenia techniczne i słynęła ze swej sprawnej organizacji. Tam przesiadywaliśmy z Berkelhammerem długie godziny, ucząc się i podpatrując metrapaży i zecerów, Austerlitz (nacz. redaktora „Arbeiterzeitung“) i — personal w ekspedycji. Terminatorstwo to przydało się bardzo. Berkelhammer opanował suwerennie wszystkie działy dziennika i całą swą wiedzę, cały zasób bogatego doświadczenia oddał w służbę „Nowego Dziennika“.

„Nowy Dziennik“ był dlań posterunkiem Jego pracy społecznej, miejscem Jego służby dla idei, a nie placówką zawodową. Na tym posterunku dawał siebie całego, złożył ofiarę swego gołębiego serca.

W 45 roku życia...

„...kein Amt ist beglückender als das eines Dieners am Licht“.

Kraków, 8 września.



wyobrazić, jakim sposobem mogli tacy Żydzi, którzy naprawdę tylko dzięki hitleryzmowi stali się Żydami, przybyć i dostać się do Palestyny. Nie znaczy to napewno, że wszyscy uchodźcy żydowscy z Niemiec są tacy jak autorzy listów, ale że nastroje, jakie znalazły wyraz w tych listach są dość powszechne wśród Żydów niemieckich przebywających w Palestynie, o tem nie można wątpić. Jak przy każdej większej emigracji, tak i z falą emigracji niemieckiej dostały się do Palestyny elementy niewłaściwe, przybyli ludzie, niemający i niechęcy mieć z żydostwem nic wspólnego. W Niemczech byli dalekimi od żydostwa i zależnie od konjunktury politycznej znajdowali się w obozie lewicy lub w obozie dawnej demokracji niemieckiej. Dziś przybyli do Palestyny pełni pretensji, niezadowoleni a miejscami cynizmu. Przez wiele lat zwalczali ruch sjonistyczny, zwalczali energicznie palestinizm i pozostali wierni swoim ideałom: zwalczają palestinizm — w Palestynie. „Hitachdut Olej Germania“ — Związek Żydów Niemieckich czyni w tej dziedzinie co może, ale niestety golus jest silniejszy, a narowy i zwyczaje z Kurfürstendam nie tak prędko dają się wyplenić.

NARESZCIE KONSOLIDACJA

Za jedno z najważniejszych zdarzeń w życiu ekonomicznym Palestyny w roku 1934 uznaje się powszechnie ostateczną konsolidację gospodarstw rolnych w całej dolinie Izrael. Od czterech lat toczyły się rokowania w sprawie konsolidacji i usamodzielnienia osiedli rolnych stworzonych przez Organizację Sjońską, a dopiero dziś konsolidacja ta jest prawie faktem. Pomyślna sytuacja finansowa kraju przyczyniła się w pierwszym rzędzie do przeprowadzenia usamodzielnienia robotniczych kolonij rolnych. Zaczęto tę konsolidację od przeprowadzenia nawodnienia osiedli, a jak wiadomo uzyskano w tym celu pożyczkę od Melchetta w sumie 35.000 f. szt., która umożliwi rozwiązanie najważniejszego zagadnienia bytu tych kolonij, — zwiększy ich zasięg pracy a także liczbę ludności. Znaleziono przy tej sposobności także drogę do zapewnienia tym osiedlom budżetu w sumie 70.000 f. szt. tak, że skończy się okres ciągłego zadłużania a kolonie w Emeku staną się niezależne i samodzielne. Po przeprowadzeniu nawodnienia, po zbudowaniu domów dla kolonistów — jak wiadomo dotąd tylko bydło miało własne, stałe mieszkania — można będzie zawrzeć ostateczne kontrakty z kolonistami w sprawie zwrotu Keren Hajesod sum inwestowanych w te osiedla. Sprawa kolonij żydowskich w Emek zostaje w ten sposób ostatecznie załatwiona. Prasa palestyńska, pisząc o tym fakcie wskazuje, że wszystkim czynnikom, które dopomogły do takiego pomyślnego rozwiązania tego zawikłanego problemu, należy się szczerą wdzięczność.

(r)

DIWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

Dr. H. Pfeffer

A Machno tańczy...

W IMIĘ ŚWIĘTEJ NIENAWIŚCI

Jak nikły, szary człowieczek zmarł niedawno temu w Paryżu, na obczyźnie, zdala od ukraińskich stepów, po których, skąpany we krwi, hasał przez lata wojny na czele swej bandy. A jednak kiedyś głośno o nim było, były czasy, kiedy dech zamierał w piersi na samo wspomnienie jego nazwiska. Machno-demon, za którym krok w krok stąpała najstraszniejsza śmierć. Machno najokrutniejszy z okrutnych z „bożej” łaski kat i oprawca, w bok odstawił Gontę i Chmielnickiego. Zniknęły z powierzchni ziemi miasta całe, wyrznięte w pień przez jego dzikie hordy, a „batko” herszt Machno, zacierał ręce z dumy i zadowolenia.

Mienił się anarchista. Bardzo dźwięczny i wygodny szyld ideowy dla tego rodzaju — zbrodniarzy, których żywiołem jest krew. — Rozpoczął od „małych” awantur, za które po kutował przez 10 lat na Sybirze. Kilkakrotnie próbował ucieczki, ale bez szczęścia. I rozbudziła się w nim nienawiść do wszystkiego, co żyje na świecie. Mordować! Och, gdy by tak można było dać upust niszczycielskiemu instynktowi, w pień wycinać, hańbić, palić!

Odpowiednia chwila nadeszła: wojna domowa na Ukrainie. Machno wrócił z katorgi, zorganizował bandę, prowadził partyzantkę z Niemcami potem z bolszewikami, potem znów przeciw bolszewikom, z Wranglem czy Denikinem. Zdradzał kogo się dało i kiedy się dało, by się wkońcu „usamodzielić”. Został sam wodzem, atamanem, „batką”, o nienasyconej krwiożerczości, upajającym się widokiem zgliszcz i delektującym się odorem trupów. Czy trzeba jeszcze dodać, że wśród tych trupów pierwsze miejsce zajmowali Żydzi?

TANIEC MAKABRYCZNY.

Nad świeżą mogiłą Machny w Paryżu, przyjaciele próbowali oczyścić go z zarzutu,

jakoby był antysemitą. Mieli może poniekąd słuszną, o tyle, że Machno był nietylko antysemitą, był wrogiem ludzi wogóle. Najmniejszej jednak wątpliwości nie ulega, że Żydów darzył szczególną nienawiścią. Struchlali, słabi, bez oporu padali jako pierwsze ofiary, a kidusz haszem. Ich mordować było najłatwiej, ich krzywdy nikt się nie ujmował, można było na ich szyjach uczyć żołdaków bezkarnie krwawego rzemiosła. A Machno folgował swej wrodzonej drapieżności do granic najbardziej wyrafinowanego bestjalstwa. Śmierć sama to nic, tortury — to zamało. Potwór pozostawał wciąż nienasycony.

W opartej na autentycznym materiale książce J. Kessel'a: „Machno A sa Juive” (Nouvelle Revue Française Paris), dana jest próba zrozumienia Machny ze strony psychologicznej. I wbrew francuskiemu przysłowiu: tout comprendre c'est tout pardonner, rozumiemy wprawdzie wiele, ale wybaczyć nie możemy niczego. Burzy się w nas wszystko, krew uderza do głowy i ból ściska serce wobec świadectw tak krańcowego zezwierzęcenia i takiego bezmiaru zwyrodnienia.

Na małej stacyjce niedaleko Kijowa banda zatrzymuje pociąg. Pasażerowie oddają swe bagaże, pieniądze, kosztowności. Obrzucani błotem i kamieniami, skuleni zziębnięci, czekają przez noc całą na słowo, które paść ma z ust atamana.

A jego niema. Jak bohater klasycznej tragedji, w pierwszym akcie nie występuje. Cała wstępna robota wykonana zostaje przez podrzędnych siepaczy-terminatorów. Dopiero nad ranem się zjawia. Ofiary wynędzniałe, do ludzi niepodobne, wpatrują się weń i błagalnym wzrokiem proszą o zmiłowanie. Czekają też jego najbliżsi, wykonawcy jego woli, choć wiedzą, że batko jest zawsze zwiaśtunem śmierci. Im chodzi tylko o rodzaj śmierci, czy też wymyśli coś nowego, oryginalnego.

Wszystkim naszym P. T. Odbiorcom życzymy
szczęśliwego Nowego Roku

לשנה טובה תכתבו

KA-RI-BI

Fabryka wełny i włóczki, Bielsko.

Filja: Kraków, Strażom 16.

691kr

Serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku zasylają P. T. Odbiorcom

לשנה טובה תכתבו

693kr

Luszczarnie i Młyny Krakowskie.

Szczęśliwego, wesołego Nowego Roku

לשנה טובה תכתבו

życzy Gościom, Krewnym i Znajomym

Beck-Malcowa

642kr

Pensjonat „Marja” w Rabce.

Wszystkim P. T. Gościom i Przyjaciółom życzy
szczęśliwego Nowego Roku

לשנה טובה תכתבו

662kr

Właśc. Kawiarni „Metropol”
Kraków, ul. Gertrudy 6.

Wszystkim P. T. Gościom, Krewnym i Przyjaciółom życzy
szczęśliwego Nowego Roku

לשנה טובה תכתבו

659kr

właśc. Kawiarni „Polonia” M. Kremier
Kraków, Grodzka 43.

Wszystkim P. T. Gościom i Przyjaciółom życzą
Szczęśliwego Nowego Roku

לשנה טובה תכתבו

660kr

właśc. Restauracji „Weissbrot”
Kraków, ul. Starowiślna 26.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym
oraz Klientom życzy tą drogą szczęśliwego
Nowego Roku

לשנה טובה תכתבו

690kr

Norbert Geithem.

Wymyślił.

— Posiekać i tyle!

Rozkaz został wykonany skrupulatnie. — Po chwili widnieją na placu już tylko resztki życia: ludzkie tułowia, ucięte głowy, porąbane członki, obryzane krwią i błotem.

I wtedy, z wysokości, z której się wszystkim przypatrywał, schodzi „on”, sam Machno, z głową lekko schyloną, z zaciętymi wargami. Biegnie co tchu, z impetem wska-

LEW MAKSYM.

Nowy Rok

Ktoś opowiadał w mojej obecności:

— Powiadają, że Harun-al Raszyd, najsprawiedliwszy wśród kalifów, miał następujący zwyczaj: każdego roku po Ramadanie, wyruszał na włóczęgę po Bagdadzie i zatrzymywał swój wzrok na pierwszym lepszym napotkanym biedaku.

— Czem się zajmujesz synu mój?...

— Jestem biednym czyścicielem owiec, o błogosławiony!

— Dziafar — zwracał się kalif do swego wielkiego wezyra — daj temu człowiekowi najładniejszą kozę z mego stada.

Biedak, nie spodziewając się takiego szczęścia, padał zachwycony plackiem na ziemię, całując stopy swego władcy.

Po roku kalif ponownie przyszedł do tego samego biedaka i rozkazał swemu wezyrowi

— Daj mu dobrego osła i daj mu jeszcze krowę!

Na trzeci rok:

— Daj mu tysiąc włók ziemi i wszystko, czego trzeba na budowę domu... Tylko, żeby łazienka była dobra...

— Słyszysz wezyrze?... przypomniał mu biedak, stając się coraz śmielszym — Łazienka musi być dobra!... Bylejakiej nie potrzebuję!

Ożenił się, miał dzieci i nabierał coraz więcej tłuszczu. I za każdym razem po Ramadanie nie sam już wybiegał na drogę i rozglądając się na wszystkie strony mrucał niecierpliwie:

— Nie rozumiem, dlaczego nie widać jeszcze kalifa...

Lecz oto przyszedł kalif:

— Czy nie trzeba ci jeszcze czegoś synu mój?...

— Oczywiście, oczywiście, kalifie... Potrzebuję jeszcze wiele rzeczy... Ot, na przykład wpadł mi w oko ten zakład fryzjerski tu opodal.

— Dziafar, odbierz od tego człowieka kozę, którą mu dałem!...

Czyściciel owiec, który w międzyczasie stał się poborcą podatkowym, oniemiał z przerażenia.

W następnym roku:

— Dziafar, odbierz mu osła i krowę!

Potem przyszła kolej na dom. Odbierając zaś z każdym rokiem coraz więcej, kalif rzekł:

Czemuś był taki głupi, synu mój?... Dlaczegoś sądził, że dary niebios wiecznie będą na ciebie spływać?... Czemu miałbyś się różnić od innych?... Czy nie byłeś goły jak noworodek, gdy cię spotkałem? Kto ci dał to wszystko, co miałeś?... Dlaczego nie nauczyło cię to rozumu?... Czyś widział, aby w życiu ktoś dawał cokolwiek inaczej niż tylko we formie pożyczki i potem nie żądał z powrotem tego, co dał?... Drzewo dostaje liście i musi te liście oddać... A ty co?...

I wpadając w gniew, kalif zwrócił się do swego wezyra:

— Jak sądzisz, czy nie czas już odrąbać mu głowę?

Bajeczkę tę przypominam sobie zawsze, gdy słyszę życzenia na cześć Nowego Roku...

Czy z Nowym Rokiem nie przychodzi do nas wielki lichwiarz, który żąda zwrotu po-

życzonych pieniędzy?

Ongiś podszedł do łóżka, w którym wiała się w bólach położnica i pożyczył wam życie. Potem z roku na rok dawał wam nieocenione dary — wysypywał ze swego worka włosy, zęby, wyraźną mowę, lekkość i ruchliwość nóg, wysypywał wam cudowne dzieciństwo, młodość, pierwszą pieszczotą kobiecą, powodzenie sławę i ostudziwszy zlekka waszą krew, dał wam dojrzałą mądrość.

I nagle zamknął worek, powiedziawszy sobie: „dość”! Nie zauważyliście jeszcze tego, a on już zaczął odbierać powoli to, co dał. — Odbierał wam zęby jeden po drugim (a wyście pewnie przypuszczali, że to robi dentysta!) odbierał świeżość i rumieńce, które ongiś tak szczerze rozlał po waszej twarzy, błysk oczu, ruchliwość nóg, kobiety i stawał się coraz bardziej wymagający, niecierpliwszy, bezczelniejszy.

Nie jest dla mnie tajemnicą, poco on przychodzi i gdy jesteście sami, oko w oko, mam odwagę spojrzeć mu prosto w oczy: — czego on zażąda tym razem, abym mu zwrócił?... Wiele już zabrał — co teraz weźmie?...

I zdaje mi się, że zaraz nastąpi chwila, — gdy zażąda odemnie tego, co mi dał na początek, tego, co zostało u mnie jako ostatni zastaw i że usłyszę z góry spokojny, lecz złowieszczy głos:

— Czy nie nastała już pora przystąpić do roboty, wezyrze?...

Wezyr wykona swe dzieło i w tej samej chwili zbliży się do łóżka innej położnicy. — Nowy Rok rozpocznie tę samą grę z kimś innym, a on — maleńki, pozbawiony włosów i zębów, bezwolny i bezmyślny da się znowu złapać na kawał...

kuje na szczątki trupów, jak triumfator sta pa po głowach, tratuje po wnętrznościach i tańczy, tańczy na niezastygłych jeszcze zwłokach...

ZYDÓWKA.

I ten oto Machno, wyprany i wzyuty z wszystkiego co ludzkie, on który wzdrygał się na samo wspomnienie Żyda, pojął za żonę Żydówkę.

Przyszła, by prosić o przepustkę. Stała w szeregu wraz z setkami innych petentów i czekała kolejki. Znajdował się między nimi stary rabin, który w naiwności swej przywdział strój oficjalny, sądząc, że tym sposobem bardziej zaimponuje oprawcom. Omylił się. Dano mu natychmiast przepustkę — na tamten świat. Machno bowiem Żydów nienawidził. Jeżeli zabijać każdego było dla niego nielada przyjemnością, to mordowanie Żydów uważał za święty obowiązek i spełniał go gorliwie.

A jednak ta Żydówka miała nań wpływ olbrzymi i wykorzystywała wpływ swój dla stopienia krwiożerczości i dla złagodzenia jego instynktu dzikiego zwierza. Przypadkowo poznał ją Machno i ujęła go odrazu niewiadomo czem, może właśnie swą łagodnością, swym niezmaconym spokojem. Machno był wytracony z równowagi, Jak można przed

jego obliczem nie drżeć, zachować spokój, jak można nie popaść w płacz spazmatyczny, w błagalne prośby?

Chmurzy się, naciąga brwi i grozi:

— Czy wiesz, że setna część tej krwi, którą te oto ręce przelały, wystarczy by zalać niejedno duże miasto?

— Dlaczego, dlaczego? zapytała, jakby chcąc dociec przyczyny, ze wzruszeniem, ale bez krzty obawy.

A on po chwili namysłu odrzekł:

— Jestem Machno i tyle!

Potem dowiedział się, że jest Żydówką. Sama mu to powiedziała. Oślupiał. Miał wstręt do Żydów, nie cierpiał ich, nienawidził, ale ją musiał zatrzymać przy sobie, jej wyrzec się nie mógł.

Została jego żoną. Uroczystości ślubne nie zwykle okazałe, wśród niebываłego przepychu trwały przez dziesięć dni. I Machno tańczył...

Jak pojąć duszę zwyrodnialca, którego ujęła żydowska prostota? I jak nie potępić tej, która oddała się w ręce, ociekające krwią jej braci? A jednak, jeżeli w duszy Machny tliła jeszcze jakaś ludzka iskierka, to roznieciła ją jedynie ta skromna, acz niewierna córka żydowskiego narodu.

MEBLE plewszorządne **DOM MEBLOWY KRAKOW, Starowiślna 36** telefon 117-08.
najtaniej **Artur SPIRĄ** Ilgi nowe otwarty sklep **Rynek gł. 15** tel. 117-05.

Czy faszyzm jest demokracją „kwalitatywną“?

Francja i Włochy walczą o nowy ustrój państwa

(K) Centralnym punktem zainteresowania obradami ósmego międzynarodowego kongresu filozofów w Pradze, jest problem kryzysu demokracji, rozważany przez grupę „D“. W ostatnich dniach dyskusja na ten temat przybrała postać pojedynku między Francją a Włochami. Francja broniła demokracji wolności, a reprezentanci Włoch faszystowskich usiłowali wykazać, że faszyzm był nieuchronnym następstwem kryzysu liberalizmu i demokracji i uratował świat nasz przed chaosem.

Korowód mowców zaczął profesor amerykański Morrow, który wypowiedział się za wszechstronną analizą systemu demokratycznego. Zdaniem mowcy liberalizm pozostawił nam w spuściznę wartości, które się utrzymały po dzień dzisiejszy, a przedewszystkiem postulat wolności osobistej. W dziedzinie ekonomii wypowiedział się prof. Morrow przeciwko zasadzie laissez fair, w gruncie jednak rzeczy bronił wymownie ideałów wolności i praw człowieka i obywatela, które należy utrzymać w mocy tak długo, dopóki pozostawają w zgodzie z poczuciem odpowiedzialności wobec społeczeństwa.

Dalszym mowcą był prof. Guy-Grand (Paryż), który po dłuższej analizie formalnych i istotnych walorów demokracji doszedł do wniosku, że rozmaite postacie dyktatury są tylko symptomami choroby demokracji. Prawdziwa demokracja jest z jednej strony uniwersalistyczna, a z drugiej strony opierać się musi na indywidualizmie. Historia ludzkości jest historią przewrotów społecznych, ale prawozorem pozostanie wielka rewolucja francuska, wzorująca się na „kontrakcie społecznym“ J. J. Rousseau'a.

Faszyzmu bronili prof. Ugo Redano, który w swem przemówieniu ostro zaatakował zasadę parlamentaryzmu, chorującego na hipertrofię kompetencji i dlatego niezdolnego do rozwiązania żadnego problemu. Społeczeństwa straciły zaufanie do parlamentaryzmu i spodziewają się dużo od jednostek, które chcą ponosić odpowiedzialność za losy społeczeństwa. Faszyzm odbiera parlamentem władzę i składa ją w ręce państwa, reprezentowanego przez elitę. Faszyzm jest więc kwalitatywną demokracją, czem różni się od parlamentaryzmu, który jest demokracją kwantytatywną. Rodzicem faszyzmu była idea imperjum rzymskiego, a siła jego leży w jednolitości woli i celów, które wola sobie stawia. Z dytyrambem na cześć państwa wystąpił senator Bodrero, a jego mowa, pełna błyskotliwych paradoksów, była wspaniałym playdoyer na rzecz faszyzmu. Demokracja zdaniem teoretyka faszystowskiego była dzieckiem wieku oświecenia i przyjęta od wiel

kiej rewolucji hasła dywidualistycznego materializmu. Demokracja wyrosła na glebie kapitalizmu, który rzucił hasło „bogaćcie się“, nie uznawał żadnych hamulców i pozostawił klasy biedne i wydziedziczone na pastwę losu. Dopiero faszyzm przeciwstawił egoizmowi kapitalistycznemu ideał etyczny, upostaciowiany w państwie korporatywnym, ujarzmiającem egoizm tak jednostek prywatnych, jak i klas. Państwo faszystowskie staje się rozjemcą i reprezentantem najwyższej sprawiedliwości, staje się czynnikiem nowego ładu społecznego, wyrosłego na glebie solidaryzmu. Rozumie się samo przez się, że faszystowskie państwo totalne nie może tak odrazu zrealizować swych celów i że sporo jeszcze upłynie czasu, zanim powstanie faszystowski raj na ziemi.

Mowcom faszystowskim odpowiedział przedewszystkiem profesor Wiktor Basch, który wygłosił płomienną mowę w obronie demokracji. Nawet błędy, które popełniał lud, nie są tak groźne i tak niebezpieczne dla ogółu, jak błędy jednostek, któ-

UWAGA P. T. PALACZE!

Do nabycia we wszystkich sklepach tytoniowych
Specjalności: TUTKI

„S O L A L I“
„Ż Y W I E C K I E“

100 sztuk — 25 groszy

„E L D O R A D O“

200 sztuk — 45 groszy

150 „ — 35 „

100 „ — 25 „

re proklamują siebie Cezarami. Jakie prawo mają dyktatorzy do rozporządzania się losem społeczeństwa i skąd czerpią przywilej do zaprzeczenia równości, w którą wierzą demokraci tak samo jak wierzą w ducha ludzkiego? Faszyzm jest w gruncie rzeczy tylko schorzałym pesymizmem, podczas gdy demokracja jest dzieckiem optymizmu. Po Baschu zabrał głos prof. Barthelemy, który widzi w państwie stanowym tylko echo średniowiecza. Na szeroko podmalowanym tle przedstawia Barthelemy, jakie było prawdziwe oblicze państwa stanowego w średniowieczu, jak w tem państwie wprost szalał egoizm cehowy. Zresztą ludy mają takie rządy, na jakie zasługują, a obrońcy dyktatury przedewszystkiem w tych krajach, gdzie dyktatorem nie jest wybitna indywidualność, przesłaniająca fascynującym swym czarem nędzę mas, mogą się jedynie powołać na rezygnację ludu, jako formę współpracy w państwie faszystowskim. Polityczna demokracja jest niezuchna, jak długo po niej nie nastąpi demokracja społeczna, do której zdążyła już wielka rewolucja francuska.

Ciekawą jest rzeczą, że w tym pojedynku między demokracją bronią Francją i Ameryką, a faszyzmem, reprezentowanym przez Włochy, nie zabrał głosu ani jeden mowca z Niemiec hitlerowskich. Miało się wrażenie, jakoby filozofowie niemieccy świadomie unikali zajęcia stanowiska. Natomiast filozofowie czeskosłowaccy stanęli po stronie demokracji, a czeskosłowacki profesor J. L. Fischer wystąpił przeciwko pretensjom faszyzmu do istotnej demokracji, zaznaczając, że żaden system polityczny nie zasługuje na nazwę demokracji, jeśli w nim nie zachodzą dwa warunki konieczne: kontrola publiczna i prawo swobodnej krytyki poczyną rządowych.

Na koniec warto zwrócić uwagę na głos socjalistyczny w dyskusji. Reprezentantem marksizmu był prof. Mark (Paryż), który wywodził, że faszyzm nie jest przezwyciężeniem kryzysu kapitalizmu, lecz tylko jego najradzykalniejszym zaostreniem. Socjalizm, który nastąpi po okresie liberalizmu, w myśl dialektyki heglowskiej nie uśmierca liberalizmu, lecz go likwiduje w ten sposób, że przejmując od niego główne jego zdobycze. Socjalizm jest spadkobiercą liberalizmu i razem z nim zwalcza pesymizm, jako źródło faszyzmu.

Wreszcie jedna jeszcze uwaga na marginesie tej niezwykle interesującej dyskusji: Filozofowie polscy też w tej dyskusji głosu nie zabrali.

Z okazji Nowego Roku zaszliśmy serdeczne życzenia

לשנה טובה תכתבו

Krewnym, Przyjaciółom oraz Szanownej P. T. Klijenteli

Salo Katzengoldowie

Wytwórnia torebek damskich
Kraków, Stradom 16, I. piętro.

754kr

לשנה טובה תכתבו

Wszystkim Swym Szanownym Odbiorcom życzy dobrego i szczęśliwego Nowego Roku

Fabryka Baterij „RADJOLA“

Kraków, Szlak 51.

749kr

לשנה טובה תכתבו

Wszystkim naszym Szanownym Odbiorcom, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym życzymy szczęśliwego Nowego Roku

לשנה טובה תכתבו

Firma S. Scheuer

Kraków, Dietla 31.

738kr

Szczęśliwego, wesołego Nowego Roku

לשנה טובה תכתבו

wszystkim naszym Gościom i Znajomym życzą

Henrykowie Beckowie

Pensjonat „Swit“ Rabka.

734kr

Sz. Odbiorcom i Konsumentom

לשנה טובה תכתבו

życzy

Fabryka perfumeryjna

HERMAN LANDE

„Georg Dralle“

Wszystkim Odbiorcom i Przyjaciółom
szczęśliwego
Nowego Roku

życzy firma

„Polros“

fabryka wódek w Krakowie.

Wszystkim naszym Klijentom, Krewnym i Znajomym zaszliśmy z okazji Nowego Roku serdeczne życzenia

לשנה טובה תכתבו

Izrael Bazes i Synowie.

736kr

Hallo. Telegram. Uwaga!

głównego oddziału
warszawskiego

Cyrku Staniewskich na Błoniach

We wtorek, dnia 11. września b. r.
godz. 8.15 wiecz. otwarcie słynnego

Apel generała Smutsa

Johannesburg. (ŻAT) Południowo-afrykański minister sprawiedliwości i były premier generał Smuts wydał odezwę, zredagowaną w słowach płomiennych i pełnych sympatii dla Żydów. Generał Smuts zwraca się m. in. do świata nie-żydowskiego, następującymi słowami: „Nigdy nie wolno nam zapominać, że ten niezwykły, wysoce uzdolniony acz mały naród przyczynił się w stopniu najwyższym dla dobra świata. Biblia jest najwspanialszą księgą świata i stanowi najwyższy dar w dziedzinie kultury, myśli i religii ludzkości. Żadne inne dzieło literatury światowej nie może być porównane do Biblii.”

Referat prof. Brodetzkiego w Berlinie

Berlin. (ŻAT) W drodze do Londynu zatrzymał się w Berlinie kierownik polityczny londyńskiej egzekutywy sjonistycznej prof. Z. Brodetzki. Prof. Brodetzki na zebraniu zorganizowanym przez berlińskie zjednoczenie sjonistów wygłosił referat n. t.: „Jedność w sjonizmie — jedność w Palestynie”.

Domy towarowe Tietza — bez Żydów

Berlin. (ŻAT) W związku z ogłoszeniem sprawozdania „Westdeutsches Kaufhaus” — (dawniej Leonard Tietz) w Kolonii za rok 1933/4, które po raz pierwszy w dziejach tego dawniej prosperującego towarzystwa akcyjnego wykazuje straty w wysokości 5,84 milj. marek i spadek obrotu o 28 proc., władze towarzystwa ponownie ogłosiły nazwiska osób, które usunięte zostały z zarządu i rady nadzorczej Kaufhausu. Wszyscy usunięci z b. generalnym dyrektorem dr. A. L. Tietzem są Żydami.

Organ senatu gdańskiego podburza do wykroczeń antyżydowskich

Gdańsk. (ŻAT) W tym samym czasie gdy senat gdański podkreśla przy każdej sposobności swą chęć niedopuszczenia do gospodarczych lub innych poczynań wymierzonych przeciwko ludności żydowskiej w Gdańsku, organ oficjalny tegoż senatu codziennie atakuje ludność żydowską.

Tak więc „Danziger Vorposten” w tych dniach pisał: „Dzięki Bogu słyszy się często na ulicach Gdańska narodowo-socjalistyczną pieśń walki „powieście Żydów, postawcie ich pod ścianą”.

Równocześnie to samo pismo zaznacza, że ludność Gdańska jest jeszcze sama w stanie „obronić się przed metodami żydowskimi, którzy niekiedy sądzą, iż mogą tu zastosować tego rodzaju metody”.

W kołach żydowskich omawiane wystąpienia organu gdańskiego wywołały oburzenie. Powszechnie zapytują czy obecny stan w Gdańsku, który coraz bardziej się upodabnia do sytuacji w Niemczech nie spowoduje odpowiedniej reakcji ze strony społeczeństwa żydowskiego.

Teorie rasowe — w opinii słynnego uczonego

Londyn. (ŻAT). Słynny archeolog i historyk sir Petrie omawia w „Times” teorie rasowe narodowego socjalizmu. Uczony ten stwierdza, iż omawiane teorie są bezsensowne i pisze m. inn.: „Ostatnie moje prace archeologiczne w Gazie dały możliwość ustalić należycie cechy rasowe narodu żydowskiego. Niema rasy żydowskiej, istnieje jedynie żydowska wspólnota religijna. Żydzi i Anglicy są żywym przykładem wielkich zalet, powstających w wyniku mieszania się ras.



POLSCY TENNISISTY W BUDAPESZCIE

W Budapeszcie rozpoczęły się mistrzostwa tenisowe Węgier w konkurencji międzynarodowej. W grze mieszanej Tłoczyński grając z Węgierką Sarkany pokonał parę węgierską Bakosch—Proschoff 6:1, 6:1, a Wittman z Węgierką Palfy przegrał z parą węgiersko-angielską Peto—Trauers 4:6, 0:6.

W drugim dniu zawodów Polacy odnieśli kilka sukcesów. W grze pojedynczej Tłoczyński łatwo pokonał Węgra Nagy 6:1, 6:0, zaś Wittman wyeliminował Węgra Tuberta 6:0, 6:0. Trauby (Węgiel) pokonał greckiego tenisistę Zachosa 7:5, 6:4. W grze podwójnej panów polska para Tłoczyński—Wittman przerwała swe spotkanie z parą Arato—Drezner przy stanie 6:3, 2:6 z powodu zapadającej ciemności. Odbył się również mecz tenisowy o tarczę śp. Emeryka. Tłoczyński pokonał Lunda (Niemcy) 6:1, 8:6, 6:4, zaś Henkel (Niemcy) zwyciężył Staliosa.

ZWYCIĘSTWO CZESKICH PIŁKARZY W AMERYCE

Niedawno udała się do Ameryki na tournée czeska drużyna ligowa S. K. Kladno. Pierwszy mecz w Chicago wobec 15 tys. widzów zakończył się jej zwycięstwem nad miejscową Spartą w stosunku 9:0.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE EUROPEY W TURYNIE

Kusociński przegrywa bieg 1500 mtr. W dalszym ciągu powyższych zawodów notujemy następujące wyniki: Skok o tyczce: 1) Wegener (Niemcy), 2) Ljungberg (Szwecja) po 4 mtr. przekroczone. — Przedbiegi: 100 mtr. w serjach, potem półfinałach, wyszli Sir (Węgry), Borschmeyer (N), Berger (N), Haemi. — Skok wwyż: ponad 2 mtr.: 1) Kotkas (Finl.), 2) Halvorsen (Norw.), 3) Peresalo (Finl.) po 1.97 mtr. — Bieg 400 mtr.: przedbiegi, wyniki niżej 49.2 sek (do 48.3). — Bieg 110 z plotkami: półfinały 1) Kovacs (W) 14.8 i Wegener (N) 14.9. — Oszczep: 1) Järvinen (Finl.) 76.66 mtr. nowy rekord świata. — Bieg 1500 mtr.: 1) Beccali (Włochy) 3:54.6 min. 2) Szabo (W), 3) Normand (Fr.), 4) Schaumburg (N), 5) Kusociński (P) 3:59.4. — Bieg 10 klm.: 1) Ascola (F) 31:03 min., 2) Salminen (F), 3) Nielsen (D). Kusociński nie startował.



W PALESTYNI

Po obławie na nielegalnych emigrantów melduje wachmistrz policji komisarzowi w Tel A-wiwie:

— Aresztowałem 6 rewizjonistów, 5 poale-sjonistów, 3 mizrachistów i 2 ogólnych sjonistów.
— A gdzież oni są?
— Stoją na ulicy.
— Co, bez straży?
— Nie potrzeba straży, panie komisarzu, tak się „kochają”, że jeden strzeże drugiego i żaden z nich nie ucieknie.

URZĘDNIK BRYTYJSKI

O pewnym bardzo wysokim urzędniku brytyjskim w Palestynie mówi się, że zezuje: patrzy bowiem na Żydów, a widzi Arabów.

WIZA TURYSTYCZNA

Do konsulatu angielskiego w Warszawie przybył pewien ubogi Żyd w potarganym ubraniu i prosił o wizę turystyczną do Palestyny. W odpowiedzi na prośbę, konsul zapytał: „A czy zwiedził Pan już Warszawę?”

HOOVER I STALIN

Chwalił się raz Amerykanin wobec Rosjanina i mówił:

— Hoover był wielkim prezydentem, zdołał bowiem odczytać Amerykę od picia.
— To nic — odpowiedział Rosjanin — nasz Stalin odczytał Rosjan od jedzenia i udało mu się.

DOBRA RADA

Skarżył się raz Stalin przed Kalininem, że w spłzarce jego zaginęły się myszy.

— Mam radę — powiedział Kalinin. — Jeżeli wywieszysz w spłzarce napis: „Kolektyw imienia Stalina”, to połowa myszy wyginie z głodu, a reszta będzie w ucieczce szukała ocalenia.

Adwokat

Dr. M. Spiegel

przeniósł kancelarię

na ul. św. Sebastjana 36 Tel. 115-78

ADWOKAT

Dr. Maurycy Anhalt

prowadzi kancelarię

w Krakowie, ul. Grodzka L. 26
Telefon 110-26.

Spec. chorób skórnych, wenerycznych
i kosmetyki skórnej

h. lekarz klinik w Berlinie i Wrocławiu,
lekarz kliniki dermatologicznej U. J.

Dr. LEON HIRSCH

ordynuje nadal

ul. Krakowska 13, I. p. Tel. 114-56

Gabinet światło- i elektrolecniczy

Lekarz chorób dzieci

Dr Bernard Osiek

Kraków, Rynek 24, Tel. 141-68

powrócił

Dr. JÓZEF SPIRA

specjalista chor. uszu, nosa, gardła i krtani

powrócił

Kraków, Basztowa 23, tel. 114-98

Prof. muz. LEON GUTFREUND

nauka gry

na skrzypcach i fortepianie

Kurs I. 15 zł. mies. Zgłoszenia przyjmuje:
725g Starowiślna 49 i Legionów 16.

Zawiadamiamy, że od dnia 1 bm. dla wygody
P. T. Klijenteli mamy otwarty sklep w Rynku
głównym bez przerwy od 8 rano do 7 wieczór

M. JAWORNICKI, Rynek gł. 44

TELEFON Nr. 103-46

Kawa, -- towary kolonialne, -- herbata, -- wina, -- wódki.
Filje nasze: Podgórze, Rynek 13. Tel. 156-22
Długa 82. Tel. 178-72

funkcjonują jak dawniej.

— Na prowincję wysyłamy paczki żywnościowe. —

לשנה טובה תכתבו

Z okazji Nowego Roku zasyla swoim P. T. Klijentom

RESTAURACJA „GRONNER“

Kraków, Plac Dominikański 5. — Telefon 176-69

SAMUEL SPRINGER

w czasie świąt wydaje się obiady od godz. 1 popoł.

GABINET KOSMETYCZNY ESTETYKA
Kraków, CZAPSKICH 3. Porady bezpłatne

Nowości Jesienne

na suknie, płaszcze i na kostjomy kupuje się
NAJTANIEJ w największym wyborze

tylko u **FREIWALDA**

Kraków, Florjańska 44, I. p.
Telefon 105-33

Czyniąc żądanie dalszym licznym zgłoszeniom
P. T. Rodziców,

Dyrekcja GIMNAZJUM Kosq.

im. H. KOLLATAJA

w Krakowie, ul. Czapskich 5

otwiera drugi Oddział klasy I-szej według nowego
ustroju i przyjmuje do dnia 12 września b. r. włącznie
zgłoszenia uczniów i uczenie z ukończoną 6-tą lub
7-mą kl. powsz. 742kg



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Co mówi min. Paciorkowski o pracach nad reformą ubezpieczeń społecznych?

W wywiadzie udzielonym „Kurjerowi Porannemu“ oświadczył p. minister Paciorkowski w sprawie zamierzonej reformy ubezpieczeń, m. in. co następuje:

Zadanie, jakie Ministerstwo Opieki otrzymało do przeprowadzenia jest niesłychanie trudne i skomplikowane. Wychodzimy z założenia, że obecny system ubezpieczeniowy jest nie tylko bardzo drogi, ale że nieodpowiada rzeczywistym potrzebom szerokich mas ubezpieczonych, bowiem rozłożenie ciężarów i świadczeń nie jest dla nich korzystne. Innymi słowy mamy szukać takiego rozwiązania, aby przy możliwie zmniejszonym obciążeniu ubezpieczonych i ich warsztatów pracy, dać im świadczenia, w całości dla nich korzystniejsze.

— Czy takie zadanie, może być praktycznie rozwiązane?

— Jestem już obecnie przekonany, że tak, aczkolwiek w obecnym stanie naszych prac obliczeniowych nie mogę ściśle ustalić, w jakim stopniu uda się to przeprowadzić.

Takie założenie budzi oczywiście bardzo wiele troski i niepokoju czy zagadnienie będzie przeprowadzone dość roztropnie, lecz musi odpaść obawa, czy nie jest aby tendencją Rządu kosztem ubezpieczonych kurczyć świadczenia instytucji publicznych, zbudowanych dla dobra wielkiego świata ludzi pracy w Polsce.

Chcę to podkreślić jaknajbardziej, stanowczo, bo jest sprawą aż nadto widoczną jak naszej opozycji politycznej zależy właśnie na takim, fałszywym przedstawieniu sprawy.

Wogóle zagadnienie ubezpieczeń społecznych jest kapitalnym terenem dla najbardziej jaskrawej demagogii. Musimy się z tem niestety liczyć i musimy wydobyć z siebie możliwie największy stoicyzm wobec wszelkich niedorzecznych przypuszczeń, podejrzeń i insynuacji, rozrzucanych szczerą ręką bądź tylko lekkomyślnie, bądź już z wyraźnym celem zatrucia atmosfery współpracy ministerstwa z całym zorganizowanym światem pracy.

— Czy nie byłoby jednak wskazane, by ministerstwo weszło już teraz w kontakt z tym światem?

— Rozumiem, że najlepszą radą na to będzie zorganizowanie i podtrzymanie kontaktu z zainteresowanymi, ale kto rozumie technikę obliczeń ubezpieczeniowych, ten wie, jak mozolną jest praca obliczenia każdej nawet drobnej zmiany w sy-

stemie już przyjętym i z jaką cierpliwością na rezultat tych obliczeń należy oczekiwać. Nie jesteśmy w stanie, w trakcie tych prac, stale informować o ich etapach wszystkich zainteresowanych. Od tego daleko jednak do wniosku jakoby Minister Opieki Społecznej czy Rząd mógł chcieć reformę ubezpieczeń socjalnych przeprowadzić w jakiejś konspiracji. Na przeprowadzenie projektów potrzebujemy dość długiego czasu, a dopiero po ustaleniu choćby tylko jego podstawowych zasad, możemy się zastanawiać jak o jego walorach i błędach uzyskać cenę dla nas opiniję zainteresowanych.

Dalsze pogłoski na temat ubezpieczeń społecznych

Prace nad dekretem dotyczącym reformy ubezpieczeń społecznych, otoczone są ścisłą tajemnicą. Ostatnio zajmowano się sprawą likwidowania ubezpieczonych pracowników o wyższym uposażeniu. Wysłunięto koncepcję zwrócenia im składek z ZUPU w papierach procentowych. Tu jednak znalazła się nieoczekiwana trudność, gdyż ministerstwo skarbu sprzeciwia się zwolnieniu od ubezpieczeń pracowników o wyższym uposażeniu. Jak to załatwiono, nie wiadomo.

W zakresie ubezpieczenia chorobowego mają być zaprowadzone zmiany na niekorzyść ubezpieczonych. Gdyby zwolniono od obowiązku ubezpieczenia osoby o wyższych zarobkach, to świadczenia musiałby być znacznie ograniczone. Zmianami byłiby dotknięci przede wszystkim ubezpieczeni obciążeni liczną rodziną. Obniżenie składek chorobowych, płaconych przez pracodawców, uznano za niemożliwe, pracodawcy zyskaliby jednak na wyżej uposażonych, jeśli ci będą zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia.

Projekty, dotyczące reformy ubezpieczeń społecznych, znajdują się w dalszym ciągu na warsztacie pracy w Ministerstwie Opieki Społecznej.

W sferach gospodarczych sądzą, że projekty te będą niebawem ostatecznie opracowane i przesłane do zaopiniowania naczelny organizacjom gospodarczym, tak, aby mogły one się ukazać jeszcze w formie dekretów tzn. przed 31 października br. Gdyby projekty te były przygotowane w formie ostatecznej w terminie, zbyt późnym, musiałby być uchwalone przez Sejm, co by reformę ubezpieczeń społecznych odwlokło do roku następnego.

dzie ustawy o opłatach stemplowych.

Co to są większe gospodarstwa rolne?

W Nr. 79 „Dziennika Ustaw“ z dnia 6 bm. ukazało się rozporządzenie ministra rolnictwa w sprawie określenia, jakie gospodarstwa rolne uważa się za prowadzone w większym rozmiarze.

W myśl tego rozporządzenia za gospodarstwa rolne, prowadzone w większym rozmiarze, należy uważać takie, które prowadzą rachunkowość rolniczą według zasad prawidłowej rachunkowości kupieckiej przynajmniej przez okres dwóch lat przed zapisaniem do rejestru handlowego oraz wykażą na podstawie wspomnianej rachunkowości, że dochód brutto w okresie roku, poprzedzającego zapis do rejestru handlowego, wyniósł nie mniej, niż 50 tys. złotych.

O REPREZENTACYJNE WYROBY NASZEGO PRZEMYSŁU KRAJOWEGO

W związku ze wzmożoną u nas ostatnio propagandą turystyczną, nasuwa się konieczność zachęcenia przemysłu krajowego do wytwarzania artykułów reprezentacyjnych, t. j. takich, które nosząc na sobie specyficzne piętno kraju bądź też odznaczając się wysokimi walorami gatunkowymi, zdolne są wstawić imię Polski zagranicą. Albowiem artykuły takie chętnie są nabywane przez turystów na pamiątkę lub jako podarki dla rodziny i znajomych.

Na razie takich artykułów jest u nas niewiele. Prócz wyrobów zakopiańskich, oraz artystycznie wykonanych kilimów i wyrobów ceramicznych „Ładu“ w Warszawie, posiadamy jeden tylko artykuł, cieszący się szczególną chwałą u cudzoziemców, jako prawdziwy „artycele de Pologne“. Jest to czekolada Wedla, której nigdy nie braknie na przyjęciach dyplomatycznych (homobionerka wedłowska, którą uraczono książką japońskich podczas ich niedawnego pobytu w Warszawie, wywołała u wysokich gości istny zachwyty). Aby wykorzystać w całej pełni ruch turystyczny i uczynić go wydatną pozycją w naszym dochodzie społecznym, musimy takich artykułów wytwarzać jak najwięcej.

Zakaz przywozu artykułów niemieckich do Włoch

Włoski dziennik urzędowy ogłasza dekret ministra finansów, zamieszczający na liście zakazu przywozu szereg artykułów produkcji chemicznej. Pozwolenia na przywóz artykułów objętych zakazem, udzielać może każdorazowo minister finansów po zasięgnięciu opinii specjalnego komitetu przy ministerstwie korporacji.

Zaznaczyć należy, że artykuły, których przywóz został zakazany, sprowadzane były dotychczas przeważnie z Niemiec. Ogólny ich przywóz w r. 1933 wynosił około 10 milionów lirów. Dekret omówiony powyżej, komentowany jest we Włoszech jako objaw zaostrzenia się stosunków gospodarczych pomiędzy Włochami a Niemcami.

Nowe ustawodawstwo

Wyszedł z druku Nr. 79 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 bm., zawierający treść następującą:

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Poz. 738 — Poczty i Telegrafów z dnia 11 sierpnia 1934 r. w sprawie zmiany ordynacji pocztowej.

Poz. 739 — Skarbu z dnia 14 sierpnia 1934 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie wyznaczenia prowizorycznych kontyngentów cukru na czas od 1-go października 1934 r. do 30 września 1935 r.

Poz. 740 — Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 22 sierpnia 1934 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Sprawiedliwości oraz Przemysłu i Handlu w sprawie określenia, jakie gospodarstwa rolne uważa się za prowadzone w większym rozmiarze.

Poz. 741 — Przemysłu i Handlu z dnia 29 sierpnia 1934 r. o budowie i stanie technicznym wytwornic acetylenowych.

Rewizja opłat w P. K. O.

Dyrekcja PKO. nadesłała do Związku Przemysłu Polskiego odpowiedź na pismo związku w sprawie nowowprowadzonych opłat od czeków kasowych. Związek Przemysłu Polskiego domagał się, aby opłaty od czeków kasowych ustalone były w jednolitej wysokości nieprzekraczającej 10 groszy bez względu na wysokość dokonywanej wpłaty.

W odpowiedzi swej dyrekcja PKO. utrzymuje, że całokształt opłat w obrocie czekowym nie uległ zmianie a podwyższenie opłat od czeków kasowych ma na celu podniesienie obrotu przelewowego, który jest całkowicie zwolniony od opłat.

Dyrekcja PKO. gotowa będzie poddać rewizji nowowprowadzone taryfy, jeżeli okażą się one niedostosowane do wymogów życia.

Już obecnie jednak gotowa jest PKO. na życzenie właściciela konta czekowego nie obciążać opłatami osób wpłacających, lecz pobierać te opłaty z konta, na które wpłaty są dokonywane.

Ceny nafty i cukru w detalu

Biura handlowe koncernów naftowych ustalają obecnie cennik detalicznej sprzedaży nafty, który dostosowany ma być do obniżonego cennika ropy naftowej w hurcie. Przewidywana obniżka ze względu na to, że potrącone z niej będą rabaty, wahać się będzie od 8—10 gr. za kg.

W wyniku dokonanej ostatnio przez czynniki rządowe w porozumieniu z przemysłem cukrowniczym niżki cen cukru w hurcie, sfery miarodajne zwracają uwagę, że cena cukru w detalu nie może przekraczać zł. 1,25 za kg.

Opłaty stemplowe od podań o wydanie kuponów

Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że podania wnoszone do urzędów państwowych w sprawie wydania kuponów od papierów złożonych jako kaucja — są wolne od opłat stemplowych na zasa-

Lehuta

Najdłważyrowid Lehuta

GRAMOFONY LEHUTA
OPRZECZYTYM DŹWIĘKU

LEOPOLD HUTTERER

Hurtownia rowerów
i instrumentów muzycznych
oraz przyborów do tychże

KRAKÓW, GRODZKA L. 43.

Generalna Reprezentacja
ROWERÓW i MOTOCYKLI Austro-Daimler, Puch
i Steyr-Werke Graz i Wiedeń.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Władzom, Organizacjom, Instytucjom i Osobom, które po bolesnej stracie naszego nieodżałowanego Redaktora Naczelnego

blp. Dra Wilhelma Berkelhammera

złożyły nam tyle dowodów współczucia, zasylamy na tej drodze słowa najgorętszej podziękności

„NOWY DZIENNIK“

KRONIKA



Wschód
słońca
4 m. 50

Zachód
słońca
17 m. 52

WRZESIEŃ



NIEDZIELA

29 Elul 5694

Wszystkim Przyjaciółom, Towarzyszom i Znajomym życzę z całego serca na tej drodze

שנה טובה

OZJASZ THON

WSZYSTKIM WSPÓLPRACOWNIKOM, PRZYJACIOŁOM I CZYTELNIKOM NASZEGO PIŚMA SKŁADAMY SERDECZNE ŻYCZENIA NOWOROCZNE

„NOWY DZIENNIK“

— NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“ ukaże się spowodu uroczystych świąt Rosz Haszania, we środę rano w normalnej objętości 16 stron druku.

Przed otwarciem Domu Zyd. Tow. Gimn. w Krakowie

Jak się dowiadujemy, prace około wykończenia gmachu Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego w Krakowie, przy ul. Bocznej Skawinskiej, postępują od lata br. w szybkim tempie naprzód. Po urządzeniu instalacji centralnego ogrzewania i światła elektrycznego, wprowadza się obecnie instalacje wodociągowe, tusze itd. oraz montuje się drzwi i okna. Równocześnie wykonuje się wyprawianie parteru i pierwszego piętra, poczem wykonane będzie urządzenie sali gimnastycznej, szatni itd. Dzięki intensywnemu tempu tych robót oczekiwać należy, że już w ciągu najbliższych kilku tygodni, Dom Zyd. Towarzystwa Gimnastycznego zostanie oddany do użytku publicznego, jako nowa, doniosła placówka żydostwa krakowskiego w służbie idei fizycznego renesansu narodu.

Z uznaniem podnieść należy wielką zasługę członków Wydziału Zyd. Tow. Gimnastycznego i Komitetu Budowy, na których cięży wielki obowiązek zbierania środków na pokrycie kosztów budowy i którzy mimo piętrzących się ogromnych trudności zdołali doprowadzić budowę do końcowego stadium, a obecnie zainteresowali swem do niesieniem przedsięwzięciem szereg najwybitniejszych jednostek wśród obywatelstwa krakowskiego, aby przy ich pomocy zrealizować całkowite wykończenie budowy, która stanie się niewątpliwie chlubą naszego miasta.

Godziny handlu w ruchu przedświątecznym

Dowiadujemy się, iż władze administracyjne otrzymały już instrukcje od Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zezwolenia na handel artykułami spożywczymi dzisł w niedzielę w godzinach rannych od 7 do 10. Zaznaczyć należy, iż zarządzenie to dotyczy zarówno sklepików jak i straganów.

Zarządzenie Ministerstwa wydane zostało przez wzgląd na święta żydowskiego Nowego Roku, przypadające w rb. w poniedziałek i wtorek.

Zmiany godzin handlu w porze zimowej

Począwszy od 1-go października wszystkie owocarnie tudzież sklepy sprzedające słodczyce i wodę sodową będą musiały być zamykane o godz.

21-ej (9-ej wiecz.) a nie o godz. 23-ej, jak to miało miejsce w miesiącach letnich.

Obniżenie opłat za ubój rytualny

W związku z akcją popierania owczarstwa w kraju, ministerstwo wyznań religijnych oświecenia publicznego ustaliło, że opłaty od uboju rytualnego baranów i owiec w całej Polsce nie mogą przekraczać 60 gr. od sztuki, wraz z pieczeniem.

— W ŚWIĄTYNI ŻYDÓW POSTĘPOWYCH, przy ul. Podbrzezie 1.1 odbędą się w oba dni świąt Nowego Roku uroczyste nabożeństwa. Początek nabożeństw o godz. 8.30 rano. Kazania wygłosi rabin poseł dr. Thon o godz. 10.30 przed południem. Wstęp do świątyni dozwolony jedynie za okazaniem biletu wstępu.

KAPELUSZE - KOSZULE - KRAWATY

Ostatnie Nowości! Najniższe ceny!

Firma „**AU BON MARCHÉ**“
Kraków, ul. Grodzka L. 13.

Przyłot braci Adamowiczów do Krakowa

Jutro w poniedziałek o godz. 16 wylądują w Krakowie bracia Adamowicze. Program przyjęcia lotników jest następujący:

Dnia 10 bm.: Lotnisko w Rakowicach: a) godz. 16 przyłot; b) powitanie przez przedstawicieli władz, organizacje społeczne; c) wręczenie honorowych odznak 2 p. lotn. braciom Adamowiczom i lampka wina w hangarze; d) pokaz samolotu za biletami; e) sprzedaż fotografii i autografów; f) zbiórka na samolot; g) przejazd do Hotelu Francuskiego w towarzystwie samochodów Krakowskiego Klubu Automobilowego i korowodu motocykli Krakowskiego Klubu Motocyklowego w udekorowanym samochodzie. Wieczorem w Teatrze uroczyste przedstawienie.

Dnia 11 bm. Godz. 9—12 zwiedzanie zabytków Krakowa, 12—13 wizyty oficjalne, 13—14 przerwa obiadowa, 15 wyjazd do Salin Wielickich, tam że podwieczorek w Komorze Sienkiewicza, 20 przyjęcie oficjalne przez miasto i wręczenie pamiątek, 21 dancig w kawiarni „Feniks“, zbiórka do puszek LOPP. na samolot w kinach, teatrach, restauracjach itp.

Dnia 12 bm. Godz. 10—12 zwiedzanie pozostałych zabytków miasta Krakowa oraz rezerwowane dla przyjęć delegacji. 12 przejazd samochodami przez Rynek Krakowski, 14—15 przerwa obiadowa, 16 pożegnanie na lotnisku, 16:30 odlot w towarzystwie samolotów Aeroklubu Krakowskiego do Katowic.

WIELKI WYBOR
PIERWSZORZĘDNE GATUNKI — TANIE
CENY — w składzie suknu firmy
MONDERER I EHRlich
KRAKÓW, GRODZKA 38 — Tel. 132-76

DO REDAKTORA „N. DZIENNIKA“

Kontrola bezrobotnych — w Nowy Rok

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy przy ul. Lubelskiej przeprowadza kontrolę bezrobotnych pracowników umysłowych, z ramienia ZUPU. W oznaczonych terminach zgłaszają się bezrobotni pracownicy umysł. przy ul. Lubelskiej, przedstawiając swoje legitymacje. Następną kontrolą wyznaczona została na 11 września br. w którymto dniu przypada żydowski Nowy Rok, jedno z najuroczystszych świąt. Uniemożliwi to wielu żydowskiemu bezrobotnym pracownikom umysłowym zgłoszenie do kontroli, gdyż mieszkając albo poza Krakowem, albo na dalekich peryferiach, nie będą mogli przyjechać do Krakowa, gdyż byłoby to złamaniem uroczystego święta. Z tego względu zwracam się z prośbą do ZUPU. przy ul. Lubelskiej, o przesunięciu terminu kontroli o jeden dzień (przynajmniej dla Żydów).

Żydowski bezrobotny prac. umysł.

PROSZKI

„**KOWALSKINA**“
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYM
BÓLACH
GŁOWY

KONIECZNIE ZE ZNAKIEM
„SERGE W PIERSIENIU“
FABRYKA CHEM-FARMAK „KOWALSKI“ WARSZAWA



שנה טובה ומאושרת

לכל הועדים המקומיים ולכל חברי ההסתדרות
הציונית מאחלת

האכסוטיבה של ההסתדרות הציונית
למערב פולין הקטנה ושלויה.

Lekarz chorób dzieci

Dr. M. Schönberg

powrócił

Librowszczyzna 6. Tel. 158-37

RESTAURACJA „WEISSBROT“

Kraków, Starowiślna 26. Tel. 144-25

w czasie świąt wydaje się obiady od godz. 1—4
popołudniu, kolacje od godziny 7-ej wieczór.

PANI SAMA

powinna przekonać się o jakości
i taniości naszej kawy, herbaty oraz innych
towarów kolonialnych.

PERLBERGER i SCHENKER

705kr

Kraków, Grodzka 48.

NAJGUSTOWNIEJ dobiera krawat

RECORD CRAVATES

Kraków, Florjańska 35.

Lwów, Akademicka 7.

Warszawa, Marszałkowska 137.

Przepisowe krawaty dla P. P. Studentów.



GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8. 9. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 89. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 45, 4-proc. inwestycyjna 117.75, 5-proc. konwersyjna 65.25, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 52.60, 7-proc. stabilizacyjna 71.38. Tendencja słabsza. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 124.12, Gdańsk 172.90, Holandia 358.10, Kopenhaga 116.50, Londyn 26.11, Nowy Jork czek 5.21 i jednac zw., Nowy Jork telegr. 5.22, Paryż 34.86 i pół, Praga 21.99, Sztokholm 134.65, Szwajcaria 172.60, Włochy 45.39, Berlin 210. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 8. 9. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.19 i pół przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.18 i pół oraz 5.20 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIELDA POZNAŃSKA

Poznań, 8. 9. Ceny transakcyjne: Żyto 45 ton 17.65, 30 ton 17.70, 840 ton 17.75, pszenica 10 ton 18.80, owies nowy 15 ton 17.15, 30 ton 17.20, 45 ton 17.25, żyto i pszenica stare i nowe zdane do przemiału. Ceny orientacyjne: pszenica 18.75—19 i jedna czw., owies nowy 17—17.50, otręby pszenne grube 11.75—12, średnie 1.25—11.50. Rzeczta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 8. 9. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.20 i pół, Londyn 15.12, Nowy Jork 302.37 i pół, Bruksela 71.87 i pół, Medjolan 26.29, Madryt 41.87 i pół, Amsterdam 207.55, Berlin 121.40, Wiedeń oficjalny 72.73, Wiedeń noty 57.25, Sztokholm 77.95, Oslo 75.95, Kopenhaga 67.50, Praga 12.75 i pół, Warszawa 57.90, Białogród 7, Ateny 2.93, Konstancynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.67, Japonja 91. Tendencja niejednolita.

POZYCZKA STABILIZACYJNA.

w Londynie L. 92, w Paryżu fr. fr. 1880, w Zurychu dol. 72 przy tendencji utrzymanej.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 7. 9. Kursy otwarcia: Dillonowska 82.50, Stabilizacyjna 122, Dolarowa 69.50, Warszawska 62.125, Śląska 64. Kursy zamknięcia: Dillonowska 82.50, Stabilizacyjna 122, Dolarowa 69.50, Warszawska 62, Śląska 64. Tendencja słabsza.

Pożar w dzielnicy żydowskiej w Jassach

Bukareszt. (ZAT) W dzielnicy żydowskiej w Jassach wybuchł w tych dniach pożar, który wyrządził znaczne szkody. Kilka domów spłonęło, 14 rodzin żydowskich pozostało bez dachu nad głową.

Termin zapisu przedłużony nieodwołalnie do 15-go b. m.

**Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska
oraz Wydawnictwo „Nowy Dziennik“ w Krakowie**

urządzają 4-tygodniową

Wycieczkę do Palestyny

Wyjazd z Krakowa 10. X. b. r.

Cena udziału w wycieczce już od Zł. 830.

Uczestnicy wycieczki otrzymują indywidualne paszporty. Uczestnicy wycieczki mają możliwość przedłużenia sobie pobytu w Palestynie do 3 miesięcy (termin ważności wizy) bez specjalnej dopłaty. Uczestnicy wycieczki zwiedzają Konstantynopol i Ateny.

Szczegóły w prospektach.

Szczegóły w prospektach.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela:

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie, ul. Dietla 107. Tel. 108-84

**Na Śląsku: Dr. O. Sternhell (Fa Neugröschel, Grossmann i Ska, Bielsko, Kazimierza W. 10, tel. 16-70)
i p. Ferry Wachtel, Bielsko, Parkowa 28, tel. 22-81.**

Wszystkim P. T. Gościom, Krewnym i Przyjaciołom życzy szczęśliwego Nowego Roku

כתיבה וחתימה טובה

T. Silberbach z Weisbrotów

właśc. kuchni jarskiej

- Kraków, ul. Starowiślna 19.

707kr

Wszystkim naszym Odbiorcom i Znajomym życzymy, szczęśliwego Nowego Roku

כתיבה וחתימה טובה

HEITLER, Fabryka kartonazy i torb reklamowych
729kr Drukarnia i Litografia Kraków, Długosza 8.

לשנה טובה תכתבו

Serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku naszym P. T. Odbiorcom i Przyjaciołom

F-ma Krakowska Olejarnia Sp. z o. o.

Kraków XXII. Podskale 5.

753kr

Telegramy

Sowieckie okręty wracają do Leningradu

Gdynia, 8. 9. PAT. Dziś o godzinie 8 min. 45 dowódca floty sowieckiej admirał Galler w towarzystwie swego adjutanta i oficera łącznikowego kapitana Namiesniowskiego złożył pożegnalną wizytę dowódcy floty wojennej kontradmirałowi Unrugowi, poczem szef sztabu komandor Solski o godz. 9 min. 15 w imieniu kontradmirała Unruga złożył admirałowi Gallerowi na pokładzie pancernika „Marat” życzenia szczęśliwej drogi.

O godz. 9.30 eskadra sowiecka ruszyła w powrotną podróż do Leningradu. Okręty wo-

Prawidłowe trawienie i zdrową krew osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“.

jenne „Burza” i „Wicher” eskortowały flotę sowiecką do granicy wód terytorjalnych i po oddaniu sygnału „szczęśliwej drogi” powróciły na miejsce postoju.

Attache wojskowy ambasady sowieckiej gen. Siemionow i oficer łącznikowy kpt. Namiesniowski towarzyszyli admirałowi Gallerowi do granicy polskich wód terytorjalnych

Gdynia, 8. 9. PAT. Ambasador ZSRR. w Warszawie Dawtjan wyjechał dziś do Leningradu na pancerniku „Marat”.

Moskwa, 8. 9. PAT. Prasa tutejsza zamieszcza pt. „Przyjazne przyjęcie sowieckiej eskadry w Polsce”, sprawozdania z ostatniego dnia pobytu admirała Gallera w Warszawie oraz oświadczenie admirała Gallera, złożone wobec korespondenta P.A.T.

Pozatem dzienniki zamieszczają fotografie „Marata” w porcie gdyńskim.

Challenge

Orly, 8. 9. PAT. Lotnicy challenge'owi wystartowali dziś z lotniska w Orly do dalszego lotu. Start lotników polskich przedstawia się jak następuje: Dudziński wystartował o godz. 6.14, Gedgowd o godz. 6.17, Grzeszczyk o g. 7.09, Balcer 6.10, Włodarkiewicz 6.16, Bajan 6.12, Buczyński 6.47, Florjanowicz 6.13, Skrzypiński 6.19, Macpherson 6.11.

Berlin, 8. 9. PAT. Karpiński, który dotychczas nie mógł wystartować z Guestebriese powodu gęstej mgły, wystartuje do lotu do Berlina natychmiast po ustąpieniu mgły. W Berlinie oczekiwać będzie decyzji w sprawie dalszego udziału w turnieju. Płoczyński dotychczas nie zdołał naprawić defektu w swoim aparacie.

Berlin, 8. 9. PAT. Lotnik Płoczyński, zreperowawszy uszkodzony motor, wystartował o godz. 11.35 z lotniska Tempelhof do dalszego lotu.

JASNA MLECZNA

WEDLA

najbardziej mleczna

ZE WSZYSTKICH CZEKOLAD

Wczorajsze ciągnięcie loterii

Warszawa, 8. 9. Sin. W dzisiejszym ciągnięciu loterii padły większe wygrane na następujące numery: 20.000 zł. wygrał nr. 108341, 15.000 zł. nr. 122072. — 10.000 zł. nr. 118329. — 3.000 zł. nry: 69585, 103300, 153962, 164821, — 2.000 zł. nry: 27533, 29432, 29557, 38875, 52862, 71650, 56965, 82670, 86225, 86571, 163358, 120532, 142698, 148854, 157597, 159368.

Drugie ciągnięcie: 15.000 zł. wygrał nr. 132183, 5.000 zł. nry: 150213, — 2.000 zł. nry: 11177, 28547, 59953, 60279, 63246, 79557, 91440, 101426, 101777, 107006, 108965, 111407, 112132, 114431, 115826, 119965, 126912, 131839, 135818, 161684.

Szekel to symbol przynależności do Organizacji Sjońskiej!

Ciało doradcze, czy rada ustawodawcza?

Londyn, 8. 9. ZAT. „Near East and India Magazine”, uważany za półoficjalny organ urzędu kolonialnego, zapewnia, że w Palestynie powstanie nie ciało doradcze, jak niektórzy przypuszczają, lecz rada legislacyjna, ustanowiona przez Wysokiego Komisarza. Prasa żydowska — pisze „Near East and India Magazine” puszczają balony próbne w związku z projektem pól samorządowego ciała w Palestynie. Pisma żydowskie doniosły, iż czynniki rządowe zamierzają powołać do życia ciało doradcze, które będzie podporządkowane obecnemu „Advisory Council”, złożonemu z kierowników poszczególnych departamentów rządowych. Funkcje owego ciała sprawdzić się miały do omawiania prac palestyńskich bez poruszania tych żywotnych spraw, które dotyczą międzynarodowych zobowiązań Wielkiej Brytanii odnośnie do Palestyny.

Wiadomości te — zapewnia „Near East and India

Magazine” — nie odpowiadają rzeczywistości. Czynniki rządowe zamierzały urzeczywistnić pierwotnie plan utworzenia rady legislacyjnej na podstawie wyborów. Miało być utworzone ciało o ustalonej liczbie członków, która mniej więcej odpowiadać ma proporcji liczebnej poszczególnych części ludności. Jeżeli pisze „Near East and India Magazine” główny odłam ludności nie wyraża swej zgody na tę koncepcję i odmówił udziału w wyborach, wówczas wchodzi w rachubę możliwość mianowania członków rady legislacyjnej przez Wysokiego Komisarza. Rada legislacyjna w tym składzie pełnić będzie swe funkcje tak długo, dopóki można będzie przeprowadzić wybory, gdy zarówno Arabowie, jak i Żydzi zrozumieją, że rada legislacyjna pomyślana jest w imię ich interesów — kończy swe wywody półurzędowy organ Colonial Office.

Strajk generalny w Madrycie

Madryt, 8. 9. PAT. Hasło strajku generalnego, który został dziś rano ogłoszony jako protest przeciwko akcji właścicieli ziemskich przeciw reformie rolnej, zostało w stolicy Hiszpanji przeprowadzone z całą skrępowanością.

O godz. 6.30 przed piekarniami poczęły się już gromadzić kolejki mieszkańców, chcących się zaopatrzyć przezornie w żywność. Dzienniki rano do tej pory, jeszcze się nie ukazały, Jedyne prace jakie się dokonywa w

Madrycie jest to wykańczanie krypty dla zwłok kpt. Garcia Fernandez i Galana, rozstrzelanych swego czasu jeszcze za rządów Alfonsa XIII. za udział w spisku republikańskim.

Rząd przedsięwziął nadzwyczajne środki ostrożności. Patrole uzbrojone krążą po mieście. W ważniejszych punktach ustawiono karabiny maszynowe. Wszelkie zgromadzenia są natychmiast rozpedżane

Polska nie podpisze paktu wschodniego?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 9. (Sin) Wielkie wrażenie wywarła nadeszła z Genewy wiadomość — zgodna zresztą z artykułem, jaki ukazał się w „Gazecie Polskiej”, że p. minister Beck oświadczył ministrowi Barthou, iż rząd pol-

ski nie podpisze paktu wschodniego.

Co do przyjęcia Rosji do Ligi Narodów min. Beck oświadczył, że Polska w tej mierze nie wysuwa żadnych zastrzeżeń.

Dokoła przyjęcia Z. S. R. R.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 9. (Sin) Sprawa przyjęcia Sowieców do Ligi Narodów nie wypłynęła jeszcze na dzisiejszym posiedzeniu Ligi Narodów. Nie będzie ona rozważana również na prywatnym posiedzeniu przedstawicieli państw, zasiadających w Radzie Ligi, które zwołane zostało na dziś popołudniu. Dziennikarze przebywający po zakończeniu prywatnego posiedzenia w kuluarach zostali zaalarmowani wiadomością o ponownym zwołaniu tajnego posiedzenia Rady Ligi, a to z tem, że ma się ono odbyć natychmiast. Delegacja polska zachowuje zupełną dyskrecję na temat przebiegu tych porad, ze strony jednak zbliżonej do delegacji francuskiej i angielskiej, opowiadają, że min. Beck wypowie-

dział się za odroczeniem sprawy, a to ze względu na to, że na temat okoliczności towarzyszących ewentualnemu wstąpieniu Sowieców do Ligi toczy się jeszcze bezpośrednia wymiana zdań między rządem polskim, sowieckim i innymi rządami.

Rozmowy te nie są dotąd zakończone. Podobne stanowisko mieli zająć i inni członkowie Rady Ligi, wypowiadając się za odroczeniem posiedzenia aż do poniedziałku. Przez cały dzień dzisiejszy toczyły się ożywione rozmowy telefoniczne i wymiana depesz między delegacją francuską a komisarzem Litwinowem, celem wyjaśnienia szeregu okoliczności, związanych z przyszłą sytuacją Sowieców w Lidze.

Sprawa Zagłębia Saary na posiedzeniu Rady Ligi Narodów

Genewa, 8. 9. PAT. Rada Ligi Narodów odbyła dziś drugie posiedzenie swej 81-szej sesji. W części poufnej posiedzenia Rada postanowiła zająć się już dzisiaj sprawą Saary. Jednocześnie na wniosek sprawozdawcy delegata hiszpańskiego Rada odroczyła do jednego z późniejszych posiedzeń petycję p. Pleasa (księcia Pzeczyńskiego).

Na początku posiedzenia publicznego sekretarz generalny Ligi oraz szereg wyższych funkcjonariuszów sekretariatu złożyło przewidzianą w statucie personalu Ligi uroczystą deklarację lojalności wobec Ligi.

Następnie Rada przyjęła bez dyskusji raport sprawozdawcy dla spraw gdańskich, przedstawiciela Wielkiej Brytanji Edena, wyrażający zgodę Rady na klauzule arbitrażowe, zawarte w konwencji polsko-gdańskiej o ubezpieczeniach społecznych.

Przy tej okazji m. in. p. Eden oświadczył, że rad jest mogąc stwierdzić, iż od stycznia br. żadna sprawa polsko-gdańska nie znalazła się przed Radą Ligi. Podkreślając, że następstwa bezpośrednich rokowań polsko-gdańskich zawarty został szereg układów, Eden dodał, że Rada jednomyślnie powinszuje Polsce i Gdańskowi tych pomyślnych rezultatów.

Następnie Rada przyjęła jeszcze raporty, dotyczące prac komitetu higieny i komitetu ekonomicznego, poczem zajęła się sprawą Saary.

Sprawozdawca bar. Aloisi podkreślił, że komitet trzech, którego jest przewodniczącym, miał dotychczas za zadanie zajmować się przygotowaniem plebiscytu. Ostatnio przewodniczący komisji rządzącej Zagłębia Saary, jak również rząd francuski przedłożyli radzie dokumenty, wysuwające zagadnienia, których badanie mogłoby wykroczyć poza ramy kompetencji komitetu. Toteż komitet prosi Radę o instrukcje.

Minister Barthou przedstawił Radzie przy tej okazji kilka uwag na temat memorjału francuskiego. Rząd francuski przyjmie rezultaty plebiscytu, jakkolwiek one będą. Nie wyrzeka się on żadnej z trzech hipotez przewidzianych w traktacie. Jeśli zajął się specjalnie jedną z nich (przyłączeniem Saary do Niemiec), to dlatego że nastroża ono specjalne trudności. Rząd francuski pragnie, aby głosowanie odbywało się swobodnie i bezstronnie i aby postanowienia traktatów były przestrzegane. Świadoma swoich prac, Francja nie posuwa się do żadnych krzykliwych manifestacji. Minister Barthou zakończył deklarację, dając wyraz swemu zaufaniu do bezstronności komitetu trzech i Rady.

Na wniosek przewodniczącego Rada uchwaliła rezolucję, w której zaleca komitetowi trzech przestudjowanie spraw, o których wspominał sprawozdawca i przedstawienie Radzie odpowiednich propozycji.

Data następnego posiedzenia Rady nie została oznaczona.

Genewa, 8. 9. PAT. Po dzisiejszym posiedzeniu publicznym Rady Ligi członkowie Rady zebrali się na krótkie poufne zebranie w gabinecie sekretarza generalnego, na którym zdecydowali, że zbiorą się w poniedziałek popołudniu dla rozpatrzenia sprawy przystąpienia ZSRR do Ligi Narodów. Początkowo narada ta była przewidziana na dziś popołudniu, okazało się jednak konieczne odroczyć ją na dwa dni.

Genewa, 8. 9. PAT. Minister Raczyński, stały delegat przy Lidze Narodów, wyjechał śniadanie, w którym wzięli udział minister Beck, delegat Wielkiej Brytanji lord Eden oraz kilku członków delegacji angielskiej i polskiej.

Brudne machinacje handlu bronią

Waszyngton, 8. 9. PAT. Wczoraj na komisji senackiej do badania handlu bronią odczytano list Driggs'a, prezesa firmy amerykańskiej „Driggs ordnance engineering“, adresowany do agenta firmy Aleny w Turcji. List ten zawiera twierdzenie, że brytyjska firma broni posługiwała się kobietami lekkiego prowadzenia, celem uzyskania zamówień w Turcji.

W chwili jednak dojścia do władzy Kemala Pa-
szy, praktyki te ustały. Poza to Driggs stwierdza w swoim liście, że departament wojny dostarczał jego firmie tajnych planów pewnych działań przeciwlotniczych, ażeby umożliwić jej konkurencję z firmą brytyjską. Firma amerykańska robiła interesy z Turcją, Grecją i Danją. W r. 1929 był wysłany do Turcji okręt amerykański, celem zademonstrowania dział Driggs'a władzom tureckim.

Bunt w więzieniu

Buenos Aires, 8. 9. PAT. W więzieniu Rosario wybuchł bunt więźniów, który policja stłumiła zapomocą bomb i rewolwerów. Jedna osoba została zabita, a kilka odniosło rany. Znalaziono również bomby, pistolety i amunicję.

Krwawe bójkę między sprzedawcami gazet w Paryżu

Paryż, 8. 9. PAT. Wczoraj popołudniu na bulwarach paryskich doszło do bójkę pomiędzy sprzedawcami gazet.

Dopiero interwencja policji położyła kres walce,

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj popołudniu, po cenach niższych, komedia A. Skońskiego „Rodzina“. Wieczorem powtórzenie komedji muzycznej Cranichstädena „Domek z kart“, z gościnnym występem znakomitego artysty Teatru Narodowego w Warszawie Marjusza Maszyńskiego oraz z pp.: Z. Jarosówną i K. Wyrwicz-Wichrowskim w rolach głównych. Jutro po cenach niższych, świetna komedia „Vulpus“ a „Zwyciężyłem kryzys“ z M. Maszyńskim w roli głównej. We wtorek powtórzenie komedji „Domek z kart“.

— ALEKSANDER GRANACH W KRAKOWIE. Dyrekcji Teatru Żydowskiego udało się pozyskać Aleksandra Granacha na jeden występ. Granach wystąpi jako „Mefisto“ w Fauście i jako „Shylok“, są to dwie jego najlepsze kreacje, które mu zjednały słowa mistrza sceny niemieckiej w „Berliner Staatstheater“. Dziś w niedzielę sprzedaż biletów od godz. 10 rano do 4 popoł. przy kasie teatru, Bocheńska 7. Występ odbędzie się we wtorek 11 bm. o godz. 9 wieczór.

— HALLO! BIELSKO! Aleksander Granach jako „Mefisto“ i „Shylok“ w jednym wieczorze w sali „Czarny Orzeł“ w środę dnia 12 bm. godz. 8.30 wieczór. Przesprzedaj biletów w Urzędzie S. Goldman, ul. 3-go Maja 8.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: Królowa Krystyna (Greta Garbo) nad program: rewja.

APOLLO: „Przedmieście“
ATLANTIC: „Całuj mnie jeszcze“ (Anny Ondra) i „Dziwny Dom“ (Borys Karloff)
„BAGATELA“: „Dziewczyna z Gór“ i rewja „Serce Krakowa“

DOM ŻOŁNIERZA: „Romans królowej piękności“ (Elza Brink, Gustaw Dlesl).

MUZEAUM: „Sierżant X“ (Iwan Mozzuchin),
PROMIEN: „Węgierska miłość“ (Tibor Halmai) oraz „Noc w Budapeszcie“ (Loretta Jung i Genne Raymond).

SŁONKO: „Moje marzenie“ oraz rewja,
SZTUKA: „Żona w złotej klatce“,
UCIECHA: „Nędznicy“,
WANDA: „Eskimo“ W. S. Vandyke'a

Mussolini w pawilonie palestyńskim

Rzym, 8. 9. ŻAT. Mussolini zwiedził pawilon palestyński na targach w Bari. W czasie odwiedzin informował się on o Tel-Awiiwie, Hajfie, i o uchodźcach niemieckich w Palestynie.

Nareszcie deportują nielegalnie przybyłych Arabów!

Jerozolima, 8. 9. ŻAT. Sądy w Safed i Tyberjadzie skazały po dwa miesiące więzienia 21 Żydów i 31 Arabów których oskarżono o nielegalny pobyt w kraju. Władze administracyjne deportowały z kraju 100 Arabów przybyłych z Syrii.

Jerozolima, 8. 9. ŻAT. Przed sądem hajfskim toczył się proces 9 Żydów emigrantów z Rosji sowieckiej w tem dwóch kobiet, których aresztowano 24. lipca w Wadi Hawarit pod zarzutem nielegalnej imigracji.

Sędzia brytyjski skazał oskarżonych po po dwa miesiące więzienia, lecz nie domagał się deportacji, przeciwnie, wyrok zaleca władzy administracyjnej, aby zezwoliła owym emigrantom pozostać w Palestynie, ponieważ jako uchodźcy z Rosji sowieckiej nie mogą powrócić do kraju rodzinnego.

Amnestja w Saksonji

Lipsk, 8. 9. PAT. W wykonaniu ustawy amnestyjnej zwolniono w Saksonji — wedle najświeższej statystyki urzędowej — 1565 więźniów. Co do dalszych paru tysięcy, postępowanie amnestyjne nie zostało jeszcze ukończono.

w której wzięło udział około 60 chłopców, siedmiu z nich aresztowano,

Kongres Wychowania Moralnego obradować będzie w Krakowie

Kraków, 8 września

Jak wiadomo, w najbliższych dniach nastąpi w Krakowie otwarcie szóstego międzynarodowego kongresu wychowania moralnego. W Kongresie weźmie udział 650 delegatów, w tem blisko stu z zagranicy. Reprezentowanych będzie 27 krajów z czterech części świata, w tem ponad 20 z państw europejskich, pozatem z Ameryki: U. S. A. i Stanów Zjednoczonych Ekwador, z Azji: Japonia, Chiny i Indie, z Afryki: Egipt.

W związku z Kongresem odbyła się wczoraj w salach Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich bardzo interesująca konferencja prasowa. Zagali ją prezes dr. Flach, omawiając doniosłe znaczenie kongresu. Następnie prof. dr. Mysłakowski wygłosił nader interesujący referat o Kongresie. Praca Kongresu moralnego będzie się odbywać na posiedzeniach plenarnych i na posiedzeniach czterech sekcji. Podstawą ideową Kongresu jest twierdzenie, że istnieje moralność niezależna, a Kongres ma być wyrazem kooperacji bez względu na rasę, wyznanie i narodowość. Takie założenia są oczywiście sprzeczne z pewnymi tendencjami politycznymi, panującymi dziś. Kongres moralny popadł już raz w konflikt z faszysmem, kiedy to w roku 1926 zapowiedziany w Rzymie Kongres musiał być odroczony.

Prof. Mysłakowski omówił następnie najważniejsze zagadnienia Kongresu moralnego i podkreślił wolność dyskusji. Najdobitniejszym wyrazem tej dyskusji będzie fakt, że na pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu Kongresu zabiorą głos trzej przedstawiciele rozmaitych tendencji polityczno-ideowych. Przemawać będzie bowiem prof. Brunschwig (Paryż), prof. Petersen (Jena) i prof. Halecki (Warszawa). Prof. Brunschwig jest rzecznikiem imperializmu, prof. Petersen jest obecnie hitlerowcem, prof. Halecki jest rzecznikiem uniwersalizmu katolickiego.

Prace Kongresu będą dotyczyły wszystkich zagadnień moralności współczesnej. Mają one szczególne znaczenie wobec obecnego kryzysu kultury w Europie. Kongres będzie rozpatrywał jako zagadnienie naczelné temat „Siły moralne wspólne wszystkim ludziom“. W sekcjach będą omawiane następujące zagadnienia: „moralność i praca“, „młodzież jako czynnik porozumienia międzynarodowego“, „literatura młodzieży“, i „koedukacja“.

Prof. Mysłakowski omówił niezmiernie interesujące wszystkie te zagadnienia, podkreślił ich doniosłość nie tylko w sensie teoretycznym, ale także praktycznym.

Następnie zabrała głos p. Witkowska, która omówiła przygotowania techniczne do Kongresu. Kongres krakowski jest szóstym z rzędu kongresem. Pierwszy kongres w Londynie skupił 1800 uczestników. Kongresy wychowania moralnego odbywają się co cztery lata. Ostatni kongres w Paryżu skupił zaledwie 380 uczestników, kongres krakowski skupi 650 uczestników.

Obrady Kongresu rozpoczną się w środę dnia 12 bm. rano w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. W gmachu uniwersytetu zostaną równocześnie otwarte wystawy organizacji polskich o charakterze międzynarodowym, a więc wystawa Czerwonego Krzyża, wystawa książek dla młodzieży, wystawa harcerzy itd.

Ze względu na bardzo wielką liczbę uczestników Kongresu, obrady nad poszczególnymi zagadnieniami będą się odbywać na posiedzeniach równoległych z tem, że na jednym posiedzeniu będą rozpatrywane zagadnienia teoretyczne, na drugim zaś praktyczne, a więc pedagogiczne.

Zainteresowanie Kongresem jest bardzo wielkie. Na Kongres przybywa również p. Irena Harand z Wiednia celem wygłoszenia odczytu. Kongres potrwa cztery dni.

Niestychany terror hitlerowców w Zagł. Saary

Paryż, 7. 9. PAT. Agencja Havasa donosi z Saarbruecken: W nocy ze środy na czwartek w miejscowości Elversberg grupa złożona z 30 osobników napadła na 5-ciu górników, których pobito pałkami i łomami żelaza.

Dwóch pobitych naskutek utraty sił i przytom-

ności pozostało na miejscu bójki.

Jak się okazało, jednym z nich jest przywódca miejscowych socjal-demokratów, który po raz drugi pada ofiarą napadu. W styczniu br. pobito go tak, iż złamano mu nogę.

Czy Rintelen naprawdę o niczem nie wiedział?

Wiedeń, 7. 9. (W) Jak z kół poinformowanych donoszą, z dotychczasowego przesłuchania b. posła austriackiego w Rzymie dra Rintelena wynika, że przybył on do Wiednia w połowie lipca, celem spędzenia w Austrii swego urlopu. Utrzymuje on, że przed wyjazdem z Rzymu zawiadomił władzę przełożoną. Podczas pobytu w Wiedniu prosił on kilkakrotnie o przyjęcie go przez kanclerza Dollfussa. Ponieważ kanclerz był wtedy bardzo zajęty, nie udało mu się uzyskać audjencji. Później powiedziano mu, że kanclerz będzie go mógł przyjąć między 23 a 25 lipca, do czego jednak nie doszło.

Dr. Rintelen utrzymuje, że nie nie wiedział

o przygotowaniu do zamachu stanu. O puczu dowiedział się dopiero w dniu wybuchu. Był wtedy w hotelu „Imperial“. Przesłuchanie Rintelena postępuje bardzo wolno, ponieważ bezwład, jaki się u niego pojawił w następstwie rany postrzałowej, nie został jeszcze usunięty. Zeznaje on z wielkim trudem.

Berlin, 7. 9. (R) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia, że wedle doniesień z kół poinformowanych, materiał jaki dotychczas zdołano zebrać nie jest wystarczający do wytoczenia drowi Rinteleniowi procesu o zamach stanu. Przepuszczalnie proces nie zostanie mu wytoczony.

Nielegalna imigracja do Meksyku

Berlin, 7. 9. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Meksyku, że według doniesień tamtejszej prasy, w ostatnich czasach przybyło tam drogą nielegalną około 500 osób z Polski, Rosji i bliskiego Wschodu.

Władze zastanawiają się nad tem, aby niepożądanym emigrantów możliwie jaknajszybciej wysiedlić. Większą część wspomnianych imigrantów stanowią Żydzi.

Roosevelt pośredniczy w strajku

Waszyngton, 7. 9. PAT. Przewodniczący komitetu strajkowego w przemyśle włókienniczym Gorman i prezes organizacji pracodawców, zwanej narodowym instytutem włókienniczym — Sloan,

przyjęli zaproszenie porozumienia się w ciągu 6-ciu godzin z komisją rozjemczą, ustanowioną świeżo przez prezydenta Roosevelta. Zgoda ich wyrażona została już po ogłoszeniu przez Kom-

Zmiana na stanowisku prezesa Izby Skarbowej w Krakowie

W ostatnich dniach nastąpiła zmiana na stanowisku prezesa Izby Skarbowej w Krakowie, który to urząd od lat 12 piastował bez przerwy dr. Józef Greger. Przechodzi on na analogiczne stanowisko do Izby Skarbowej we Lwowie. Prezesem Izby Skarbowej w Krakowie ma być p. Żatkiewicz, naczelnik wydziału w Ministerstwie Skarbu.

Konferencja min. Becka z min. Barthou

Gonewa, 7. 9. (K) Minister Barthou odbył dziś popołudniu z ministrem Beckiem dłuższą rozmowę. Jak słychać, rozmowa poświęcona była sprawie przyjęcia Rosji sowieckiej do Ligi Narodów i zmierzała do zapewnienia sobie w tej sprawie poparcia Polski.

Piesek z pieczątką komornika...

Warszawa, 7. 9. (Sm) Sąd grodzki 15 wydziału rozpatrywał dziś (następującą oryginalną sprawę: Budowniczy Bieniewski miał ostatnio wciążyć do czynienia z komornikiem. Wszystkie jego rzeczy, były już zajęte. Ostatnim razem nie mając już czego zająć przyczepił pieczątkę do ogonka pieska, z tem, że ma on iść na licytację. Gdy we właściwym czasie komornik zjawił się po psa, nie było go w mieszkaniu, a Bieniewski oświadczył, że pies poszedł na przechadzkę. Wobec tego Bieniewskiemu wytoczono proces o niedostarczenie rzeczy na licytację. Wyrok jeszcze nie zapadł.

Polsko-sowieckie grzeczności w Gdyni

Gdynia, 7. 9. PAT. Dzisiaj o godz. 20-tej dowódca floty sowieckiej adm. Galler wydał na pancerniku „Marat“ obiad, w którym wzięli udział ambasador Dawtjan, kom. Sokół, dowódca floty wojennej kontradmirał Unrug, attache wojskowy ambasady sow. gen. Siemionow, dowódca obrony wybrzeża kom. Frankowski, szef sztabu kom. Sol-ski, dyr. urzędu morskiego inż. Legowski, zastępca komisarza rządu inż. Szaniawski, dyr. szkoły morskiej kom. Mobuczy, kpt. portu kom. Tański, starosta kartuski Czarniecki, dyrektor linii Gdynia—Ameryka kom. Jacynicz oraz wyżsi oficerowie floty polskiej i sowieckiej.

Etap paryski

Paryż, 7. 9. PAT. Do chwili obecnej (godz. 19) znane są czasy przybycia kilku lotników polskich Miannowicza Dudziński przybył na lotnisko Orly pod Paryżem o godz. 18,01, Gedgowid o godz. 17,58, Bałcer o godz. 18,01, Włodarkiewicz o 18,05, Bałjan o 18,11, Florjanowicz o 18,03. Dotychczas przy-biło około 15 lotników.

Warszawa, 7. 9. PAT. Aeroklub Rzeczypospolitej polskiej komunikuje, że lotnik włoski Colombo nadesłał depeszę, donoszącą, że przymusowo lądował pomiędzy Kolonją a Brukselą.

Colombo wycofał się z zawodów. Lotnicy niemieccy Pasewald i Bayer przenocują dziś w Kolonji i do dalszego lotu wystartują jutro.

Pilot polski Płoczyński pozostał w Berlinie ze względu na pewien defekt w motorze i jutro zamierza lecieć dalej.

Bruksela wzięta we trzy ognie

Bruksela, 7. 9. PAT. W czasie dzisiejszych nocnych ćwiczeń obrony przeciwlotniczej Bruksela została zaatakowana przez eskadry samolotowe z trzech stron, od wschodu, zachodu i północy. Silna mgła, która unosiła się nad miastem uniemożliwiała skuteczną kcję obronną jak również działanie reflektorów. Eskadry samolotów bombardujących zdołały osiągnąć określony im cel, mimo dość skutecznego przeciwdziałania artylerji. W danej chwili trudno jest jeszcze określić ostateczny wynik manewrów, jaki ewentualnie straty eskadr nacierających.

sje rozjemczą deklaracji, że postara się ona porozumieć z bu stronami w możliwie najkrótszym czasie.

Ruch strajkowy utrzymał się dziś na tym samym poziomie — strajkuje około 360 tysięcy robotników. Ulewne deszcze, padające w północnej i południowej Karolinie ochłodziły nieco entuzjazm patroli kontrolnych, zorganizowanych przez strajkujących. Większe rozruchy wydarzyły się tylko w Lanaster w Pensylwanji, gdzie strajkujący wtargnęli do jednej z przedziałów i zmusili robotników do porzucenia pracy. W czasie starcia kilkanaście osób odniosło rany.

Kronika krakowska

Krakowski świat urzędniczy wobec nowych projektów ograniczeń ubezpieczeń społ.

Onegdaj odbyło się zebranie międzyzwiązkowego komitetu akcji przeciwko nowym próbom ograniczeń ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych, w skład którego wchodziło wszystkie działające na terenie Krakowa związki zawodowe. Zebranie uchwaliło jednomyślnie następującą deklarację:

Związki zawodowe pracowników umysłowych Krakowa, wychodząc z założenia, że ustawa scaleniowa była znacznym pogorszeniem ówczesnego stanu ubezpieczeń społecznych — uważają projekt reformy tych ubezpieczeń w formie opublikowanych w prasie tez za dalsze ukrócenie zdobytych socjalnych świadczeń.

W szczególności stwierdzają związki, że tezy powyższe naruszają elementarne zasady ubezpieczenia społecznego t. j. przymusowość i powszechność i zwiększają ciężary, ponoszone przez pracowników przy równoczesnym zmniejszeniu świadczeń socjalnych.

Związki protestują przeciwko jakimkolwiek próbom dalszego pogorszenia ustawodawstwa socjalnego i uważają, że wszelkie reformy winne iść w kierunku racjonalizacji gospodarki instytucyj ubezpieczeniowych, a wszystkie ewent. projekty zmian winne być uzgodnione z opinją związków zawodowych, jako jedynych reprezentantów sfer pracowniczych.

Deklarację powyższą podpisały m. in. wszystkie związki w skład Unji, Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych i Związek Zawodowy Żydowskich Pracowników Umysłowych.

W związku z powyższą akcją urzędują Związek Zawodowy Żydowskich Pracowników Umysłowych w Krakowie Plac WW. Świętych 8 we środę, dnia 12 bm. o godz. 7.30 wiecz. we własnym lokalu ogólnie zebranie członków, na którym kol. Dr. Federgrün wygłosi referat n. t. „Świat pracowniczy wobec nowego zamachu na ustawodawstwo socjalne“.

Otwarcie sezonu jesiennego w Pałacu Sztuki

Wystawa jesienna zgromadziła tak olbrzymią ilość eksponatów, że znaczną ich część musiała Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przeznaczyć na miesiąc następny, tak dalece, że nawet zapowiedziana wystawa zbiorowa Józefa Pieniążka, obejmująca akwarele „cyklu podtatrzańskiego“, musiała być przesunięta na czas późniejszy.

Poziom artystyczny wystawy wrześniowej przed stawia się imponująco i przypomina najświetniejszą epokę Pałacu Sztuki. Prócz wystawy pamiątkowej Juljousza Grosseggo i wystawy zbiorowej Adama Hannytkiewicza z Poznania, oraz kolekcji K. Podsadeckiego, katalog obejmuje nazwiska artystów z całej Polski.

Otwarcie tej interesującej wystawy nastąpi dziś w niedzielę o godz. 12 w poł.

Na stacji Kraków—Płaszów zderzył się dwa pociągi

(rg.) Na stacji kolejowej Kraków—Płaszów nastąpiło zderzenie dwóch pociągów. Wypadek miał miejsce w czasie przesuwania pociągu towarowego na tor boczny, na którym stał pociąg manipulacyjny.

Skutki zderzenia były fatalne. Uszkodzone zostały bowiem oba parowozy, jak również 5 wagonów towarowych. Na szczęście nie było wypadku w ludziach.

Morderstwo strażaka — epilogiem porachunków sąsiedzkich

(rg.) Wczoraj donosiliśmy o tajemniczej zbrodni we wsi podkrakowskiej Kostrzy, której ofiarą padł funkcjonariusz straży pożarnej Józef Słupski.

Powiadomione o wypadku władze policyjne wzięły natychmiast dochodzenia, które doprowadziły do ustalenia identyczności sprawcy. Stwierdzono bowiem, iż morderce strzały od których zginął Słupski, padły z sąsiedniego domu.

W domu tym mieszkała rodzina, wiedząca od dłuższego czasu ze Słupskim spór sądowy. Na tem tle dochodziło do zatargów. Gzgdaj syn sąsiada powziął straszny zamiar zgładzenia Słupskiego. W tym

celu przyczał on się za węglem, a widząc wychodzącego z mieszkania strażaka, strzelił do niego dwukrotnie. Po dokonaniu czynu mordercy zbiegł.

Władze policyjne przeprowadzają poszukiwania, które naprowadzą niechybnie na trop mordercy.

10-letni chłopiec spadł z drugiego piętra

(rg) Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się wczoraj przedpołudniem na ul. Skorupki w Krakowie. Oto 10-letni Zygmunt Kaźmierski, bawiąc się przy oknie, w pewnym momencie przechylił się i straciwszy równowagę runął na bruk. Szczęśliwym trafem chłopiec odniósł tylko nieznaczne kontuzje i potłuczenia. Lekarz pogotowia ratunkowego opatrzył ranęgo.

— NA GAJ IM. BŁ. P. Dra WILHELMA BERKELHAMMERA złożyli w dalszym ciągu Dyr Zehnwrithowie zł. 40.50 (3 drzewka),

— DYZURY LEKARZY. Dziś mają dyżur — w dzień: dr. Bleiweis Józef, Lelewela 4, dr. Goldschmid Aleksander, Jabłonowskich 3, tel. 100-51, dr. Kelhofer Artur, Al. Krasieńskiego 4, dr. Rychwicki Włodz, św. Tomasza 29; — w nocy: dr. Engel Adolf, Dietla 66, tel. 165-98, dr. Kleczek Stanisław, Szlak 20, dr. Krasoń Hieronim, Al. 3 Maja 5, tel. 163-13, dr. Kurz Zygmunt, Sandomierska 5, tel. 116-40, w poniedziałek w nocy: dr. Gradziński Adam, Starowiślna 20, tel. 139-75, dr. Jurkiewicz Amalja, Wrzesińska 9, tel. 134-80, dr. Nowak Tadeusz, Józefitów 21; we wtorek w nocy: dr. Cwikliński Alfred, Kraszewskiego 12, tel. 102-51, dr. Goldman Amalja, Wielopole 11, tel. 176-95, dr. Singer Henryk, Sarego 19, tel. 121-89, dr. Stanowski Józef, Lobzowska 45, tel. 174-42.

— DYZURY APTEK. Dziś mają dyżur dzienny nocny apteki: ul. Grodzka 22, Plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 i Plac Zgody 18; tylko dzienny dyżur apteki: ul. Szczyńska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77; — w poniedziałek w nocy: Rynek A—B 45, ul. Lobzowska 6, Grzegorzeczka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Rynek podgórski 9, — we wtorek w nocy: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i Brodzińskiego 1.

— MIĘDZYKARODOWY KONGRES WYCHOWANIA MORALNEGO. Z inicjatywy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i Stow. Kobiet z wyższym wykształceniem powstał Komitet Pań przy Sekretariacie Kongresu, który wziął sobie za zadanie zajęcie się rodzinami gości, przyjeżdżającymi na Kongres. Bliższych wyjaśnień w sprawie dyżurów i przydziału pracy udziela w Sekretariacie Kongresu (ul. Gołębia 13, Coll. Phisicum) p. Emilewiczówna.

— STAN CHOROBU ZAKAŻNYCH. W ciągu ubiegłego tygodnia zgłoszono w Miejskim Urzędzie Zdrowia 9 wypadków płonicy, 6 duru brzuszego, 5 róży, 4 odry, 3 błonicy, 2 ospy wietrznej, i po 1 czerwoni i mumpsu.

MAKKABI—REPREZENTACJA ŻYDOWSKICH KLUBÓW KRAKOWA 5:3 (2:1)

Rozegrane w dniu wczorajszym na boisku Makkabi powyższe spotkanie z okazji „dnia PZPN-u“ zakończyło się łatwym zwycięstwem Makkabi, która górowała technicznie i grą zespołową nad teamem żydowskim Krakowa, składającym się z graczy Hakaduru, Sily, Hagiboru i Hakoahu. Dla zwycięzców bramki uzyskali Kling 2 oraz Spira, Hauptman i mgr. Osiek po jednej. Reprezentacja uzyskała bramki przez Klrscha, Weinberga i „samobójczą“. Sędziował p. dr. Lustgarten.

Zamiast zjazdu — ofiara na powodzi

Zarząd główny Zrzeszenia pracowników administracyjno-technicznych warsztatów i parowozowni polskich kolei państwowych przesłał na ręce ministra komunikacji inż. Butkiewicza 1000 zł na rzecz pracowników kolejowych, najbardziej dotkniętych klęską powodzi. Pieniądze te przeznaczone były uprzednio na wydatki, związane ze zjazdem delegatów Stowarzyszenia, który wobec klęski powodzi odłożono do roku przyszłego, aby tą kwotą przyczynić się choćby częściowo do użyczenia dołi nieszczęśliwych ofiar powodzi. Jednocześnie wszystkie okręgi Stowarzyszenia postawo wily przekazać a rzecz powodziar pewne sumy pieniężne, przeznaczone na koszty związane z odłożonym zjazdem.

U LUDOŻERCÓW.

Kacyk do kucharza, który przygotował mu własnie pieczeń z ludzkiego mięsa:

— Nie mam dzisiaj apetytu. Przeczytałem dopiero gazety europejskie. (Le Rire).



NIEDZIELA, 9 WRZEŚNIA.

Kraków (304,3) 9 Audycja poranna, 10,30—12,30 Z Warszawy: Święto Ziemi Chełmskiej, 12,30 Wiadom. meteorolog. i meteorolog-rolnicze, 12,35 „10 minut o teatrze“, 12,45 Muzyka popularno-symfoniczna z płyt, 13 Z Warszawy: odczyt: „Islandja“ wygl. p. Stefania Podhorska-Okolów, 13,15 Z Warszawy: poranek muzyczny. Wykonawcy: ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Róża Benzefowa (fort.), 14 Muzyka lekka z płyt, 15 Ze Lwowa: pogadanka rolnicza, 15,15 Muzyka z płyt, 15,25 Pogadanka: „Jak i na czem dawniej pisano“ wygl. dr. Marjan Pelczar, 15,35 Muzyka z płyt, 15,45 Pogadanka dla rolników, 16 Z Warszawy: recytacje prozy: Marja Kuncewiczowa, nowela pt.: „Równość“, 16,20 Z Warszawy: polskie pieśni kompozytorów wileńskich w wyk. Jądwiigi Hennert (sopr.), przy fort. Jerzy Lefeld, 16,45 Opowiadanie dla dzieci „Pod błękitnym niebem Kalifornji Dr. Zygmunta Nowakowskiego, odczyta p. Lena Meyerholdowa, 17 Z Warszawy: muzyka do tańca, 17,50 Z Warszawy: odczyt z cyklu „Książka i wiedza“, 18 Słuchowisko „Piosnka wujaszka“ w/g Fredry, 18,45 Z Warszawy: odczyt dr. prof. Biedrzyckiego, 19 Z Warszawy: muzyka lekka. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Olga Kamińska (piosenki), akomp. prof. Ludwik Urstein, 19,45 Program na dzień następny, 19,50 Z Warszawy: feljton aktualny, 20 Z Warszawy: koncert wieczorny. Wykonawcy: ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Kazimierz Wilkomirski (wielonczela), 20,45 Z Warszawy: dzien. wiecz. i jak pracujemy w Polsce, 21 Ze Lwowa: „Na wesolej iali lwowskiej“, 21,45 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich, 22 Z Warszawy: skrzynka pocztowo-techniczna w opr. Wacława Frenkla, 22,15 Koncert reklamowy, 22,30—23 Z Warszawy: muzyka taneczna z rest. „Gastronomia“, 23—23,05 Z Warszawy: O Challengeu, o 23,05 Wiadomości meteorol. dla komunikacji lotniczej.

Warszawa (1345) 9—15,25 p. Kraków, 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych, 15,35—23,05 p. Kraków.

Katowice (395,8) 9—14 p. Kraków, 14 Koncert popularny, 15 p. Kraków, 15,25 Skrzynka poczt. St. Steczkowski, 15,35 Płyty, 15,45 Wiadom. bież., 16—22 p. Kraków, 22 Porady radiotechn., 22,15—23,05 p. Kraków.

Lwów (377,4) 9—15 p. Kraków, 15 „Na krośnieńskich krosnach“ — p. H. Wolska, 15,15 Chór Zw. Młodz. Lud. Roln. wyk. szereg pieśni, 15,25 p. Warszawa, 15,35 p. Kraków, 15,45 Skrzynka leśna, 16—22,30 p. Kraków, 22,30 Arje i pieśni w wyk. p. Fedorowicza (tem.), 22,50—23,05 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 11,45 Koncert symfoniczny, dyr. Nilius, 19,30 Muzyka lekka, 20,05 Pieśni i arje, 20,45 „Strauss-Lanner“ radjopotpourri, 22,20 Muzyka taneczna, 24 Muzyka cygańska z Budapesztu.

Praga (470,2) 21 Koncert symfoniczny, dyr. Jeremiasz.

Paryż (1649) 18 Muzyka lekka, 19 „Quignol Radio Paris“, 20 Wesoly wieczór, 21,30 Recytacje i pieśni oraz muzyka rosyjska na bałajkach, 22,30 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 10 WRZEŚNIA.

Kraków (304,3) 6,45 Audycja poranna, 7,50 Koncert reklamowy, 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12,03 Z Warszawy: wiadom. meteorologiczne i przegląd prasy polskiej, 12,10 Ze Lwowa: koncert zespołu Tad. Seredyńskiego, 13 Z Warszawy: dziennik południowy, 13,05 Muzyka z płyt, 15,30 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim, 15,35 Przegląd komunikacyjny, 15,45 Z Warszawy: polska muzyka ludowa w wyk. ork. wiejskiej Stromberga i Kaczyńskiego, refreny śpiewa Bolesław Bolko, 16,45 Ze Lwowa: kurs języka niemieckiego (element), 17 Z Warszawy: recit. fort. Maryli Barówny, w programie muzyka współczesna, 17,25 Szkic literacki, 17,35 Muzyka z płyt, 17,50 Odczyt: „Opieka nad potomstwem u zwierząt“ wygl. dr. Michał Siedlecki, prof. U. J., 18 „Stary Kraków“ w opr. dr. Jerzego Dobrzyckiego, 18,10 Wiadomości bieżące, 18,15 Z Warszawy: koncert kameralny, Wykonawcy: Mieczysław Szaleski (altówka), Ignacy Rosenbaum (fort.), 18,45 Z Warszawy: pogadanka: „Pomówimy o szkole“ wygl. inż. Zygmunt Kacprowski, 19 Z Warszawy: audycja strzelecka, 19,25 Chwilka strzelecka, 19,30 Z Warszawy: feljton, 19,45 Program na dzień następny, 19,50 Z Warszawy: wiadomości sportowe, 19,55 Lokalne wiadomości sportowe, 20 Z Wilna: piosenki w wyk. Hanka Ordonówny,

20,30 Muzyka z płyt, 20,45 Z Warszawy: dzień, wiecz. i jak pracujemy w Polsce, 21 Z Warszawy: koncert popularny w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego i Janina Tisserant (mzopr.) przy fort. prof. Ludwik Urstein, 21,45 Z Warszawy: „Najżywniejsze hipotazy naukowe“ wygl. dr. Witold Chajfec, 22 Koncert reklamowy, 22,15—23,30 Z Warszawy: muzyka taneczna z kawiarni „Adria“, 23—23,05 Z W-wy: O Challenge'u, o 23,05 Wiadomości meteorologiczne dla kom. lotniczej.

Warszawa (1945) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45—17,25 p. Kraków, 17,25 Skrzynka poczt. — dr. Stepowski, 17,35—18 p. Kraków, 18 Skrzynka poczt. roln. — inż. Tarkowski, 18,10 Życie kultur, i artyst. stolicy, 18,15—23,30 p. Kraków.

Katowice (395,8) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Wiadom. gospod., 15,45—16,45 p. Kraków, 16,45 Wiadom. bież., 17 p. Kraków, 17,25 Komun. Zw. Powstańców Śląskich, 17,35—18 p. Kraków, 18 „Maskarada w Kładzku“ — dr. Dziegiel, 1,15—23,30 p. Kraków.

Lwów (377,4) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Wiadom. ekonom. i lwowska giełda zbożowa, 15,45—17,25 p. Kraków, 17,25 „Lecznictwo w Truskawcu w świetle najnowszych badań“ — dr. Kurzrock, 17,35—18 p. Kraków, 18 „Radio dla powodźian“ ks. Rękas, 18,05 „O współczesnym teatrze francuskim“ felj. dr. Kielanowski, 18,15—22,15 p. Kraków, 22,15 Arje i pieśni w wyk. J. Zubika (tenor), 22,35—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 18,30 Spacer mikrofonu po Wiedniu, 19,35 Muzyka ludowa z udz. chóru tyrolskiego, 20,20 Wesoła audycja, 21,55 Kwintet fortep. Brahmsa, 22,50 Muzyka taneczna.

Londyn (342,1) 29 Wieczór Wagnerowski, 22,30 Muzyka taneczna.

Paryż (1649) 12 Koncert popularny, 20 Wesoły wieczór, 22,30 Muzyka taneczna.

WTOREK, 11. WRZEŚNIA.

Kraków (304,3) 6,45 Z Warszawy: audycja poranna, 7,40 Ze Lwowa: zapowiedź programu, 7,50 Koncert reklamowy, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Włazy Marjackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne i przegląd prasy polskiej, 12,10 Muzyka z płyt, 12,45 Z Warszawy: a) audycja dla dzieci młodszych „Jak to na Mazowszu“ — pogadanka z muzyką i piosenki w wyk. zesp. Niny Mańskiej i b) dziennik południowy, 13,05 Muzyka z płyt, 15,30 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim, 15,35 Komunikaty lokalne, 15,45 Z Warszawy: koncert zespołu salonowego Haliny Adamskiej-Grossmanowej, 16,45 Z Warszawy: skrzynka P. K. O., 17 Z Warszawy: recital fort. Ireny Kaszowskiej, 17,25 Z Łodzi: pogadanka: „Co to jest praca szkodliwa“ wygl. inż. Feferman, 17,35 Muzyka lekka z płyt, 17,50 Skrzynka techniczna w opr. inż. Z. Kisielnickiego, 18 Poradnik turystyczny, 18,10 Wiadomości bieżące, 18,15 Z Warszawy: koncert warsz. kwartetu smyczkowego Józef Kamiński I skrz., Zygmunt Lederman II skrz., Jan Garnowski altówka i Marjan Neuteich wiolonczela, 18,45 Z Warszawy: szkic literacki: „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste“ wygl. p. Józef Jankowski, 19 Z Warszawy: recit. śpiew. Berty Bragińskiej, akomp. prof. Ludwik Urstein, 19,20 Z Warszawy: pogadanka aktualna, 19,30 Muzyka salonowa z płyt, 19,15

(Program na dzień następnny, 19,50 Z Warszawy: wiadomości sportowe, 19,55 Lokalne wiadomości sportowe, 20 Z Warszawy: skrzynka muzyczna w opr. dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, 20,15 Ze Lwowa: wieczór literacki, 20,45 Z Warszawy: dzień, wiecz. i jak pracujemy w Polsce, 21 Z Warszawy: „Czar Jawy“ radioreportaż muzyczny Czesława Mystkowskiego, 21 Koncert reklamowy, 22,15 Z Warszawy: muzyka taneczna z dancingu „Paradis“, 22,45 Odczyt w języku obcym p. Alpen Aileen, 23—23,30 Z Warszawy: a) wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i b) d. c. muzyki tanecznej z dancingu „Paradis“, 23—23,05 Z Warszawy: O Challenge'u.

Warszawa (1945) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 Skrzynka poczt. techn. — red. Frenkiel, 18 Wiad. roln., 18,10 Życie kultur, i artyst. stolicy, 18,15—23,30 p. Kraków.

Katowice (395,8) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Wiadom. gospod., 15,45—18 p. Kraków, 18 „Nieprzyjaźń między zwierzętami“ — prof. dr. Simm, 18,15—20 p. Kraków, 20 Pogadanka: „Gospodyni Śląska“ — p. K. Nitschowa, 20,15—22,45 p. Kraków, 22,45 Szkic liter. A. Fierli, 23 p. Kraków.

Lwów (377,4) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Wiadom. ekonom. i lwowska giełda zbożowa, 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 Skrzynka poczt. techn. — inż. Miński, 18 Lwowski biulet. turyst., 18,05 „Przez jary dniestrowe do Chocimia“ — prof. Brończyk, 18,15—22,45 p. Kraków, 22,45 „Lwów empirjum handlowe ziemi Czerwińskiej“ — prof. Hartleb, 23—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 19,45 „Melodie u Verdi'ego i Puccini'ego“ koncert Wied. Ork. Symf., dyr. Aude-rieth, 21,30 Reportaż, 22,50 Muzyka lekka.

Praga (470,2) 19,30 Opera Kovarovica.
Medjolan (368,6) 20,45 „Bajadera“ — operetka Kalmana.

LEOPOLD STOFF

Hurtownia materiałów budowlanych i sanitarno-wodociągowych
zawiadamia, że przeniósł swe bogato zaopatrzone magazyny 4803g

na ul. Starowiślną 30.

Poleca URZĄDZENIA WODOCIĄGOWE od najbar-dziej luksusowych do najskromniejszych. Na składzie kable płecowe białe i kolorowe w dużym wyborze.

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
MYDŁO i KREM
ZALECANY PRZEZ POWAŻNI LEKARSKIE
DLA ZDROWIA DZIECI
DO NA BYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH; DROGUERIACH
SKŁAD GŁÓWNY: APTEKA S. HAY, LWÓW
KAZIMIERZOWSKA 31. - KOLEJAJA 12.

Zakład tepienia PLUSKIEW
i dezynfekcyj
Skutek pod gwarancją zapewniony
Zgłoszenia:
SKŁAD FARB I CHEMIKALJI
Kraków XXII. ulica Lwowska L. 3
Telefon 161-55 i 184-45

NAKLADEM TOWARZYSTWA SZKÓŁ ŻYDOWSKICH W ŁODZI

pojawiły się następujące podręczniki w języku hebrajskim:

1) **A. JANKIEŁOWSKI I CH. GWINT:**

ŻYDOWSKIE PRZEPISY RELIGIJNE

Podręcznik nauki religii praktycznej dla wyższych klas szkoły powszechnej i dla niższych klas szkoły średniej.

CENA EGZEMPLARZA: 1.85 zł.

2) **Dr. A. TARTAKOWER:**

ŻYDOSTWO WSPÓŁCZESNE

Podręcznik dla szkół średnich i organizacyj młodzieży.

CENA EGZEMPLARZA: 1.85 zł.

Zamówienia należy kierować pod adresem:

Towarzystwo Szkół Żydowskich w Łodzi, ul. Magistracka 21.

Szkoły i organizacje młodzieży korzystają z ulg przy większych zamówieniach.

KAPITALISTA

z Niemiec poszukuje dla Palestyny odpowiednich propozycji: Fabrykacja, eksport, albo zastępstwa najchętniej z branży włókienniczej. Oferty pod „Kapitalista“ Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków.

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPEDYCYJNE W ŁODZI

utrzymujące regularną komunikację

Z PALESTYNA

poszukuje PRZEDSTAWICIELI na województwa zachodnie i południowe. Oferty sub „Palestyna“ do Biura Ogłoszeń Fuchsa w Łodzi, ul. Piotrkowska 50

Średnia szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „OGNIKO PRACY“ w Krakowie, przyjmuje zgłoszenia na

Roczny Zawodowy Kurs Gospodarczy

obejmujący wykwintną kuchnię koszerną, wyrób konserw, win owocowych, wyroby cukiernicze, szycie, pranie i przedmioty teoretyczne. Ukończenie tego kursu upoważnia do otrzymania certyfikatu na wyjazd do Palestyny. Wymagane ukończenie 6 klas szkoły średniej i 17-ty rok życia. — Zgłoszenia w kancelarii szkoły między godz. 10—1 ul. Stolarska 15, I. piętro. Tel 153-21. 629kr

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

FENIKS

Oddziały: **KRAKÓW**, Rynek Kleparski 4. — **LWÓW**, Piac Marjacki 7.
BIELSKO, Kolejowa 3.

==== poleca ubezpieczenia na życie na dogodnych warunkach =====

STAN INTERESÓW CAŁEJ INSTYTUCJI ZA ROK 1932:

Zbiór składek wynosił w roku 1932: **zł. 188.139.839.—**
Fundusze gwarancyjne wynosiły pod koniec roku 1932: „ **658.682.288.—**

BUFET

obficie zaopatrzone w zimne i gorące zakąski, jakoteż znane z dobroci sałatki majonezowe oraz wódki, koniaki i likiery jak również zaakomitem piwo okocimskie, a dla smakoszy specjalne wino węgierskie poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW, MAŁY RYNEK, róg ul. Szpitalnej

MATURYCZNE DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA“

Kraków, ul. Studencka 14/I. przygotowujące w drodze korespondencji, zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów programów i miesięcznych tematów, oraz na lekcjach zbiorowych w Krakowie, przyjmują

wpisy na nowy rok szk. 1934/35 i to na:

1) Kurs maturalny gimn. 2) Kurs maturalny półroczny repetytoryjny. 3) Kurs średni do egzaminu z 6-ciu klas gimn. 4) Kurs niższy z zakresu 4-ch klas gimn. 5) Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe kollokwja (egzaminy) badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. — Wykładają wybitne siły fachowe. Opłaty bardzo niskie. Prospekty darmo. 103kr

Dostarczam okazynie tanio:

nożyce dźwigniowe do żelaza i blachy, tłoczarki, dziurkarki, szlifierki, polerki, wiertarki, aparaty do spawania, do frezowania trybów, motory benzynowe oraz wszelkie narzędzia do obróbki metali, dalej piły gatowe, cyrkularne, taśmowe, noże do heblarek, tarce szmirglowe i wszelkie przybory dla przemysłu 688kr drzewnego

Biuro techn. Inż. Józef Weingrün, Kraków, Groble 19

PRYWATNA SZKOŁA POŁOŻNYCH

im. Dra REJSA W WARSZAWIE, ul. Pierackiego 13, tel. 635-92. Przyjmuje zapisy uczennic. Zamiejscowym i pracującej inteligencji specjalne ulgi. Dla żądających — internat. 730kr

KAPELUSZE damskie i przybory modniarskie po cenach najtańszych zakupisz we Fabryce Kapeluszy Damskich **M. GLETZER, KRAKÓW** ul. Grodzka 39.

Najnowsze kapelesze damskie i modele tylko w znanej firmie

Jadwiga Cypes Kraków Grodzka 48
Ceny najtańsze! Ceny najtańsze!

Lokale

POKÓJ frontowy, słoneczny, jednoosobowy, komfort, I. p. do wynajęcia, Podzamecze 14/5. 721k

DLA DENTYSTY, LEKARZA, laboratorium lekarskie, 3 pokoje, przedpokój i instalacje wodno-gazowe. Kraków, ul. Krupnicza 10. 714k

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtańszej **PRZEPROWADZKI** — skuteczniejsza „HERMES“ Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

LOKAL, FLORJAŃSKA L. 25 ZARAZ DO WYNAJĘCIA — WEJŚCIE PRZEZ SIEN — ORAZ 5 POKOI, KUCHNIA, KOMFORT. — WIADOMOŚĆ TAMŻE. 6250z

4 POKOJOWE mieszkanie, pełny komfort, pokój dla służby, pralnia do wynajęcia. — Wiadomość: telefon 136-36. 612k

SKLEP zaprowadzony do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Salinarna 19, skład farb. 635k

4 POKOJE słoneczne kuchnia, pełny komfort w śródmieściu, na II. piętrze, od 1 października do wynajęcia. — Bliższa wiadomość: telef. 108-23. 685kr

DO WYNAJĘCIA 3 i 4 pokojowe mieszkanie, ogrzewanie centralne, Smoleńsk 34. Oglądać można między godz. 3—6 popołudniu. 744kr

4 POKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, Starowiślna 41, nadbudówka, do wynajęcia. Wiadomość: telefon 146-29. 733kr

LOKALU 3—4 ubikacyj poszukuje klub sportowy Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Hakoah“ 751kr

WAŻNE DLA PANI DOMU

ZAPRAWA DO PODŁÓG JASNIEJ SŁOŃCA
FARBUJE BIAŁE PODŁOGI



PASTA DO OBUWIA JASNIEJ SŁOŃCA
NADAJE PIĘKNY POŁYSK



PŁYN DO METALI JASNIEJ SŁOŃCA
CZYŚCI SZYBY I LUSTRA



Najniższe ceny! Największy wybór!

WÓZKI dziecięce, od Zł 28.—, łańkowe od Zł 17.—, **ŁÓŻECZKA** dziecięce od Zł 55.—, **ROWERY** balonowe, drogowe, miękkie, damskie, chłopięce, oraz wszelkie części rowerowe, angielskie, francuskie i krajowe. Opony i dętki stale świeży towar. **GRAMOFONY** koncertowe i walczkowe oryg. szwajc. od Zł 75.—, **SPRĘŻYNY**, igły, ciałe werki i membrany. **PŁYTY** gramofonowe Zł 1.80, najnowsze nagrania Zł 2.30 i 3.—. **ROWERKI** dziecięce o 2 kółkach Zł 16.—. **HULAJNOGI** w najlepszym wykonaniu Zł 8.75. Centrala laterek i baterij już od 45 gr. Anodówki do radja od 7.50.

Don Handlowy **THE KRISCHER** Kraków, Florjańska 9



DWU, 3 i 4 pokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie i obszerna suteryna na skład w Krakowie, Aleja Krasińskiego 12 do wynajęcia. Dozorca wskazuje, tel. 117-16. — Bliższe szczegóły tamże, mieszkanie 8. 4810g

4 POKOJOWE mieszkanie, wysoki parter, pełny komfort, Łobzowska 47, czynsz przedwojenny, do wynajęcia od 1 października. Wiadomość: adwokat Dr. Lustbader, Grodzka 59, tel. 110-53.

M. J. HEILMAN udziela lekcji języka hebrajskiego najnowszą metodą, literatury, historii i t. p. — Kraków XXII. Józefińska 22/13.

Ważne dla cierpiących na przepuklinę!

Rewelacyjny wynalazek, przez powagi naukowe uznany bandaż, stosowany nawet w wypadkach zastarzałej i największej

PRZEPUKLINY

u Pań, Panów i dzieci, o czym świadczą setki uznań osób o znanych nazwiskach profesorów uniwersytetu, lekarzy, ze sfer duchowieństwa, najwyższej arystokracji oraz z ludu. (Osobiste jawienie się jest konieczne, gdyż wynalazca sporządza go indywidualnie). Na żądanie prospekty i objaśnienia od specjalisty i wynalazcy opatentowanych bandaży

M. TILLEMANN
KRAKÓW, UL. SZLAK 39, TEL. 156-27.

Zaznaczam, że jestem jedynym wynalazcą tego przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej! Król węgierskiej opatentowanego bandaży przepuklinowego, natomiast wiele innych w ten sposób się ogłaszających wprowadzają tylko P. T. Publiczność w błąd, gdyż ich bandaże są zaledwie nieudolnym naśladownictwem mego systemu i wynalazku. 701kr

KLIJENCI!**Dajcie świadectwo prawdzie!
Reklamujcie nasze „Widzewskie OK“**

Każdy kupiec czy wytwórca zachwala swoje towary. Jednakże publiczność żydowska na tyle już dojrzała, że przestaje wierzyć głośnym, choć pięknie ułożonym reklamom, domagając się słusznie dowodów i faktów.

Dlatego też zwracamy się do wszystkich klientów, którzy już zapoznali się z naszym specjalnym gatunkiem „Widzewskie OK“, z gorącym apelem, aby opowiedzieli swym przyjaciółom i znajomym, czym się różni „Widzewskie OK“ od wszystkich innych tkanin i dlaczego są z towaru „OK“ tak bardzo zadowoleni.

Gdy w swoim czasie wypuściliśmy na rynek nasz towar „Widzewskie OK“ nie mające po dzień dzisiejszy równego sobie w Europie, to pomimo, iż sam surowiec był droższy o przeszło 100%, to gotowy towar, przy uwzględnieniu szycia, dodatków etc. kosztował klienta zaledwie ca. 15% drożej, niż towar ze zwyczajnych tkanin bawełnianych.

A przecież bielizna z „OK“, pomijając już jej piękny i szlachetny wygląd, wielokrotnie przewyższa swą trwałością nawet wyroby lniane. — Dzisiaj, dzięki wielkiemu popytowi na nasze „Widzewskie OK“, a co zatem idzie, masowej produkcji, powyższa różnica kosztu znacznie się zmniejszyła. — Dlatego też, kto chce, aby bielizna jego była trwałym skarbem rodzinnym, nieniszczącym po kilku latach, powinien nabywać tylko „Widzewskie OK“ na wszelkie rodzaje bielizny.



Widzewska Manufaktura Sp. Akc. „Wima“
w Łodzi

Przy zakupach prosimy zwracać baczną uwagę na nasze marki fabryczne.





**Komplet naczyń
kuchennych
tylko Zł 20.-**
Skład fabryczny
„METAL“
Kraków, Dietla 58
Telefon 145-64

Różne

SREBRNE przedmioty
reparuje, odnawia
przyjmuje do posrebrza-
nia Wytwórnia wyrobów
srebrnych „Herzoga”
Berka Joselewicza 2, ce-
ny niskie. 4795g

PLISOWANIE, hafty,
monogramy, mierzka —
endel, guziki obciążane,
nauka haftów: Miodowa
l. 20, m. 7.

NIE wyrzucać szmatek
starej garderoby, wyra-
biamy z nich trwale, ład-
ne chodniki, dywany —
Fkalia, Kraków, Bożo-
go Ciała 29 4771g

ARTYSTYCZNA praco-
wnia Holcerowej, Kra-
ków, Jasna 8, poleca naj-
taniej Firanki, Kapy, Ki-
limy. 4811g

HENRYK WETSTEIN

KRAKÓW
ul. Krakowska 10
poleca
**Galanterje,
Bizuterje
oraz Pończochy**
w wielkim wyborze.
Hurt i detal.
Ceny najniższe!

FUTRA NAJTANIEJ,
olbrzymi wybór najno-
wszych modeli paryskich.
Magazyn, pracownia fu-
ter **MOSLOWICZ**, Kra-
ków, **RYNEK 9.** (Pasaż
Bielaka). 710k

Z KAPITAŁEM do 20.000
Zł. przystąpię jako spół-
nik do istniejącego, ren-
tującego się, solidnego
przedsiębiorstwa. Zgło-
szenia pod „Solidne” Biu-
ro Stattera, Rynek 8. 748kr

**KRAKOWSKIE KURSY
KOSMETYCZNE** pod kie-
rownictwem Dra med. T.
Owczyskiego. Nauka 4
miesiące. Wykłady, ćwi-
czenia codziennie. Po u-
kończeniu kursu dyplomy.
Instruktorka Helena
Apseł-Schragerowa. Zapi-
sy trwają. Zgłoszenia i
prospekty: Kraków, Pił-
sudskiego 11. Tel. 177-57.
428kr

PIERWSZORZĘDNA
pracownia kuśnierska —
wykonuje wszelkie prace
w zakres kuśnierstwa
wchodzące, według naj-
nowszych żurnali. Wy-
konanie staranne, ceny
niskie: Hersch Huppert,
Kraków, Krakowska 13.
oficyny, I. piętro. 4775g

ZAWIADAMIAM P. T.
Klientów, że Zakład ku-
śnierski Chaima **ZAHLE-
RA** został przeniesiony
z ul. Bożego Ciała na
ulicę **SEBASTJANA 17.**
4800g

GORSETY i biustniki
według fasonów pary-
skich, wykonuje po ce-
nach najniższych Praco-
wnia Gorsetów Ernesty-
ny Löffler, Kraków, Au-
gustjańska 30. 5483kr

DO dobrego detalizno-
hurtowego handlu zbo-
żem, mąką, szukam spół-
nika z 15.000 do 30.000
Zł., hipoteczne zapewnie-
nie. Oferty pod „Pewna
egzystencja” do Admia.
„N. Dziennika”. 4818g

KORZYSTAJCIE z nie-
bawym okazji! — Chem
Pralnia i Farbiarnia
KRAKOWIANKA
Centrala: Starowiślna 18
Tel. 162-67. W nadcho-
dzącym sezonie jesien-
nym darmo czyści wszel-
kie swetry i pulowery
wszystkim Klientom, i-
przy podaniu garderoby
do czyszczenia za zł. 10.
Uwaga! Ceny rekordowo
niskie. 4781g

**SALON KRAWIECKI S.
ROSNERA, SAREGO 6,**
Telefon 101-24, poleca na
obecny sezon najnowsze
materiały, jakoteż i żur-
nale. Wykonanie pierw-
rzędne. — Ceny konku-
rendyjne. 4764g

FIRANKI najmodniejsze
oraz wszelkie ręczne ro-
boty w artystycznym wy-
konaniu, własne rysunki
poleca **SELMA KOER-
BEL-MEHLEROWA**, Kra-
ków, **KARMELICKA 15.**
Telefon 170-60. 4785g

WPISY na istniejące od
lat 20 **KURSY POWSZE-
CHNE I HANDLOWE —
LIEBERMANA** przyjmu-
je się codziennie, ul. Ka-
taryny 2. 414x

STROICIEL Bild obniżył
znacznie cenę: Podgórze,
Widok 6/6. Telef. 177-72.

Zdrowiska

RABKA. — Pensjonat
„Opieka” otwarty będzie
do zakończenia wszyst-
kich świąt żydowskich
Ceny niższej Hochmano-
wa, telefon 226. 615kr

Nauka i wychowanie

M. BLINDMAN udziela
lekcyj języka hebrajskie-
go, literatury i judaisty-
ki w każdym zakresie.
Berka Joselewicza 9.
4791g

PRZYGOTOWUJĘ tanio
EKSTERNISTÓW do ma-
tury. Zgłoszenia: Admi-
nistracja N. Dziennika,
sub „Łacina, fizyka, ma-
tematyka”. 709k

JĘZYKÓW OBCYCH —
francuskiego, niemieckie-
go, angielskiego, najlep-
sza, najtańsza nauka me-
todą listowną „Globus”
„STUDJUM”. **KRAKÓW,
BATOREGO 24/21.** 576k

**KURSY GIMNAZJAL-
NE, SEMINARYJNE.** Dla
zamiejscowych nauka
korespondencyjna „Glo-
bus”, bez opuszczania
miejsca zamieszkania.
**OPLATA OD 10 ZŁ. MIE-
SIĘCZNIE.** Prospekty z
podziękowaniami bezpla-
tnie. **INSTYTUT „STU-
DJUM” KRAKÓW, BA-
TOREGO 24/1.** 717kr

**PROFESOR SPITZ, SOL-
TYKA 11,** — naucza po
domach hebrajskiego,
przedmiotów gimnazjal-
nych, stenografii, matu-
ra. 10 zł. miesięcznie.
4790g

STENOGRAFIA polskiej,
niemieckiej, najnowsza,
udoskonaloną metodą re-
skróconą, wyreza najpe-
wniej: Zofia Schöngutó-
wna, Rzeszowska 5 (bo-
czna Starowiślna), m. 5.
4772g

**WYJEZDZAJĄCY DO
PAESTYNY!** Przystę-
szony kurs hebrajskiego
i angielskiego. Wiado-
mość: Kolińska 12, m. 2
od godz. 10—2 i od 6—8
4752g

WPISY na kurs steno-
grafii, nauczyciel: Die-
tla 7, m. 7. 4766g

PRZEDSZKOLE hebraj-
skie „Tarbut” przy ul.
Kalwaryjskiej 18, II. pię-
tro, w obszernym, słone-
cznym lokalu, prowadzo-
ne przez fachowe siły —
przyjmuje wpisy codzien-
nie, od godz. 8—10 rano
i od 4—6 wieczorem. —
Opłaty przystępne.
4677g

WPISY na koncesjono-
wane przez Kuratorjum
Szkolne

**KURSY HANDLOWE
GRYSZPANA**
przyjmuje się codziennie
w lokalu Kursów, ul. Sa-
rego (Zielona) 12.

HANDLOWE kursy dla
Dorosłych — 5—8 podr-
czników wypożycza się
30 maszyn, stenografja
miesięcznie 15 Zł.

SZKOŁA Kupieckiego
Przysposobienia, męska
— żeńska — roczna Prof
Nycza, Kraków, Sena-
cka 6.

NAUCZYCIEL gimnasty-
ki poszukiwany przez (S)
mnazjum „Tarbut” w
Równem Wołyńskim —
13-tej Dywizji 34. Wyma-
gane formalne kwalifi-
kacje do nauczania w
szkole średniej. Oferty
na adres gimnazjum.
657kr

WPISY na zarejestrowa-
ne przez Ministerstwo O-
światy

**KURSY
HANDLOWE
FEINBERGA**
Starowiślna 28, codzien-
nie. Miesięcznie 15 Zł.

HANDLOWE Kursy No-
waka rozpoczęły wykla-
dy: Dodatkowe wpisy
Kraków, Mikołajska 3.
649kr

ANGIELSKIEJ konwer-
sacji, literatury, kores-
pondencji etc. uczy —
Karmel, **FOLETEK 3.** —
Tel. 114-65. 4809g

PRZEDSZKOLE pod kie-
rownictwem mgr. Dunki
Kerner, już otwarte. Gru-
py przed i popołudniowe
Łobzowska 5, m. 5. Wpi-
sy, między godz. 3—5.
4804g

MATEMATYCZKA, aka-
demicka, przygotowuje
do matury, egzaminów
dla eksternistów, udziela
lekcyj w zakresie całego
gimnazjum z matematy-
ki, fizyki i innych przed-
miotów. Zgłoszenia: Gel-
berówna, Starowiślna 8.
4809g

DAM 1 Zł. za godzinę
konwersacji niemieckie-
go. Zgłoszenia pod „Kon-
wersacja” do Adm. „N.
Dziennika”. 750kr

Posad poszukują

DO właścicieli realności!
Obejmę administrację do-
mu we Wiedniu, wypła-
cając czynsz w Krako-
wie. Zainteresowani ze-
chcą kierować zgłosze-
nia pod „Zabezpieczenie
hipoteczne” Biuro ogło-
szeń Stattera, Kraków,
Rynek 8. 715k

NAJNOWSZE fasony —
stanieczków, napierśni-
ków i kombinacji szyje
Feldblumowa, Sebastja-
na 32. 4751g

ABSOLWENT Wyższego
Studjum Handlowego, z
ośmioletnią, samodzielną
praktyką, pierwszorzę-
dny buchalter i korespon-
dent, znający ustawoda-
wstwo skarbowe, prawo
cywilne, handlowe, po-
szukuje odpowiedniej po-
sady. Zgłoszenia do Ad-
min. „N. Dziennika” pod
„Wymagania skromne”.
4814g



Srebro: nakrycia stołowe, serwisy, kosze, face, cukiernice, świeczniki,
papierośnice.
Złoto: obrączki ślubne, pierścionki, branzoletki, broszki, łańcuszki.
Klejnoty: brylanty i perły.
Zegarki: Schaffhausen, Longines, Omega, Doxa, Cyma.
Platery: krajowe i zagraniczne oraz wszystkie inne wyroby w zakres jubilerstwa
wchodzące poleca po cenach najniższych

I. HALPERN, Kraków, Grodzka 58
Rok założenia 1912. Telefon 128-43. Rok założenia 1912.

ADMINISTRACJĘ real-
ności obejmie prawnik
praktykujący. Zgłosze-
nia: Agencja, Kraków,
Sienna 12, pod „Kaucja”
4767g

SAMODZIELNY kores-
pondent polsko-niemiec-
ki - hebrajski szuka za-
jęcia ewentualnie na go-
dziny. — Zgłoszenia pod
„Pierwszorzędny” do Ad-
min. „N. Dziennika”.
4779g

BYLI długoletni Dyrek-
tor Kasy Chorych, pierw-
szorzędny znawca przepi-
sów o ubezpieczeniach
społecznych, utynowany
buchalter bilansista i do-
bry organizator, poszu-
kuje zajęcia. Zgłoszenia
pod „40-letni” do Adm.
„N. Dziennika”. 682kr

BUCHALTER-bilansista,
samodzielny korespon-
dent polsko-niemiecki,
z długoletniem doświad-
czeniem, obejmie posadę
całodzienną, względnie
półdniową. — Zgłoszenia
pod „Biegły”, Biuro Stat-
tera, Rynek 8. 746kr

HAFTUJĘ szyję bielizną,
wyprawy ślubne. Szyje
bluzek, pyjam, szlafro-
ków: Stockowa, ul. Die-
tla 50, II. piętro. 4807g

EMIGRANTKA, szyjąca
samodzielnie, poszukuje
szycia do domu lub poza
domem. Zgłoszenia: Gro-
ble 17, I. piętro, m. 9.
4662bp

PLISUJĘ, mierzkuje,
endluje, haftuję ręcznie
i maszynowo. **ZAKŁAD-
KI**, tamborowanie oraz
obciążanie guzików po
cenach niskich, **OKRĘT**,
Zwierzyniecka 22.
4802g

**FORTEPIANY, PIANI-
NA, STROJI, NAPRA-
WIA**, kupuje zniszczone
ROM, Bożego Ciała 19
tel. 166-20 — 145-18.
4698g

ZAWIADAMIAM P. T.
Klientów, że Zakład kra-
wiecki Jerzego **PLESZO-
WSKIEGO** został prze-
niesiony z ul. Sebastjana
na ul. **GERTRUDY 17.**
4745g

PRZYPOMINAMY, że —
czas odnowić przerwany
abonament „ALFA” Wy-
pożyczalnia, Kraków, ul.
Jagiellońska 8, wydaje
BEZZWŁOCZNIE każdą
żadaną nowość. 464ki

HIGIENICZNE prowa-
dzona Biblioteka posia-
da najnowsze książki. —
Biblioteka Centralna, ul.
Dietla 58. Tel. 145-64.
675kr

WAŻNE dla **KRAWCÓW**
zakładki do płaszczy wy-
konuje, **OKRĘT**, Kra-
ków, Dietla 17. 4801g

„SŁOWO” przepisuje
powiela, uczy pisać na
maszynie szybko, tanio.
Kraków, Szpitalna 18.
4803g

**NOWE PRZEPISY
O SPRZEDAŻACH NA RATY**

wedle nowego
KODEKSU HANDLOWEGO
wraz
z przepisami związkowymi i wzorami umów
wydał i objaśnił
Dr. D. BULWA
adwokat w Krakowie
CENA EGZ. 2 ZŁ.
Do nabycia **już** w Administracji
„Nowego Dziennika”, Orzeszkowej 7
Konto P. K. O. 400.630.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

z dniem 1-go lipca b. r.:

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20—

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr. Dla poszukujących pracy : : **5** gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ==

Wolne posady

NA praktykę biurową przyjmę korespondentki polsko-niem. Zgłoszenia pod „biegłe licząca“ do Adm. N. Dz. 4798g

MŁODA PANNA ze znajomością buchalterji i korespondencji polsko-niem. poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia z podaniem referencyj i warunków pod „Wolna Sobotka“ do Adm. N. Dz. 4798g

ZAKŁAD SIERÓT żyd. w Rzeszowie poszukuje kwalifikowanej kierowniczki. Zgłoszenia kandydatek poparte odpisami świadectw wraz z curriculum vitae i podaniem warunków winny być skierowane na ręce Sekretarza Zakładu Sierót żyd. w Rzeszowie, ul. Szopena 4. Nieuwzględnione podania pozostają bez odpowiedzi. 713k

POTRZEBNI zdolni akwizytorzy z branży skórnej (skóry podszwowe) na miasto Kraków, za dobrą prowizją. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Skóra twarda“. 4788g

PRAKTYKANTKI do sklepu bławatnego poszukujemy. Zgłoszenia pod „Pensja“ do Adm. „N. Dziennika“. 672kr

SPÓŁDZIELNIA Kredytowa poszukuje wóznicy, ze skromnymi wymaganiami. Oferty z referencjami do Adm. „N. Dziennika“ sub „Wozny“. 4776g

ZDOLNEJ siły do ekspedycji z branży bławatnej poszukuję. — Zgłoszenia pod „Bławat“ Biuro Stattera, Rynek 8. 747kr

FABRYKA czekolady poszukuje zastępców—podróżujących z branży. — Zgłoszenia w biurze fabrycznym ul. Kąciak 1. 9—między godz. 4—7. 4806g

SAMODZIELNY ekspedjent branży bławatno-sukiennej, potrzebny. — Zgłoszenia pod „Kierownik“ do Adm. „N. Dziennika“. 673kr

Sprzedaz

OKAZYJNIE sprzeda aparaty na kawę „Sław“ Kraków, Szpitalna 18. 4803g

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11. telefon 176-92. 2806k

OKULARY — NAJTANIEJ optyk GRÖSSLER, — Kraków, Grodzka 41, telef. 126.00

DOM cztrópiętrowy, pełnokomfortowy, dzielnica handlowa, 3 sklepy, cena 58.000 zł. gotówką 48.000 zł., reszta długoterminowa, sprzeda Biuro Gelbera, Kraków, Starowiślna 8. Tel 135-70. 4803g

FORTEPIAN czarny, krótki, angielska mechanika marki „Petoff“, SZAFKA biurowa amerykańska — „Jerry“ — okazynie do sprzedania. Wiadomość: ul. Sarego 23, m. 6, front telefon 113-95. 793kr

SPRZEDAM 1/8 realności centrum Krakowa, bajecznie tanio. „Mecjiej“ Adm. „N. Dziennika“. 4778g

WYTWORNE tapety w wielkim wyborze, po cenach konkurencyjnych poleca firma Neumann, Kraków, Dietłowska 53 55. Telefon 110-19. 664k

WYTWÓRNIA FIRANEK Firmy Breit została przeniesiona do nowego lokalu Grodzka 60. 484kr

PERSKIE DYWANY we wszystkich rozmiarach sprzedaje okazynie — Blühbaum, Kraków, Potockiego 12. 609kr

Wyroby Wafłowe i torciki

„PISCHINGERA“ są nieoścignione

SREBRNE antyki, sprzęt synagogałny לבי כבודי Izak Herzog, Pracownia złotnicza, cyzelersko-srebrnicza, Stradom 11. (Hotel Londres, w podwórku). 4796 g

NOWOCZESNE MEBLE polerowane kuchenne od porne przy centralnym ogrzewaniu, wykonane we własnym zakresie poleca Langer, Kraków, Jana 2 (Fenike), dawniej Sienna 3. 6044k

MASZYNY DO PISANIA MAX LÖWENSTEIN 11

KRAKÓW, UL. ZWIERZYŃCIEKA 11 TELEFON 162-50.

FIRANKI i KAPY w wykwintnym wyborze po najniższych cenach poleca Wytwórnia SEBASTJANA 16. 683kr

TAPCZANY, otomany, rozkładanki, — materace włósienne, tanio sprzeda je tapicer, Tomasza 4. 4781g

KARTY do gry najtaniej dostarcza S. Scheuer, — Kraków, Dietla 31. 740kr

ANTYCZNE 2 lustra kryształowe 1'30 < 3'40, grubości 12 mm., szlifowane, w ramach „kococo“, — okazynie. Wiadomość: Kraków, Krzyża 3, sklep 4782g

FIRANKI nowoczesne. Materiały meblowo - dekoracyjne poleca najtaniej

MICHAŁ WEITZ KRAKÓW Florkańska 23 Telefon 148-40.

TROCBE HUMORU



Pielęgniarka: Proszę Pana! Czas wziąć środek nasenny, przepisany przez lekarza.

Pacjent: Ach, doskonale, że miem pani przebudziła. Byłybym zupełnie zapomniał o tem.

LATARKI elektryczne kieszonkowe INSTRUMENTY muzyczne, przybory, STRUNY, CZĘŚCI ROWEROWE. HURTO. WNIE najtaniej: WEISS Kraków, MEISELSA 13 Cenniki darmo! 652kr

SKÓRĘ podszwowa, nie obciążoną, pierwszorzędną jakości, nadającą się do szycia dla wytwórni obuwia, oraz skórę na pasy dla rymarzy, można po cenie konkurencyjnej nabyć „Stradom 13, oficyna“. 4794g

FARBY, lakiery, szrotki, pendzle, poleca Juda, Skład farb, Kalwaryjska 29, tel. 149-79. 719kr

„DUCO“ lakiery we wszelkich kolorach, poleca Juda, Skład Farb, Kalwaryjska 29, telefon 149-79. 720kr

„WATT“ sprzedaż materiałów elektrotechnicznych, obecnie w nowym lokalu, Kraków — GRODZKA 13. 711kr

KOSZULE męskie z najlepszej popeliny od 6.59, w wielkim wyborze poleca Wytwórnia „LIRA“, ul. Szewska 18. 712k

LUKSUSOWĄ bieliznę najnowsze modele, bajecznie tanio poleca Fabryka bielizny „LIRA“, ul. Szewska 18. 713g

HANDEL ŻELAZA, bardzo dobrze prosperujący, istniejący od 60-ciu lat w dużym mieście Zachodniej Małopolski, z powodu wyjazdu do Palestyny zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia pod „F.“ do Adm. „N. Dziennika“ 4771g

TAPCZANY, otomany rozkładanki, poduszki włósienne, materace sprężynowe, łóżka dziecięce oraz przyjmuje wszelkie przeróbki: Zasadł Tapicerski Bardasza, Krakowska 44, tel. 174-83. 4769g

DYWANY

linoleum, ceraty, firanki, kapy, chodniki i portjery. M. HALPERN Kraków, Poselska 18. Telefon 116-79

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grunerowa, Kraków, ul. św. Tomasza 1. 26. 1298kn

PLASZCZE, mundury, przepisowe dla chłopców i dziewcząt. — chałaty szkolne oraz wszelka wykwintna konfekcja dziecięca: „KORALL“, Grodzka 9, I. piętro. Ceny niskie. 4783g

EKSMITOWANY kupiec bez środków do życia, prosi o wsparcie. Zgłoszenia: Hotel Royal, portjer, dla eksmitowanego. 4749g

Matrymonjalne

DLA CÓRKI, panny przy stojnej, inteligentnej, poszukuję pana lat 30—37, kulturalnego, chętnie z wyższym wykształceniem, wolnego zawodu, (może być nieukończonymi studjami). Posag — zaprowadzona filja na Górnym Śląsku i udział w centrali większej firmy. Nieanonimowe poważne oferty „Egzystencja“ kierować do Biura Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, ul. Marszałkowska 115. 718k

PANNA lat 26, miła, dobra — wyjdzie zamąż, chętnie za samodzielnego fachowca w kraju lub do Palestyny. Zgłoszenia nieanonimowe do Adm. „N. Dziennika“ pod „Go spodarna“. 752kr

NAUCZYCIELKA gimnazjalna na posadzie młoda, sympatyczna — poszukuje w celu matrymonjalnym pana na odpowiednim stanowisku do lat 40; Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Wierny towarzysz“. 752kr

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
W Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt